



nr 23 (1449) 10 czerwca 2020

3,50 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Cena wody w górę

Od czerwca rachunki za wodę w Chrzanowie, Libiążu i Trzebini są wyższe. Zaczęła bowiem obowiązywać nowa taryfa, przewidziana w cenniku zatwierdzonym przez Wody Polskie w 2018 roku.

Ostatnia korekta cen miała miejsce rok temu. W tym miesiącu jest kolejna zmiana taryfy. Za kubik wody zapłacimy teraz 7,70 zł (do tej pory 7,59 zł). Nieco droższe będą też ścieki. Ich cena wzrasta z 7,02 do 7,04 zł/m³.

Więcej zapłacą osoby, niekorzystające z tzw. EBOK-a. Chodzi o Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta. Ci, którzy decydują się na otrzymywanie e-faktury i regulowanie należności w sieci, trochę oszczędzają ze względu na niższy abonament.

Nowe ceny obowiązują do 31 maja 2021 roku.

Komunia w ekspresowym tempie. Rodzice podzieleni

Przełożona z maja na październik Pierwsza Komunia Św. w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini, ma się jednak odbyć w sobotę, 20 czerwca. Niektórzy rodzice nie zgadzają się z decyzją proboszcza. - Dzieci będą bez strojów komunijnych. Proboszcz powiedział na spotkaniu, że nieważne są lokale ani sukienki. On miał trzech gości na swojej komunii i kurczaka na obiad. On przeżył, to my też przeżyjemy - streszcza sytuację ojciec dziecka z trzebińskiej parafii Św. Apostołów Piotra i Pawła.

Więcej o pandemicznych problemach związanych z organizacją Pierwszej Komunii św. czytajcie na s. 3, a o komunijnej uroczystości w Alwerni na s. 12



Koronawirus zrujnował lokalną komunikację

Większość wiosek i osiedli w powiecie chrzanowskim jest w niedzielę odcięta od świata. 14 czerwca na trasę wyjadą ponownie autobusy tylko 2 spośród 24 linii ZKKM. - Na więcej nie możemy sobie pozwolić. Dopiero na początku lipca zdecydujemy, czy odmrażamy też inne linie autobusowe i w jakim zakresie - nie pozostawia złudzeń Marek Dyszy, szef komunikacyjnego związku w Chrzanowie.

s. 3

Czy to koniec dokładania do policji

s. 4

Cztery duże firmy walczą o nasze śmieci

s. 5

Nie będzie harcerskich obozów w Wiciach ani w Szarym Dworze

s. 6

Warto powalczyć o swoje pieniądze u syndyka

s. 9

W Libiążu szykuje się samorządowy przewrót

s. 13

Procesje w Boże Ciało będą wyglądały inaczej

s. 8

Drugie życie zamku Tenczyn

s. 16

ogłoszenie



Kasztelania
PARK HANDLOWY
Chrzanów, ul. Szpitalna 45

www.kasztelania.com

Już

Otwarte



MOIM ZDANIEM Spustoszenie większe od przewidywań, a końca nie widać

ALICJA MOŁENDA

Chyba nikomu nie starcza dziś wyobraźni na przewidywanie materialnych i społecznych skutków koronawirusa. Statystyki, które trochę lekceważymy, pokazują od kilku dni, że COVID-19 w świecie i powiecie wcale nie wygasa (mamy już 20 zachorowań), dlatego w bieżącym wydaniu gazety pełno jest informacji o jego innych, lokalnych skutkach.

Przez COVID - 19 w transporcie zbiorowym publicznym i prywatnym cofamy się o kilka lat (s. 3). Coraz częściej słyszymy o dziurach w drogach i zarośniętych trawą rowach, bo nie ma pieniędzy na ich czyszczenie jak w Alwerni (s. 12), a przecież tak nam dobrze szło z drogami.

Słychać też, że nie bardzo będzie nas stać na utrzymanie lokalnej kultury, sportu i rekreacji na dotychczasowym poziomie. Koronawirusowe obostrzenia to dodatkowe koszty związane np. z dezynfekcją, a niższa frekwencja spowodowana strachem przed zachorowaniem, oznacza mniej pieniędzy z biletów w kinach, na koncertach, na basenach, na stadionach. Bez zwiększenia gminnych dotacji będzie trudno im funkcjonować. A że z pustego ani Salomon, ani burmistrz nie naleją, bo straty w budżetach gmin są już milionowe, to radość „odmrażania” może się zakończyć smutkiem.

Kończy się powoli domowa edukacja. Jej ocenianie na tym etapie nie jest w niczym interesem. Nikt oficjalnie nie podaje też, ile dzieci wcale się zdalnie nie uczyło. Na razie wszyscy mają tego nauczania na odległość dość i czekają na wakacje. Zmęczeni nauczyciele, wyczerpani nerwowo rodzice i dzieci, nie mogą jednak liczyć na normalny wypoczynek. Wakacje też będą inne. Bez obozów harcerskich (s. 6), kolonii i raczej bez wypadów za granicę, gdzie na razie nikt nas nie chce z powodu wzrostu zachorowań.

Inne są i będą także tegoroczne I Komunie św., o czym piszemy na s. 1 i 3. To są uroczystości, które pamięta się całe życie. Tymczasem strach przed zachorowaniem nie pozwala ich zorganizować księżom i rodzicom tak jak dawniej, biorąc pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczestników. Smutna to sytuacja, zwłaszcza dla dzieci.

Największą moją obawę dotyczącą skutków COVID-19 budzi ostatnio telemedycyna. To bardzo wygodne rozwiązanie: teleporada, telerecepta... Na telefon da się załatwić prawie wszystko. Nawet zaświadczenie, że jest się zdrowym. A skutek? Skutek może być taki jak w materiale na s. 8 - są miejsca, gdzie z niewiadomego powodu umiera nas więcej.

Zapraszam do lektury najnowszego wydania tygodnika, choć mało w nim tym razem optymizmu.



MOIM ZDANIEM Najwyraźniej empatia nie wystarczy

GRAŻYNA KAIM

Dobrze funkcjonująca komunikacja publiczna to we współczesnym świecie jeden luksus. Tak powinno być, ale tak nie jest. Przynajmniej u nas.

Powiem otwarcie: nie korzystam z lokalnych autobusów czy busów, więc tym razem mój wywód nie jest z autopsji. Wiele razy zdarzyło mi się jednak odbierać telefony od czytelników, żalących się, że są komunikacyjnie odcięci od świata. W XXI wieku? W jednym z lepiej rozwiniętych cywilizacyjnie regionów Polski? Niebywałe.

Teraz najmocniej wybija się temat braku połączeń w niedziele, o czym piszemy na s. 3.

Oczywiście wszystko rozbija się o pieniądze, których na komunikację po prostu brakuje. Tak argumentują to ci, którzy są odpowiedzialni za jej organizację.

A koronawirus jeszcze tę sytuację skomplikował. W marcu, wraz z kolejnymi ograniczeniami związanymi z epidemią, z rozkładów wykreślono część kursów autobusów i busów. Wtedy faktycznie mało komu były potrzebne. Teraz sytuacja wygląda zgoła inaczej. Wróciliśmy na ulice, do pracy, do sklepów, do kościołów (choć paradoksalnie, wirus dalej szaleje, a krzywa zakażonych ciągle nie chce opadać).

Rozumiem, że teraz jesteśmy w zupełnie wyjątkowej sytuacji gospodarczej i pieniędzy zaczyna brakować na wszystko. Ale ich brak na komunikację to zdarta płyta odtwarzana od lat. Mają z tym problem i małe Babice (piszemy o tym na s. 14) i powiatowy Chrzanów. Temat powtarza się w każdej gminie na ziemi chrzanowskiej.

Tylko, czy ktoś brakujących pieniędzy szuka? A jeśli tak, to na ile jest w tych poszukiwaniach zdeterminowany?

Jestem przekonana, że nie bez znaczenia jest fakt, że wszyscy ci, którzy mają wpływ na kształt lokalnej komunikacji, po prostu z niej nie korzystają. Sytuacja wymaga więc od nich wyjątkowej empatii i wyobraźni. A to najwyraźniej za mało, by być skutecznym.



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Komornik nie jest od lubienia

**Lepiej, by obywatel
czuł przed nami
respekt, a potem
był pozytywnie
zaskoczony, że po
drugiej stronie jest
osoba niekoniecznie
pozbawiona
empatii i zdrowego
rozsądku -
mówi Krzysztof
Dłużniewski,
prowadzący w Trzebini
kancelarię komorniczą.
W piątek 12 czerwca przypada
Dzień Komornika Sądowego.**



FOT. MAREK ORATOWSKI

sała pracę mądrą z psychologii na temat wypalenia zawodowego i na warsztatach wzięła właśnie naszą branżę. Są momenty frustracji, ale niekiedy pojawia się też satysfakcja.

Kiedy?

- Gdy odbieram na przykład telefon od wierzyciela i słyszę: panie komorniku, myśmy już na straty spisali te pieniądze, a udało się je odzyskać. Jak pan to zrobił? Albo, gdy kobieta w końcu dzięki mnie, dostanie alimenty na dziecko. W pojedynczych przypadkach nie raz słyszę od dłużnika: wie pan, myślałem, że będzie gorzej. W takich chwilach czuję, że mimo wszystko jestem komuś potrzebny.

O waszym zawodzie mówi się zwykle w negatywnym kontekście.

- Dobrze się sprzedają tematy na zasadzie zderzenia krzywdy ludzkiej z bezdusznym urzędnikiem. Wiem, że niektóre z nagłośnionych tego typu spraw były prawdziwe, inne zostały medialnie zmanipulowane. Komornik ma negatywny stereotyp. Nawet się cieszy, że tak jest. Niech tak zostanie. Nie jest to instytucja do lubienia. Lepiej, by obywatel czuł przed nią respekt, a potem był pozytywnie zaskoczony, że po drugiej stronie jest osoba niekoniecznie pozbawiona empatii i zdrowego rozsądku. I potrafiąca wyjść naprzeciw trudnej sytuacji życiowej. Bo walka o ocieplenie

naszego wizerunku to walka z wiatrakami. Zresztą ingerencja komornicza w relacje międzyludzkie jest społecznie uzasadniona. Są na przykład przedsiębiorcy, którzy finansują się nieoprocentowanym kredytem swojego dostawcy. W takich sytuacjach skuteczny aparat egzekucyjny to swoisty bufor bezpieczeństwa.

Nie miał pan nigdy moralnych dylematów, czytając dokumenty na temat dłużników?

- Pamiętam jedną taką sytuację. Rodzeństwo odziedziczyło kilkadziesiąt tysięcy złotych długu po ojcu, który był dłużnikiem alimentacyjnym. Zmarł jako bezdomny. Na dzieci przeszły wszystkie ciężary związane ze spadkiem. Wierzyciel uzyskał tytuł wykonawczy przeciwko spadkobiercom oraz klauzulę wykonalności. Te dzieci przychodzą do mnie i mówią: on nigdy się nami nie interesował jako ojciec i był źródłem naszych cierpień. I jest nadal po śmierci. Wierzyciel na szczęście zrezygnował z dochodzenia roszczeń. Gdyby był nieubłagany, na pewno miałbym duży dyskomfort, wykonując czynności egzekucyjne.

Dużo spraw wpływa rocznie do pana kancelarii?

- Około dwóch tysięcy. To głównie długi alimentacyjne i niespłacone kredyty. Ta liczba ustabilizowała się od kilku lat. Nie przypuszczam, by pandemia wiele tu zmieniła, bo działa rządowa tarcza antykrzysowa. Pociągające jest to, że poprawia się skuteczność egzekwowania długów.

ŁĄKA KWIATOWA NAD CHECHŁEM

Teraz modne stało się deliberowanie, gdzie założyć łąki kwietne. W Chrzanowie burmistrz pyta o to mieszkańców, a niektórzy z lekkim przekąsem odpowiadają, że na przykład na chrzanowskim Rynku... „Wtedy byłoby czyste powietrze, można by było poleżeć na trawie w cieniu drzewek, a nie tak jak teraz smażyć jajka w czasie upałów” - pisze jeden z Czytelników na przelom.pl. Tymczasem w zeszłym tygodniu można było podziwiać przy zalewie Chechło, w sąsiedztwie zapory, cudną łąkę kwiatową. I w dodatku sama się założyła.

(ŁD)

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

NA RAZIE JEDNO KINO

Po trzymiesięcznej przerwie kina mogą wznowić działalność. 6 czerwca podwoje otworzyło na razie tylko jedno z trzech kin w powiecie chrzanowskim - libiąskie Ale!Kino. W Trzebini i Chrzanowie kina przyjmą widzów w późniejszych terminach. W Trzebini najwcześniej 13 czerwca. W Chrzanowie - nie wiadomo, trwa remont.

SEZON NA GRZYBY MOŻNA UZNAĆ ZA OTWARTY

Witold Koprucha z Rudna niedaleko domu zebrał kilkanaście dużych pieczarek łąkowych. Ceka na prawdziwki i maślaki.

DREZYN Z REGULIC ZNÓW KURSUAJĄ

Od końca maja ponownie można wybrać się na przejażdżkę drezynami. W związku z epidemią, wprowadzone zostały jednak nowe zasady bezpieczeństwa. W budynku stacyjnym w Regulicach może przebywać wyłącznie jedna osoba. Sugerowany jest bezgotówkowy sposób płatności za bilety. Jest zalecenie, by drezyną podróżowały osoby przebywające ze sobą na co dzień. Należy zachować minimum 2-metrowy odstęp od innych oraz zakrywać maską nos i usta przy osobach postronnych.

JĘDŹCY, KONIE I MNÓSTWO LUDZI

W słoneczną sobotę sporo turystów zwiedzało ruiny w Rudnie. Płatny parking przy powstającym muzeum agatów pękał w szwach. Dodatkowo, około godz. 13, pojawili się jeźdźcy ubrani w średniowieczne stroje. Wideo z tego wydarzenia można obejrzeć na www.przelom.pl.

(taj)

Komunia w ekspresowym tempie. Rodzice podzieleni

Przełożona najpierw z maja na październik I Komunia Św. w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini, ma się jednak odbyć w ekspresowym tempie, czyli w sobotę, 20 czerwca. Niektórzy rodzice nie zgadzają się z decyzją proboszcza, podjętą w miniony piątek.

Komunie zwyczajowo odbywały się w maju. Epidemia sprawiła, że z powodu ograniczeń liczby wiernych w kościołach, uroczystości pierwszokomunijne zostały odłożone. Niektórzy proboszczowie od razu podali jesienne terminy, inni czekali na rozwój wypadków, cedując decyzje dotyczące terminów na rodziców.

W parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini komunია najpierw została przełożona na jesień.

„Kiedy rzeczywistość zdrowotna ulegnie zmianie, podany będzie nowy termin. Bardzo prosimy, by nie telefonować o nowe informacje na ten temat, bo na razie nikt nie jest w stanie przewidywać, kiedy to nastąpi” - apelował jeszcze kilka tygodni temu na łamach parafialnego biuletynu proboszcz ks. Stanisław Bercal.

W drugiej połowie maja, na spotkaniu, proboszcz i wikary przygotowujący dzieci do przyjęcia sakramentu poinformowali, że Pierwsza Komunia planowana jest na październik. Jednak w miniony piątek sytuacja diametralnie się zmieniła. Ro-

dzice usłyszeli, że uroczystość zostanie mocno przyspieszona - na 20 czerwca.

- Ma się odbyć w sobotę, zamiast w niedzielę. Dzieci będą bez strojów komunijnych. To nas boli. Nie wiemy co spowodowało nagłą zmianę terminu. Podobno jedni rodzice obawiali się, że w październiku będzie druga fala epidemii i chcieli przyspieszenia. Wojna była też o to, że proboszcz nie chciał doprecyzować daty w październiku. Ludzie pytali, która to będzie niedziela, bo każdy ma rodzinę i zobowiązania dotyczące wynajęcia lokalu na uroczysty obiad. Proboszcz powiedział, że go to nie interesuje, bo nieważne są lokale ani sukienki. On miał trzech gości na swojej komunii i kurczaka na obiad. On przeżył, to my też przeżyjemy. Tak powiedział na spotkaniu. A przecież chciałoby się zaprosić rodzinę i podać jakiś konkretny termin. Poszły skargi na proboszcza do kurii, bo sam się żalił. Chyba stąd takie nagłe przyspieszenie terminu - domyśla się jeden z ojców z grupy prawie 80 dzieci, które w tej parafii mają przystąpić do sakramentu. Prosi o zachowanie anonimowości, bo nie chce, by jego dziecko miało problemy.

- Gdybyśmy mieli miesiąc czasu, to można by jakoś wszystko ułożyć, ale to tylko dwa tygodnie. Każdy z nas miał jakieś plany. Na pytanie, co w sytuacji, gdy ojciec jest za granicą i chce przyjechać na komunię dziecka musi przejść kwarantannę, proboszcz odpowiedział na spotkaniu, że dziecko może być nawet samo. Rodzice ani chrzestni nie



Wzięcie pełnej odpowiedzialności za sposób zorganizowania I Komunii św. w czasach koronawirusa nie jest łatwe. Kto tak naprawdę decyduje?

są potrzebni. Wiele osób było oburzonych tą jego apodyktyczną postawą - dodaje jedna z matek.

Inna matka, niezadowolona z nowego terminu, kontaktowała się we wtorek z krakowską kurią. Miała uzyskać zapewnienie, że gdy rodzice formalnie wystąpią (na przykład mailowo) w większej grupie z sugestią zmiany terminu, przedstawiciele kurii postarają się wpłynąć na proboszcza, by zmienił decyzję.

Chcieliśmy się dowiedzieć w parafii, dlaczego komunია ma zostać zorganizowana w tak ekspresowym tempie, ale przygotowujący dzieci do sakramentu ks. Roman Stechura rozłączył się po zadaniu mu pierwszego pytania. Proboszcz ks. Stanisław Bercal, który od lat nie chce rozmawiać z naszą redakcją, był nieuchwytny.

Marek Oratowski

Śmierdzący Pstrużnik pod lupą policji

Sekcja przestępczości gospodarczej Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie bada, czy jedna z trzebińskich firm złamała prawo i zanieczyściła potok Pstrużnik. To efekt niedawnej kontroli WIOŚ, Wodociągów Chrzanowskich i gminy.

Płynący przez osiedle Salwator Pstrużnik od co najmniej kilku lat zasłużył na miano najbardziej śmierdzącego potoku w Trzebini. Fetor ze strumyka jest złąką działkowców Rodzinnych Ogródków Działkowych Kolejarek w rejonie ulicy Kopernika i pobliskich domów jednorodzinnych. Raz płynie nim brudna,

ciemna woda, innym razem spieniona.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska kilka-krotnie przeprowadził kontrole firm zlokalizowanych na terenie dawnej huty i Grevity. Nałożył kilka mandatów, ale problem nie zniknął.

Ustalenie nielegalnego zrzutu ścieków jest trudne, bo Pstrużnik na długości ponad 1,1 km płynie w rurach.

- Ten teren ma specyficzną infrastrukturę - mówi Ryszard Listwan, zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Tym razem WIOŚ podjął akcję wspólnie z Chrzanowskimi Wodociągami i gminą. Ujawniono, że w dwóch miejscach

na terenie jednej z działających w pobliżu Pstrużnika firm mogło dojść do zrzutu ścieków, które trafiły za pośrednictwem nieczynnej kanalizacji do Pstrużnika. Jak mówi Tadeusz Arkit, prezes Wodociągów Chrzanowskich, podczas kontroli przydał się zakupiony w zeszłym roku przez wodociągi specjalny samochód wyposażony w kamerkę do badania kanalizacji.

Teraz sprawą zajęła się policja. Wystąpiła do wodociągów o wyniki badań próbek pobranej wody z potoku. Jak się dowiedzieliśmy, wskazują one na przemysłowe zanieczyszczenie wód Pstrużnika substancjami powstającymi w procesie przetwarzania gliceryny.

(AF)

Koronawirus zrujnował lokalną komunikację

Większość wiosek i osiedli w powiecie chrzanowskim jest w niedziele odcięta od świata. 14 czerwca wróć na trasę tylko dwie spośród 24 linii ZKKM.

I tak ma być co najmniej do lipca.

W związku z pandemią znacząco spadła liczba osób podróżujących komunikacją publiczną. ZKKM w Chrzanowie zmniejszył więc w kwietniu ilość połączeń.

Tylko 9 i 15, bo nie ma pieniędzy

Mimo odmrożenia wielu dziedzin życia, w niedzielę do Trzebini, Chrzanowa i Libiąża autobusem nie dojedziemy.

- W kościele już nie ma limitów. Ludzie chcą dojechać na mszę, a nie mają czym. Poza tym, ludzie cały czas dojeżdżają do pracy, a komunikacja dalej w niedzielę nie działa - zwraca uwagę nasz Czytelnik.

Ludzie się burzą, a zarząd ZKKM w Chrzanowie zdecydował tylko o częściowym wznowieniu regularnych kursów w niedzielę i święta. Specjalne rozkłady jazdy dotyczą tylko dwóch linii (9 oraz 15) spośród 24 organizowanych przez ZKKM. Zaczną

obowiązywać od 14 czerwca.

Co z mieszkańcami wiosek i osiedli, przez które nie przejeżdża ani „dziewiątka”, ani „piętnastka”?

- Na więcej nie możemy sobie pozwolić. Dopiero na początku lipca zdecydujemy, czy odmrażamy też inne linie autobusowe i w jakim zakresie. W niedzielę jeździ mało pasażerów. Nie ma dużych wpływów ze sprzedaży biletów, a koszty trzeba ponosić. Sytuacja zrobiła się bardzo trudna nie tylko dla budżetu ZKKM, ale przede wszystkim dla budżetów gmin, które nie mogą przeznaczyć dodatkowych pieniędzy do organizowania transportu zbiorowego. Stąd takie trudne i niepopularne decyzje, skutkujące niezadowolaniem niektórych pasażerów - mówi M. Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM.

Komunikacja u sąsiadów

Warto zauważyć, że autobusy PKM Jaworzno oraz MPK Kraków cały czas kursują w niedzielę. W Olkuszu niedzielne połączenia zostały zawieszone odwołania prawie dwa miesiące temu.

Tadeusz Chwast, przewodniczący zarządu ZKGKM w Olku-

szu informuje, że są przymiarki, aby wznowić niedzielne kursy, ale konkretnego terminu nie podaje.

- Niedzielną komunikacją zawsze była najdroższa. Także propaganda, by w związku z epidemią unikać komunikacji publicznej, i że samochody osobowe są najbezpieczniejsze, zrobiła swoje. Mimo odmrożenia, część społeczeństwa jest wystraszona już na stałe. Obawiam się, że pewna część pasażerów już do nas nie wróci. Ktoś może nam kazać kursować niezależnie od wpływów z biletów. Bardzo proszę. Tylko ja muszę mieć na to pieniądze. Ktoś musiałby zrekompensować stratę. Gdyby wprowadzony został stan klęski żywiołowej, to moglibyśmy dochodzić roszczeń od państwa. Tak się jednak nie stało. Zdaję sobie sprawę, że są naciski społeczne, ale pieniądze muszą być wydawane racjonalnie - mówi Tadeusz Chwast.

Jego zdaniem, na dużą liczbę pasażerów w niedzielę nie ma co liczyć, bo osoby studiujące zaocznie w weekendy nie jeżdżą jeszcze na zajęcia, a ludzie jeszcze nie chodzą tak masowo do kościoła.

Michał Koryczan

Atrakcyjne ceny węgla na wiosnę od TAURONA

Punkt Obsługi Klienta
ZG JANINA Libiąż, Kopalniana tel. 32 627 07 22

Autoryzowani Sprzedawcy w woj. małopolskim

BOSTAR	Krzeszowice	Zagrody 5	12/258 39 55
Składy: Krzeszowice ▪ Regulice ▪ Tenczynek			
KOL-POL	Alwernia	Krasickiego 22	12/283 24 84
Składy: Alwernia ▪ Juszczyń ▪ Skawina ▪ Sosnowice			
SYLMET	Alwernia	Fabryczna 11	500 097 107
Skład: Alwernia			
TRESKO	Trzebinia	1-go Maja 61	32/753 68 05
Składy: Trzebinia ▪ Zabierzów ▪ Wieprz ▪ Bulowice			
ADAMEX	Podolsze	Ekologiczna 1	33/843 60 04
Skład: Podolsze k. Zatora			

tauron-wydobycie.pl

Dokładać do policji? Oto jest pytanie

Czy gminy, zaciskające pasa w dobie pandemii, powinny dokładać do rządowych zadań takich jak patrole policji? W Trzebini radni niedawno powiedzieli „dość”. W Alwerni zrobili to już w zeszłym roku. Co ciekawe, większość uczestników naszej sondy uznało, że dokładać nie powinny.

Najwięcej dopłaca rocznie do policyjnych patroli Chrzanów. W tym roku - 89,9 tys. zł. Pierwszą transzę - 32,5 tys. zł - wypłacił do końca maja.

Przewodnicząca miejskiej komisji finansów Elżbieta Głabala mówi, że sprawa nie budziła kontrowersji. Zwłaszcza, że uchwała była podejmowana, zanim rozpanoszył się koronawirus i uszczuplił dochody gminy. Niemniej, nie wszyscy chrzanowscy radni są zdania, że gmina powinna dopłacać do policyjnych patroli. Radny Tomasz Brożek uważa, że lepszym rozwiązaniem byłoby utrzymywanie przez gminę straży miejskiej. Ta formacja przydałaby się np. do takich zadań jak interwencje związane z dzikimi wysypiskami śmieci czy spalaniem odpadów w domowych piecach, bo pomysły na ekopatrole na razie spaliły na panewce. Burmistrz Robert Macia-

szek generalnie jest za wsparciem finansowym policji, choć przyznaje, że pandemia zmieniła znacząco sytuację finansową gminy. Oszczędności szuka wszędzie. Gmina obniżyła już dotacje dla domu kultury czy basenu. Teraz każdy wydatek powyżej 5 tys. zł nie tylko w urzędzie, ale także innych jednostkach gminnych ma być autoryzowany przez burmistrza.

- Nie wykluczam, że w razie znaczącego spadku dochodów gminy, będziemy zmuszeni dokonać korekty porozumienia z policją - mówi.

W Trzebini temat wróci

Trzebinia miała być drugą gminą w powiecie, najwięcej dopłacającą do patroli. W grudniu radni przeznaczyli na ten cel 75 tys. zł. Ale sytuacja w grudniu była inna niż w maju. Komisja budżetu uznała, że gmina nie powinna dopłacać do rządowych zadań, zwłaszcza w czasie, gdy spada jej dochody. I gdy pieszych patroli, mimo dopłat, jakoś nie widać na ulicach. Temat wróci na czerwcowej sesji.

- Nie powinniśmy w obecnej sytuacji dokładać do płatnych patroli. Zaproponuję, by przeznaczyć te pieniądze na ochronę przeciwpożarową - zapowiada Andrzej Gruszczyński,

przewodniczący komisji budżetu.

W Libiążu na płatne patrole gmina wyda w tym roku 35 tys. zł. Radny Włodzimierz Spitzer, szef budżetowej komisji, nie przypomina sobie, by ten temat wywoływał gorące dyskusje, choć nie było jednomyślności. Burmistrz Jacek Latko chwali sobie współpracę z policją i uważa, że dodatkowe patrole, w miejscach wskazanych przez gminę, sprawdzają się. Woli więc zaoszczędzić na czymś innym.

Zadania rządowe, ale dobro wspólne

Babice dadzą w tym roku policji 8 tys. zł na patrole. Przewodniczący komisji finansów, radny Ryszard Kuciel mówi, że oczywiście, niektórzy mają wątpliwości, czy powinno się dopłacać do policji z gminnych pieniędzy, ale tradycyjnemu uchwała przechodzi w głosowaniu. Wójt Babic Radosław Warzecha dodaje, że gmina dopłaca przecież także do innych zadań, które nie są jej własnymi: szpitala, dróg powiatowych czy wojewódzkich, oświaty. A bezpieczeństwo to przecież dobro wspólne.

W Krzeszowicach, tak jak w Babicach, mimo istnienia straży miejskiej, gmina dołoży do patroli 8 tys. zł.

Alwernia jako jedyna z gmin ziemi chrzanowskiej nie zaplanowała w budżecie żadnych pieniędzy na policyjne patrole. Policja zresztą o to nie wnioskowała. Być może to efekt głosowania z ubiegłego roku, gdy radni odrzucili taki wniosek. Jednym z radnych, który zdecydowanie wypowiadał się przeciw takiej decyzji, był Edward Majchrowski.

- Jak gmina ma skontrolować godziny pracy policjantów i ustalić, czy dany patrol jest za pieniądze gminne czy rządowe? - pyta retorycznie i zdania nie zmienia.

Co ciekawe, gdy inne komisarzaty policji narzekają na wakaty, policja w Alwerni ma pełny skład osobowy. Wszystkie wakaty zostały uzupełnione.

Agnieszka Filipowicz

Wyniki sondy zamieszczonej na przelom.pl

Czy samorządy powinny dopłacać do policji?

Nie, bo to obowiązek państwa **67,65 proc.**

Tak **14,29 proc.**

Tylko do dodatkowych patroli **13,14 proc.**

Tylko do wyposażenia **2,96 proc.**

Nie mam zdania **1,96 proc.**



Przemysław Rejdych, członek zarządu powiatu chrzanowskiego

Oczywiście byłoby najlepiej, gdy policja otrzymywała wystarczająco dużo pieniędzy na swoje zadania od rządu. Myślę, że wszyscy się z tym zgodzą. Ale tak niestety nie jest. Uważam, że samorządy w tej sytuacji powinny dofinansować policyjne patrole. Bo na bezpieczeństwie, tak jak na zdrowiu, się nie oszczędza. Jednak optowałbym za dopłacaniem do patroli cywilnych. Owszem, widok funkcjonariuszy w mundurach działa prewencyjnie, odstrasza przestępców, ale na chwilę. Aby rozwiązać problem dotyczący np. spożywania alkoholu w miejscach publicznych czy handlu narkotykami, potrzeba działań policjantów w cywilu. Takie patrole powinny być dysponowane w tych miejscach, które wskażą rady sołeckie i osiedlowe w porozumieniu z radnymi. Oni wiedzą najlepiej, gdzie na ich terenie dochodzi do niepokojących zjawisk. Jestem za dopłatami do policji, ale w innej formule, niż ta, która obecnie jest stosowana.

Bajpas przy wiadukcie będzie zamknięty

PKP PLK zamknie tzw. bajpas obok budowanego wiaduktu na ulicy Słowackiego w Trzebini. Przez najbliższe dwa tygodnie z centrum miasta nie będzie można dostać się do Piły Kościeleckiej trasą przez tory.

Bajpas to zastępcza droga, z której w czasie budowy wiaduktu korzystają kierowcy, zamierzający dojechać z centrum Trzebini do Piły Kościeleckiej i Bołęcina lub w odwrotną stronę.

- Rozmawiamy na ten temat z wykonawcą. Liczymy, że uda się skrócić okres zamknięcia tego przejazdu - mówi Grzegorz Żuradzki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie, który zarządza ulicą Słowackiego.

Przy wiadukcie trwają teraz prace ziemne, związane m.in. z odwodnieniem terenu. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Będą zmuszeni wybrać drogę przez Chechło i ulicę Głowackiego, by dostać się do Bołęcina czy Piły Kościeleckiej.

Jak informuje Piotr Hamarnik z zespołu prasowego PKP PLK, budowany wiadukt ma być oddany do użytku w trzecim kwartale tego roku.

(af)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny - 696-033-800

• Fiata 125p, 126p kupię - 604-754-418

• OSOBE do pomocy przy pracach domowych (sprzątanie, mycie okien) i ogrodniczych (plewienie, koszenie trawy) z okolic Alwerni - poszukuję - 519-141-133

ogłoszenie

KWIACIARNIA „OGRODNIK”

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce
- artykuły ogrodnicze
- nasiona
- środki ochrony roślin
- kwiaty balkonowe (w sezonie)

Barbara Gwizdała
Trzebinia
ul. Targowa 12 A
tel. 32-612 23 09
608 483 889

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

FREZJA

Jacek Gwizdała
Z dostawą do Klienta

bukiety ślubne
wiązanki okolicznościowe
imieninowe i urodzinowe
wieńce i wiązanki pogrzebowe

Trzebinia
Targowa 10
tel. 32 611 04 86; 693 344 261

DOM POGRZEBOWY „STYKS”

Własna bezpłatna kaplica pożegnań

Formalności ZUS na miejscu

Własna kwiaciarnia

www.stykschrzanow.pl

CZYNNE CAŁODOBOWO

Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Edwardowi Molendzie i Jego Bliskim

składa
zespół redakcyjny „Przełomu”

Pań **Teresie Sawce** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

TATY składają
Koleżanki i Koledzy z TBS w Chrzanowie szp oo.

Pań **Bg mileB uchh e** wyrazy szczerego współczucia, żalu i słowa otuchy z powodu śmierci

OC A składają
Starosta i Wicestarosta Powiatu Chrzanowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu Chrzanowskiego
Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych oraz Wydział EKS

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, byłym Uczniom, Sąsiadom, Działkowcom, Współpracownikom oraz wszystkim tym, którzy łączyli się z nami w bólu i uczestniczyli w Uroczystości Pogrzebowej naszego ukochanego męża, ojca, dziadka

śp. Mariana Nowaka

składają pogrzeźeni w żalobie żona oraz synowie z rodzinami.

ogłoszenie

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.

Zapewniamy bezpłatną eksportację zmarłego z miejsca zgonu do chłodzi w powiecie chrzanowskim

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie „BRATEK” Tomasz Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkusa 62
32-543 Myślachowice

OPINIA



Kto odpowiada za dzikie PSZOK-i?

AGNIESZKA FILIPOWICZ

Na pytanie postawione w tytule wbrew pozorom nie ma prostej odpowiedzi. Nikt nie poczuwa się jak na razie do odpowiedzialności za to, że od 5 miesięcy punkty selektywnej zbiórki odpadów działają w Chrzanowie, Trzebinii i Libiążu bez wymaganego prawem zezwolenia starosty.

Przepisy niby są jasne. Zorganizowanie PSZOK to obowiązek gminy. Chrzanów, Libiąż i Trzebinia delegowały go na stworzony wspólnie Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna. Związek – na zorganizowanie PSZOK-ów podpisał umowę z prywatną firmą – Przedsiębiorstwem Wielobranżowym MIKI. W ten oto sposób odpowiedzialność się rozmyła.

Zawiadomienie do prokuratury i WIOŚ o nielegalnym działaniu PSZOK złożył mieszkaniec Trzebinii. Co ma do powiedzenia burmistrz tej gminy Jarosław Okoczuk?

W jego pisemnej odpowiedzi czytamy, że to związek jest zobowiązany do wyegzekwowania od przedsiębiorcy prowadzenia PSZOK zgodnie z przepisami, a „gminy nie łączą z tym podmiotem żaden stosunek prawny”. Dziwnie brzmi to stwierdzenie, bo związek tworzą przecież gminy, m.in. Trzebinia, a burmistrz Okoczuk zasiada w zarządzie tego związku.

PW MIKI - wykonawca usługi zleconej przez związek - w przesłanej do „Przełomu” odpowiedzi zapewnia, że już od listopada 2019 roku „intensywnie dąży do uzyskania zezwolenia na zbieranie odpadów” w Chrzanowie, Libiążu i Trzebinii. Co więcej, wszelkie czynności podejmuje za wiedzą ZMGK w Chrzanowie. Przedsiębiorstwo zapewnia, że po otrzymaniu zlecenia na prowadzenie PSZOK-ów niezwłocznie przystąpiło do sporządzenia umów notarialnych świadczących o prawie do dysponowania gruntem, operatów przeciwpożarowych oraz uzgodnień ze strażą pożarną itd.

- Nie bez znaczenia pozostają również takie okoliczności, jak nieuregulowany stan prawny nieruchomości, na której znajduje się wjazd na PSZOK w Trzebinii czy też odległość od hydrantów – tłumaczy Agnieszka Miśiąg, specjalista ds. ochrony środowiska w PW MIKI.

Tak oto dziwne koło odpowiedzialności się zamyka.

Cztery firmy chcą wywozić śmieci

Mniejsze, lokalne firmy nie są zainteresowane odbiorem odpadów z tego terenu. Do śmieciowego przetargu przystąpili duzi, znani na rynku gracze. Różnice w ofertach sięgają kilku milionów.

Umiarkowany optymizm. Tak można określić nastroje po otwarciu ofert w Związku Międzygminnym Gospodarka Komunalna w Chrzanowie w miniony piątek. Przetarg dotyczy trzech gmin, z których odbiór odpadów wyceniany jest osobno dla każdej z nich oraz obejmuje okres od września 2020 do końca grudnia 2022 roku.

Zgłosiły się cztery firmy. Dwie z nich (MIKI i AVR) złożyły oferty na trzy sektory, czyli wszystkie gminy związku. Każdy z czterech oferentów jest na śmieciowym rynku w Małopolsce dobrze znany.

Gdy o 13.30 otworzono pierwszą z czterech ofert – firmy Eneris, będącej właścicielem składowiska w Balinie, przedstawicielom związku gospodarki komunalnej zrzedły



W otwarciu przetargowych ofert uczestniczyli nie tylko przedstawiciele związku, ale również oferenci

miny. Firma złożyła ofertę na dwie gminy. Za odbiór i wywóz śmieci z Chrzanowa Eneris żądał 14,5 mln zł (związek przewidywał na ten cel 7,3 mln zł), a z Libiąża - 9,4 mln zł (związek sugerował 4,4 mln zł). Kolejne firmy zaoferowały już niższe stawki. Teraz związek je analizuje.

Już teraz widać, że zastawiany w przetargu podział na sektory (gminy) nie zachęcił lokalnych firm do udziału. Być może spowodował jednak większą konkurencję, o czym świadczy bardzo duża rozpiętość cen.

Podział na sektory w najnowszym przetargu opłacał się najbardziej Chrzanowowi i Libiążowi. Jedną z firm – zagraniczną spółką AVR SA, działającą m.in. w branży budowlanej, nieruchomości i gospodarki odpadami, złożyła oferty, które są tańsze niż szacował zamawiający, czyli związek.

Trzebinia, zgodnie z przewidywaniami, jest najmniej atrakcyjną z trzech gmin zrzeszonych w ZMGK pod względem odbioru śmieci. Ma największy obszar przy liczbie mieszkańców niższej niż

Chrzanów. To oznacza wyższe koszty usługi. Widać to w ofertach. Najniższa cena na obsługę gminy Trzebinia wynosi 6,1 mln zł, podczas gdy związek komunalny przewidywał na ten cel wydać niespełna 5,5 mln zł.

- Teraz czeka nas rozpatrzenie złożonych ofert, wybór najlepszej i rozpoczęcie przez nią realizacji zamówienia od 1 września 2020 roku – komentuje szef ZMGK Arkadiusz Pypłacz.

Mieszkańcy najbardziej zainteresowani są jednak cenami wywozu śmieci. Zarząd związku informuje, że chciałby je utrzymać na obecnym poziomie przynajmniej do końca roku. Sytuacja zmienia się zapewne od stycznia 2021 roku, jeśli ZGOK w Balinie zażąda wyższych opłat za przyjmowanie odpadów. Na opłatę śmieciową składa się bowiem nie tylko usługa ich wywozu.

Agnieszka Filipowicz

Uczestnicy przetargu na wywóz odpadów od 1 września 2020:

- Eneris
- AVR SA
- PW MIKI
- Remondis

Najkorzystniejszą ofertę w przetargu złożyła krakowska spółka AVR. Za wywóz odpadów do końca 2022 roku zaproponowała:
Chrzanów – 7 mln zł
Libiąż – 4,3 mln zł
Trzebinia – 6,1 mln zł

ogłoszenie



zł/kg
19,99

Kiełbaski Bawarskie



zł/kg
22,99

Szynka Wiejska



zł/1szt
21,69

Boczek Paski Gotowany



zł/kg
28,39

Szynka Z Komina



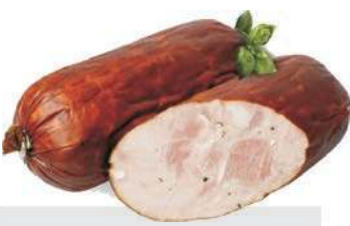
zł/500ml
2,29

Nestea Mix Smaków



zł/1,5l
2,19

Kubuś Waterr Mix smaków



zł/kg
26,39

Kiełbasa Krakowska Sucha Bez E



zł/250g
2,49

Płatki Corn Flakes

KOKO BIS DELIKATESY

OFERTA WAŻNA
od 10.06.2020
do 23.06.2020

Delikatesowa sieć okazji



Obozów nad morzem nie będzie

W tym roku harcerze z Chrzanowa i Trzebinia nie pojadą do swoich baz obozowych nad morze. Chcą zorganizować wypoczynek w zamkniętych ośrodkach na Śląsku.

To sytuacja wyjątkowa i nie spotykana dotychczas. Ale ze względu na epidemię koronawirusa wymaga szybkiej zmiany planów i podjęcia trudnych decyzji. W harcerskich akcjach letnich nie będą mogli uczestniczyć osoby niezarządzone, a tych co rok było naprawdę wiele. Teraz na obóz z harcerzami nie pojadą.

Nieco inaczej zostaną również przygotowane „wakacje w mieście” organizowane przez domy kultury.

Jest za dużo obostrzeń

Zarówno obóz ZHP Chrzanów w Szarym Dworze, jak i ZHP Trzebinia w Wiciach trwały trzy tygodnie. Dzieci miały zapewniony wypoczynek nad morzem pod opieką instruktorów, z pełnym wyżywieniem.

- Teoretycznie obóz można byłoby na siłę zorganizować. Ale jest tak wiele obostrzeń, że nie wiem, czy udałoby się wszystkie spełnić. Począwszy od kwestii sanitarnych, konieczności zachowania odstępów od siebie i wielu innych – mówi Janusz Spyt, komendant ZHP Chrzanów.

Anna Więclaw-Pilarczyk, komendantka ZHP Trzebinia, dodaje, że dodatkowym problemem jest np. kwestia przewozu dzieci na obóz.

- Nie możemy jechać pociągami. W grę wchodzi tylko autokar – mówi komendantka.

Kolejnym obostrzeniem jest wiek kadry. Wielu obecnych instruktorów to osoby po 60. roku życia. Dla nich możliwość wyjazdów z dziećmi jest ograniczona.



FOT. Z ARCHIWUM ZHP TRZEBINIA
W tym roku nie będzie obozu w Wiciach organizowanego przez trzebiński hufiec ZHP

Tylko dla zrzeszonych

Zarówno chrzanowski, jak i trzebiński hufiec zamierza jednak zorganizować wypoczynek dla harcerzy. W krótszym terminie, a także w niezbyt dużej odległości od domu.

- Nie chcemy im robić wielkich nadziei, ale liczymy, że się to uda. Sądzę, że jakieś 50 osób na dzień dni mogłoby jechać. To niewiele w porównaniu do obozów w Szarym Dworze, ale sytuacja jest wyjątkowa – mówi Janusz Spyt.

Nie precyzuje jeszcze, kiedy dokładnie można byłoby zorganizować taki turnus, ale nie wcześniej, niż pod koniec lipca.

Trzebiński hufiec ZHP ma już dokładnie określone plany. 10 lipca organizuje dwutygodniowy wyjazd dla 50 harcerzy w Beskid Żywiecki, do ośrodka w Rajczy.

- To schronisko młodzieżowe pod kuratelą kuratorium śląskiego. Przy ośrodku jest mnóstwo zielonych terenów, boisko i miejsce na ognisko. Obiekt jest ogrodzony, a właściciel zapewnia zaplecze higieniczno-sanitarne oraz wyżywienie i dodatkowo jedną osobę do opieki. Liczymy, że się spodoba. Na pewno będzie to pewną odmianą do corocznego wypoczynku nad morzem – mówi Anna Więclaw-Pilarczyk.

Dodaje, że na tegorocznym

obozie nie będzie wycieczek do miasta, ale wypad na szlak z przewodnikiem – jak najbardziej.

Limity dla uczestników zajęć

Inaczej będą wyglądać również akcje letnie organizowane przez okoliczne ośrodki kultury. Wymagania sanitarne są tak duże, że ich spełnienie nie będzie łatwe. Dylematy pojawiają się na przykład w związku z noszeniem maseczek przez uczestników zajęć.

- Obowiązują też limity dotyczące liczby dzieci uczestniczących w zajęciach. Dlatego np. w Czyżówce na zajęciach może być jedynie czworo dzieci, a w Młoszowej nawet po 12 w jednej sali – mówi Joanna Poznańska z Trzebińskiego Centrum Kultury.

Zajęcia powinny być tak organizowane, żeby poszczególne grupy dzieci miały ze sobą jak najmniejszy kontakt.

W Libiąskim Centrum Kultury rozpoczną się one w lipcu. Wszyscy instruktorzy główkują teraz nad ich organizacją i planem. Do tej pory z wakacyjnej akcji letniej korzystało co rok kilkaset osób. Ile skorzysta teraz? Trudno powiedzieć.

Na pewno jednak zdecydowanie większa grupa pracujących rodziców będzie mieć problem z zapewnieniem im atrakcji podczas lata.

Ewa Solak

Pylica płuc - główna choroba zawodowa

U ponad dwudziestu mieszkańców powiatu chrzanowskiego lekarze stwierdzają co roku chorobę zawodową. Wnioski o uznanie nabytych schorzeń związanych z pracą składa jednak znacznie więcej osób.

Za choroby zawodowe uważa się tylko te ujęte w wykazie w rozporządzeniu Rady Ministrów. Określa on 26 zasadniczych chorób zawodowych, obejmujących ponad 70 ich odmian lub objawów.

Badane jest to, czy schorzenie zostało spowodowane działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia, występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy (tzw. narażenie zawodowe).

- Choroby zawodowe powstają w szczególności w wyniku stałego przebywania ciała w niedogodnej pozycji, systematycznego wykonywania forsownych czynności lub regularnego przebywania w otoczeniu zawierającym czynniki szkodliwe dla zdrowia, takie jak drgania, hałas, nieodpowiednie oświetlenie, zwią-

ki chemiczne i pyły, promieniowanie oraz zwiększone obciążenie psychiczne i fizyczne. Wszystkie stężenia i natężenia czynników szkodliwych powinny być badane i mierzone przez uprawnione laboratorium, na zlecenie pracodawcy, a wyniki pomiarów rejestrowane, przechowywane i udostępniane zarówno pracownikom, jak i organom kontroli nad warunkami pracy. Koszty badań i pomiarów pokrywa pracodawca – tłumaczy lek. med. Wojciech Heitzman, dyrektor chrzanowskiego sanepidu.

Każdy przypadek rozpoznania choroby zawodowej (lub jej podejrzenia) pracodawca powinien zgłosić do Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Państwowej Inspekcji Pracy.

Pracownik jest badany w poradni lub oddziale chorób zawodowych wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy. Lekarz orzecznik na podstawie dokumentacji medycznej oraz oceny narażenia zawodowego wydaje orzeczenie lekarskie o rozpoznaniu choroby zawodowej lub braku podstaw do tego. Ostateczna decyzja należy do sanepidu.

Od wielu lat na pierwszym miejscu wśród chorób zawodowych są pylica płuc. W 2019 roku stwierdzono 11 przypadków tej choroby u górników oraz po jednym przypadku pylicy azbestowej, pylicy krzemowej płuc oraz pylicy płuc spawaczy.

CHOROBY ZAWODOWE W POWIECIE CHRZANOWSKIM

Rok	Uznane choroby	Decyzje odmowne
2014	27	74
2015	26	75
2016	25	67
2017	15	34
2018	23	38
2019	22	33

(Źródło: PSSE w Chrzanowie)

Pozostałe choroby zdiagnozowane w naszym powiecie jako choroby zawodowe stanowiły zespół cieśni nadgarstka (3 przypadki), przewlekłe choroby narządu głosu u nauczycieli (2) oraz po jednym nowotworze złośliwym i chorobie opłucnej, wywołanej pyłem azbestu.

Uznanie choroby zawodowej wiąże się z różnymi świadczeniami (m. in. rentą, jednorazowym odszkodowaniem, świadczeniem rehabilitacyjnym).

(MOR)

tekst promocyjny

Johannes Rongen - bioenergoterapeuta z Certyfikatem nr 1 w Polsce!

16 sierpnia 1983 r. w Krakowie przeprowadzono badania naukowe. W testach kwalifikacyjnych brało udział 12 bioenergoterapeutów m.in. Clive Harris, Stanisław Nardelli i Johannes Rongen. Po ich zakończeniu Johannes Rongen otrzymał Certyfikat z nr 1 za swoje niebywałe osiągnięcia i uzyskał tytuł Generalnego Konsultanta i Eksperta ds. Bioenergoterapii Polskiego Towarzystwa Biocentycznego.

Od 45 lat mieszka i pracuje w Polsce. Obecnie pracuje z pasją i z tego powodu, że pacjenci nie dają mu spokoju, a on nie odmawia niesienia pomocy. Wiele lat pracował wspólnie z żoną Ireną, która była jego tłumaczką, a obecnie u jego boku stoi córka Irjon Rongen. Wspólnie na „4 ręce” przekazują swoją uzdrowicielską energię potrzebującym.

Archiwum J. Rongena to tysiące dokumentów, a jego poczekalnia wypełniona jest tylko najważniejszymi certyfikatami, dyplomami i podziękowaniami z całego świata i artykułami z wielu gazet na temat jego niewiarygodnych uzdrowień i skuteczności w walce z wieloma schorzeniami. Profesor Johannes Rongen pracował na całym świecie m.in. w Niemczech, Francji, Anglii i Ameryce. W dowód uznania otrzymał dyplom od prezydenta Johnsona, a za zasługi w radiestezji i bioterapii uzyskał w 2006 r. „Złotą Odznakę z Rubinem”. Pomaga on m.in. w schorzeniach nowotworowych, guzach, polipach, cho-



robach tarczycy, żołądka, wątroby, trzustki, jelit, mięśniakach, niepłodności, chorobach płuc, przepuklinach kręgosłupa, chorobach zwyrodnieniowych stawów, migrenie, wadach wzroku, słuchu i wielu innych.

Wśród jego pacjentów można spotkać nawet lekarzy, którzy sami walczą z bezradnością medycyny akademickiej. Wiele sceptyków zmieniło swoje poglądy na ten rodzaj medycyny niekonwencjonalnej.

Od 1 czerwca gabinet czynny w każdy poniedziałek i sobotę, w godz. 9.00-12.00.

Wszelkie informacje uzyskają Państwo pod nr tel. 602-222-897, 511-647-670, 32-6137-770.

ADRES GABINETU: 32-540 Trzebinia, Piła Kościelecka ul. Chrzanowska 16.

UWAGA! Obowiązkowe maseczki i rękawiczki.

ogłoszenie

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU BURMISTRZ MIASTA TRZEBINI informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebinie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 14 i ul. Narutowicza 10, na stronie internetowej www.trzebinia.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.malopolska.pl/umtrzebinia/, została podana do publicznej wiadomości pełna treść ogłoszenia:

- I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości, położonej w Trzebinie przy ulicy Ochronkowej – obręb Trzebinia, stanowiącej własność Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym Gminy Trzebinia, objętej księgą wieczystą nr KR1C/00074059/9, przeznaczonej pod zabudowę usługową.

Lp	Nieruchomość składająca się z działki	Łączna pow. ha użytku	Cena wywoławcza wraz z 23% podatkiem VAT	Wadium z dopiskiem	Termin wniesienia wadium	Termin przetargu
1.	2323/6 obręb Trzebinia	0,1699 ha Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy	130.000,00 zł	10.000,00 zł „przetarg – ulica Ochronkowa”	03.09.2020 r. (na rachunku urzędu)	08.09.2020 r. godz. 10:00

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebinie – ul. Narutowicza 10 III piętro, pokój nr 30.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Trzebinie przy ulicy Narutowicza 10 w Trzebinie – II piętro pokój nr 23, tel. (32) 61-21-559.

GRUPA
psb

MRÓWKA

www.mrowka.com.pl

**Czerwiec
2020**

Oferta ważna
od 05.06 do 26.06
lub do wyczerpania zapasów.
Punkty PAYBACK obowiązują
tylko do 20 czerwca 2020 r.



od 4⁹⁹
zł/szt.

EMOS
ŻARÓWKI EMOS
3 lata gwarancji, 3 barwy światła
- 10 W - **4,99 zł**
- 3-pak - **13,99 zł/opak.** (4,66 zł/szt.)
- GU10 8 W - **6,99 zł**



329
zł/zest.

1,4 kW

KÄRCHER
MYJKA CIŚNIENIOWA K2 COMPACT CAR
+ **SZAMPON SAMOCHODOWY 0,5 l**
+ **ULTRA PIANA 3w1 1 l**
moc przyłącza 1,4 kW; ciśnienie maks. 110 bar;
wydajność tłoczenia maks. 360 l/h; wydajność
powierzchniowa 20 m²/h; podawanie środka
czyszczącego przez zasysanie lub dyszę pianową;
wbudowany filtr wody; wyposażenie: zestaw do
mycia samochodu - szczotka, dysza pianowa; pistolet
wysokociśnieniowy G 120 Q; 1-stopniowa lanca spryskująca; dysza rotacyjna; wąż wysokociśnieniowy 4 m



FARBA BIAŁA 3 l
za 1 zł
do 5 litrów farby kolorowej
DULUX KOLORY ŚWIATA

47⁹⁹
zł/szt.

2,5
litra

REKLAMA TV

DULUX KOLORY ŚWIATA
lateksowa farba do ścian
i sufitów, 2,5 l (19,20 zł/l)



389
zł/szt.

2 KM
180 l/min
50 litrów

KOMPRESOR OLEJOWY 50 l
moc 1,5 kW/2 KM, wydajność 180 l/min;
poj. zbiornika 50 l; maks. ciśnienie 8 bar;
czas pełnego naładowania butli 180 s

**MARKET BUDOWLANY
MRÓWKA CHRZANÓW
ZAPRASZA
PO ROZBUDOWIE**

**POSZERZONY
ASORTYMENT:**

- płytki ceramiczne - od 9,99 zł
- panele podłogowe
- drzwi
- chemia budowlana
- listwy przypodłogowe
- meble kuchenne
- stoły, krzesła, fotele
- armatura sanitarna
- wyposażenie łazienek
- duże i małe elektronarzędzia
- meble łazienkowe
- wod-kan
- artykuły dekoracyjne do Twojego domu
- lampy i art. elektryczne
- ogród
- chemia gospodarcza



195
zł/szt.

KÄRCHER
MYJKA DO OKIEN
urządzenie z odsysaniem do czyszczenia okien,
luster i płytek, szer. robocza (ssawki) 280 mm,
zbiornik na brudną wodę 100 ml, zasilanie
baterijne, wydajność powierzchniowa na jednym
ładowaniu akumulatora ok. 60 m²; wyposażenie:
środek do czyszczenia okien 20 ml (koncentrat),
spryskiwacz z padem z mikrofibry

**PRZYJDŹ,
SPRAWDŹ,
MRÓWKA
ZAPRASZA!**

GODZINY OTWARCIA:
PN.-PT. 7⁰⁰-19⁰⁰
SOBOTA 8⁰⁰-19⁰⁰



119
zł/kpl.

EASY WRING&CLEAN TURBO
mop obrotowy, w komplecie
z wiadrem; w ofercie dostępny
również wkład do mopa - **39,90 zł/szt.**

+100°P

Procesje w Boże Ciało w tym roku będą inne

Tylko w niektórych parafiach z powodu epidemii wierni wyjdą na ulice. Do podtrzymania tradycji ulicznych procesji zachęca metropolita krakowski.



Procesja Bożego Ciała z początku lat 80. w pobliżu Placu Tysiąclecia w Chrzanowie

„Zgromadzenia religijne mogą się odbywać niezależnie od liczby ich uczestników. Stwarza to możliwość zorganizowania tradycyjnych procesji eucharystycznych 11 czerwca w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Zachęcam duszpasterzy, aby jak co roku organizowali procesje Bożego Ciała do czterech ołtarzy. Wiernych natomiast gorąco zachęcam do włączenia się w przygotowania do procesji oraz do licznego w nich udziału. Konieczne będzie przy tym utrzymywanie odpowiednich odległości między uczestnikami procesji (minimum 2 metry) lub zastanianie ust i nosa” - napisał arcybiskup Marek Jędraszewski.

W części parafii procesje przejdą więc ulicami - jak w poprzednich latach.

- Jak zwykle pójdziemy ulicą Jaworznicką, a potem wrócimy do kościoła. Część osób w procesji, inni będą stali w swoich ogródkach. Chodzi o to, by być w zgodzie z przepisami i nikogo nie narażać, ale uczcić Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Poprosiłem policję, by nam pomogła zabezpieczyć ruch - mówi ks. Krzysztof Kozioł, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Balinie.

Z procesji poza murami kościoła nie rezygnują też w Żarach. Uroczystość rozpocznie się

tam o godzinie 11 od mszy świętej odprawionej na końcu ulicy Reymonta. Stamtąd wierni przejdą do kościoła, zatrzymując się przy czterech ołtarzach.

W części parafii wierni przejdą tylko wokół kościoła. Tak będzie m.in. w parafii Chrzanów-Rospontowa, libińskim kościele Przemienienia Pańskiego oraz trzebińskim Świętych Apostołów Piotra i Pawła. W Trzebiń Krystynowie ołtarze zostaną ustawione w ogrodzie przy plebanii. O 10.00 pójdzie procesja, a wierni staną na pobliskim placu i w ogrodzie, w dwumetrowych odstępach.

Od lat wspólną procesję przez

miasto mieli wierni z chrzanowskich parafii św. Mikołaja i MB Różańcowej. Tym razem zrobią to osobno po nowych trasach. Parafianie ze św. Mikołaja przejdą wokół Rynku. Natomiast wierni z parafii MB Różańcowej podążą ulicami Kusocińskiego, Sienkiewicza, Mieszka I oraz Broniewskiego.

- Trasa jest tak pomyślana, by wiele osób mogło uczestniczyć w procesji, stojąc na chodnikach lub balkonach. W procesji będą szli jedynie: służba liturgiczna, górnicy, siostry zakonne, organista i zespół muzyczny - precyzuje proboszcz ks. Grzegorz Pieróg.

Marek Oratowski

Są miejsca, gdzie umiera nas więcej



W Babicach i Libiążu w czasie epidemii koronawirusa umarło więcej osób niż we wcześniejszych latach o tej porze roku.

Jak donosi portal Medycyna Praktyczna dla Pacjentów „W marcu 2020 roku zmarło w Polsce mniej osób, niż wynosiła średnia dla tego samego miesiąca w poprzednich pięciu latach. I niemal tyle samo, co w marcu 2019 roku”.

Do podobnych wniosków dochodzi „Dziennik Polski”, który przyjrzał się statystykom zgonów w stolicy naszego regionu. „W kwietniu tego roku w Krakowie zmarły 2 583 osoby. W tym samym okresie w roku ubiegłym odnotowano niemal o 10 proc. większą liczbę zgonów - wówczas zmarło 2 825 osób”.

„Gazeta Wyborcza” wskazuje pojedyncze miejscowości, w których liczba zgonów

w tym roku, w czasie epidemii wzrosła od kilkunastu do nawet kilkuset procent.

Tak też jest w Babicach i Libiążu. W obu tych gminach od 15 marca do 20 maja zmarło tyle osób, ile w tym czasie w poprzednich dwóch latach. Trudno powiedzieć, gdzie leży przyczyna. Mimo szalejącej epidemii, mało prawdopodobne wydaje się, by był to COVID-19.

Jedynie wytłumaczenie, jakie przychodzi mi do głowy, jest takie, że ludzie po prostu boją się iść do szpitala w czasie epidemii. Nawet jak się pogarsza ich stan zdrowia, wolą zostać w domu, przeczekać, a przecież przez telefon nie da się wszystkiego załatwić z lekarzem. Może więc właśnie tutaj leży przyczyna wzrostu śmiertelności. To jednak tylko moje przypuszczenia - mówi Agnieszka Bonderek, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Babicach.

(taj)

ogłoszenie

SALON TECHNIKI GRZEWczej SPRZEDAŻ RATALNA SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH



WOD-term

www.wod-term.eu

AUTORYZOWANY SERWIS:

- BRÖTJE
- Vaillant
- Saunier Duval
- WOLF
- De Dietrich
- ACV
- Beretta

Chrzanów, ul. Władysława Sikorskiego 11

Serwis: tel. 516 333 910

Oddział Chrzanów: tel. 32 42 02 734

wodterm.chrzanow@gmail.com



Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Chrzanowie

DO SPRZEDANIA ATRAKCYJNIE POŁOŻONA DZIAŁKA

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Chrzanowie Sp. z o.o. ul. Sokoła 30/5; 32-500 Chrzanów ogłasza: przetarg ustny, nieograniczony, przeprowadzany na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, który odbędzie się w dniu **17 czerwca 2020 r. o godzinie 10⁰⁰** w siedzibie spółki, na sprzedaż działek nr:

- 3546/420, 3546/421, 3546/422, o łącznej powierzchni 668 m², położonych przy ul. Grunwaldzkiej w Chrzanowie stanowiących własność: Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Chrzanowie Sp. z o.o. ul. Sokoła 30/5; 32-500 Chrzanów. Księga Wieczysta nr.: KR1C/00052006/3 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie. Działka z dostępem do drogi publicznej, nie wymaga zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych, istniejące lub projektowane uzbrojenie terenu jest wystarczające dla realizacji zamierzenia budowlanego.

UWAGA: Pełna treść ogłoszenia o przetargu (w tym warunki uczestnictwa oraz mapa określająca lokalizację działek) została udostępniona na stronie internetowej Spółki: www.tbs-chrzanow.pl – zakładka **AKTUALNOŚCI, PRZETARGI**.

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie: Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Chrzanowie Sp. z o.o. ul. Sokoła 30/5; 32-500 Chrzanów w godzinach pracy tj.: poniedziałek 7.00 -15.00; wtorek 7.00 -15.00; środa 7.00 -15.00; piątek 7.00 -13.00.

Kontakt telefoniczny: +48 603 910 962, tel. 32/ 623 02 37, lub e-mail: zamowienia@tbs-chrzanow.com.pl

PŁYN DO DEZYNFEKCJI AC

Pozwolenie URPL 1153/TP/2020 do dezynfekcji rąk oraz powierzchni mających i niemających kontaktu z żywnością i paszami. Działanie bakteriobójcze i wirusobójcze.

Przeznaczenie: do powszechnego i profesjonalnego stosowania.

Atrakcyjna cena producenta!

tel. 666 860 998

email: acpoland@acpoland.pl

www.acpoland.pl



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW INSTALACYJNYCH



REX

TRZEBINIA
RYNEK 20

32 612 10 55
32 611 04 21
604 15 55 11

Kotły gazowe i węglowe 5 klasy
Kolektory słoneczne i pompy ciepła
Grzejniki panelowe i aluminiowe
Artykuły instalacyjne wod-kan, co, gaz



WOD-KAN-CO-GAZ
Sprzedaż • Montaż • Doradztwo

Warto powalczyć o swoje pieniądze

W obecnych, niepewnych gospodarczo czasach, może się zdarzyć, że firma z którą zawarliśmy umowę, np. na jakąś usługę czy dostarczenie towaru, znalazła się w tarapatkach i została ogłoszona jej upadłość. Biuro jest nieczynne, nikt nie odbiera telefonu, a my wpłaciliśmy zaliczkę, np. tysiąc złotych. Czy jest szansa na odzyskanie tych pieniędzy? Zapytaliśmy o to Tadeusza Słysz, licencjonowanego doradcę restrukturyzacyjnego, syndyka.

Grażyna Kaim: Jak możemy zawalczyć o pieniądze, które jest nam winna firma znajdująca się w upadłości?

Tadeusz Słysz: Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której upadłość jakiejś firmy została ogłoszona przez sąd upadłościowy i opublikowana w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, to osoba która wpłaciła zaliczkę (za wykonanie określonej usługi) stała się wierzycielem. Zatem, żeby otworzyć sobie drogę do odzyskania należności od upadłego, wierzyciel musi zgłosić wierzytelność do syndyka.

Gdzie znajdziemy wzór takiego zgłoszenia?

- Bez problemu w internecie. Jest to trzystronicowy formularz opublikowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Na-



Tadeusz Słysz

leży go wypełnić zgodnie z rubrykami jakie się tam znajdują. Można to zrobić samodzielnie lub skorzystać z pomocy prawnika, jeśli mamy jakieś wątpliwości. Jeśli adresy wierzycieli są znane na podstawie ksiąg upadłego, to syndyk niezwłocznie zawiadamia tych wierzycieli. W takim zawiadomieniu poucza ich, do którego sądu można zaskarżyć postanowienie o ogłoszeniu upadłości, podaje również imię i nazwisko syndyka oraz adres, na który należy dokonać zgłoszenia wierzytelności wraz z terminem zgłoszenia. Jeżeli adres wierzyciela nie będzie znany syndykowi (nie widnieje w dokumentach upadłego), trzeba dotrzeć do obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. W obwieszczeniu tym znajdziemy m.in. sygnaturę akt, nazwisko syndyka i adres, na jaki należy skierować zgłoszenie wierzytelności.

Na marginesie dodam, że od 2015 roku zapowiadane było stworzenie rejestru upadłości,

jednak do tej pory nie funkcjonuje. W związku z tym dalej informacje publikowane są w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Co trzeba zrobić z wypełnionym zgłoszeniem wierzytelności?

- Należy go wysłać pocztą (najlepiej listem poleconym) pod wskazany przez syndyka adres (lub na adres z obwieszczenia, o którym mowa powyżej) na piśmie w dwóch egzemplarzach. Z chwilą ogłoszenia upadłości, sąd wyznacza syndyka, którego zadaniem będzie likwidacja (sprzedaż) majątku upadłego, a z uzyskanych środków finansowych zaspokojenie wierzycieli w maksymalnym stopniu. Adres syndyka oraz kontakt znajdziemy w zawiadomieniu, o którym mowa w pytaniu powyżej, ewentualnie w obwieszczeniu o ogłoszeniu upadłości lub w bazie doradców restrukturyzacyjnych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ile jest czasu na złożenie takiego zgłoszenia?

- Należy to zrobić w terminie 30 dni od daty opublikowania postanowienia o ogłoszeniu upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Warto wiedzieć, że zgłoszenie wierzytelności w terminie nic nie kosztuje wierzyciela.

Jeśli przegapimy ten termin, to bezpowrotnie tracimy szansę na odzyskanie należności od upadłej firmy?

- Nie. W przypadku zgłoszenia wierzytelności po upływie wyznaczonego terminu należy wpłacić zryczałtowane koszty postępowania w wysokości 15 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w III kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez prezesa GUS. Dodam, że

takie zgłoszenia po wyznaczonym terminie zdarzają się bardzo często. Trzeba też liczyć się z tym, że syndyk zwróci zgłoszoną wierzytelność, jeśli będzie miała braki formalne. Wydaje w tym celu stosowne zarządzenie wraz z uzasadnieniem.

Czyli do takiego zgłoszenia trzeba dołączyć jakieś pokwitowanie wpłaconej zaliczki czy inny dokument potwierdzający zobowiązanie dłużnika wobec nas.

- Tak, koniecznie trzeba pamiętać o dołączeniu do zgłoszenia wszelkich dokumentów, potwierdzających istnienie wierzytelności. Syndyk musi bowiem sprawdzić, czy wierzytelność znajduje odzwierciedlenie w księgach upadłego. Jeśli tak, to umieści zgłoszoną wierzytelność na liście wierzytelności.

Jaka jest realna szansa na odzyskanie tego tysiąca złotych zaliczki, który dałam wcześniej za przykład?

- Po pierwsze zaspokajane są wierzytelności zabezpieczone rzeczowo (hipoteki, zastawy rejestrowe), w drugiej kolejności zaspokajane są wierzytelności, zgodnie z kategoriami zaspokajania (art. 342 prawo upadłościowe). Należy przypuszczać, iż wpłacona zaliczka nie posiada zabezpieczeń, znajdzie się zatem w kategorii II. Odzyskanie pieniędzy zależeć tu będzie od wielkości majątku masy upadłości (im większa, tym szansa na zaspokojenie oczywiście większa). W tym konkretnym przypadku zgłoszenie wierzytelności tysiąca złotych po terminie byłoby nieopłacalne, gdyż wpłacenie zryczałtowanych kosztów postępowania w wysokości 15 proc. o których była mowa, pociągnie za sobą obowiązek wpłacenia kwoty ok. 800 zł na koszty postępowania.

Na pewno trzeba jednak uzbroić się w cierpliwość.

- Tak, bo postępowanie upadłościowe zazwyczaj trwa dość długo. Wszystko zależy od tego, jak szybko uda się zbyć majątek upadłego. Jeśli syndyk sprzeda go w całości, jako przedsiębiorstwo (lub zorganizowaną część), wówczas jest zdecydowanie szybciej. Jeśli zmuszony jest sprzedawać poszczególne jego składniki, postępowanie upadłościowe się wydłuża.

Czy Pana zdaniem warto zgłosić wierzytelności, w przypadku niewielkich kwot, np. tysiąca złotych?

- Jeśli w terminie 30 dni od obwieszczenia, w przypadku niewielkich wierzytelności (np. tysiąca złotych), to tak. Ze swojego 27-letniego doświadczenia syndyka zachęcam do tego, by każdą wierzytelność zgłosić. Wierzyciel, jako uczestnik postępowania upadłościowego, może zwracać się o informacje, na jakim etapie jest postępowanie, żądać od syndyka innych informacji, np. dotyczących listy wierzytelności. Możemy wglądać w akta prowadzonego postępowania, zobaczyć jaki jest majątek upadłego i na ile oszacowany. Dzięki tym wszystkim danym możemy łatwo dojść do wniosku, jaką mamy szansę na odzyskanie pieniędzy. Oczywiście możemy też zapytać o to syndyka, który takich informacji winien nam udzielić.

Czy te wszystkie dokumenty, o których Pan wspomina dostępne są elektronicznie, czy musimy osobiście docierać do syndyka, by je przejrzeć.

- Syndyk prowadzi elektronicznie listę wierzytelności i na wniosek może ją elektronicznie udostępnić uczestnikom postępowania.

Dan Cake przygotowuje się do rozbudowy

Zakład produkcyjny Dan Cake Polonia w Chrzanowie będzie się rozbudowywał. Chrzanowski magistrat otrzymał wniosek o wydanie decyzji środowiskowej.

Szykuje się spora inwestycja – budowa trzech hal, dróg dojazdowych, placów manewrowych, miejsc parkingowych, placu technicznego, stacji transformatorowej, drogi pożarowej, stacji pompowni dla celów przeciwpożarowych oraz zbiornika z wodą opadową. Rozbudowa obejmie teren na północ od istniejącego już zakładu przy ul. Transportowców do ul. Ireny Sendlerowej.

W przypadku tak dużej inwestycji uzyskanie decyzji środowiskowej jest niezbędne, by zakład mógł wystąpić o pozwolenie na budowę. W czasie prowadzonego postępowania strony mogą składać wnioski i zastrzeżenia. Z dokumentami można zapoznać się w wydziale gospodarki komunalnej (pokój 21) w godzinach pracy chrzanowskiego urzędu miejskiego. (AF)

Dan Cake działa na polskim rynku wyrobów cukierniczo-piekarniczych od 1992 roku. Od 2004 roku Dan Cake Polonia jest częścią międzynarodowej grupy Dan Cake, która ma swoje zakłady produkcyjne w Danii, Niemczech, Bangladeszu oraz w Polsce. Zakład w Chrzanowie zatrudnia obecnie ponad 400 osób.

Lawina wniosków o mikropożyczki

22,6 mln zł wypłacił chrzanowski PUP mikrofirmom. Pieniądze otrzymała większość wnioskujących.

Od 1 kwietnia w pośredniku przyjmowane są wnioski o przyznanie mikropożyczek. Mogą się o nie ubiegać mikropresiębiorcy, a jedynym warunkiem ich przyznania, a potem umorzenia, jest nieprzerwane prowadzenie działalności gospodarczej. Czwarty nabór zakończył się 5 czerwca. Mikropożyczka wynosi 5 000 zł. Na co można ją przeznaczyć?

- Zgodnie z ustawą o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (art. 15zzd), pożyczka jest przeznaczona na pokry-

cie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mikropresiębiorcy - wyjaśnia Barbara Babijczuk, dyrektor PUP w Chrzanowie.

Pojawiają się informacje, że wniosków o umorzenie udzielonych mikropożyczek nie będzie trzeba składać, ale nie są one na razie potwierdzone w obowiązujących przepisach. Wielu przedsiębiorców pyta, czy przychód z tej pożyczki będzie opodatkowany. Dyrektor Babijczuk na to pytanie odpowiada zapisem z tej samej ustawy: „Przychód z tytułu umorzenia pożyczki na zasadach, określonych w ust.7, nie stanowi przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych”.

Do chrzanowskiego urzędu pracy, który jest operato-

rem jednej z form "covidowej" pomocy dla firm wpłynęło dotąd 4 999 wniosków o przyznanie mikropożyczki. 4 528 zostało rozpatrzonych pozytywnie, 410 negatywnie. PUP przełał już beneficjentom na konta 22 619 798 zł. Realizacja wypłat sięga więc 99,8 proc.

Trzeba przyznać, że chrzanowskiemu urzędowi udało się to zrobić bardzo sprawnie. W wielu dużych miastach oczekiwanie na rozpatrzenie wniosku i wypłaty trwa znacznie dłużej. Urzędy pracy podległe starostom, zlecenie na obsługę mikropożyczek otrzymały od rządu. Jak podał portal money.pl to ich dodatkowa praca za dodatkowe wynagrodzenie - 0,5 proc. od wartości każdego rozpatrzonego, zrealizowanego i wypłaconego wniosku (25 zł).

(AM)

ogłoszenie

meblarnia

Krzeszowice

- sprzedaż płyt meblowych
- cięcie płyt
- okleinowanie krawędzi
- okleinowanie na prasie fornirów i laminatów
- usługi stolarskie
- elementy z drewna
- lakierowanie
- spawanie

Zapraszamy klientów indywidualnych oraz przedsiębiorców.
Jesteśmy przy drodze z Krzeszowic do Tenczyńska za przejazdem kolejowym

Przejazd na Tenczynek

← Trzebinia Kościuszki Kraków →

tor kolejowy tor kolejowy tor kolejowy

Tutaj JESTEŚMY

ul. Sienkiewicza 16, 32-065 Krzeszowice tel. 12 277 60 37, 575 588 383

www.meblarnia.krzeszowice.pl



Jak pojadą autobusy na Kąty

Trwają „twarde” rozmowy m.in. na temat uruchomionego trzy miesiące temu autobusu linii 33 z Chrzanowa na osiedle Kąty, który do tej pory często woził powietrze.

Radny Roman Madejski, przewodniczący Rady Osiedla Kąty, relacjonuje, że w tej sprawie odbyło się spotkanie z burmistrzem Robertem Maciaszkiem i szefem ZKKM Markiem Dyszym.

Wstępne ustalenia są takie, żeby dotychczasowy kurs o 20.35 z dworca przy Zielonej przesunąć na późniejsze godziny (między 21.15 a 21.45).

Jednocześnie radny Madejski wnioskuję, aby autobus linii A, obsługiwanej przez jaworzniczkę PKM, odjeżdżał z Katowic do Chrzanowa, przez Kąty, o godz. 20.30 i wracał do Jaworzna około 21.30. Wtedy wieczorny kurs 33 byłby niepotrzebny.

Kurs linii 33 o godz. 13.15 z dworca przy Zielonej zostanie na okres wakacji zawieszony. Jeśli we wrześniu zacznie się szkoła, to będzie przywrócony i dopasowany do rozkładu lekcji. (DD)

Muzeum odmrozi się dopiero we wrześniu

W dawnym lamusie dworskim przy Mickiewicza w Chrzanowie trwa mały remont, a muzealnicy przygotowują nowe atrakcje.

Salę archeologiczną pomalowano na niebiesko, a historyczną na czerwono. Zmienia na jest wystawa stała, prezentująca dzieje Chrzanowa. Ma być ciekawsza.

Zostaną na niej przybliżone postaci właścicieli miasta. Na ścianach zawisną potężne reprodukcje zdjęć Chrzanowa sprzed ponad stu lat. XIX-wieczny stragan drewniany, jakich wiele stało na dawnym Rynku, zrekonstruowały Anna Sadło-Ostafin, Marta Gawor i Luiza Trybuś.

Pojawią się eksponaty przedstawiające historię kościoła św. Mikołaja. Będą makietę świątyni i miasta.

- Wyciągnęliśmy z magazynu oryginalne dokumenty cechowe, podpisane przez właścicieli Chrzanowa: Mikołaja Ligęzę, Mikołaja Spytka Ligęzę i Andrzeja Dębińskiego - mówi dyrektor Muzeum Kamil Bogusz.

Prowadzi do pomieszczenia, które zostanie zaaranżowane na gabinet dyrektora Pierwszej Fabryki Lokomotyw „Fablok”. Jest w nim m.in. powojenna makietka zakładu. Będą jeszcze dokumenty, plany, fotografie. Nie zabraknie też historii kopalni Matylda na chrzanowskim osiedlu Kąty.

Na ile „odświeżone” wystawy stałe okażą się atrakcyjne dla osób zwiedzających? To wciąż nie będzie przecież muzeum multimedialne.

- Muzeum służy w pierwszej kolejności prezentacji historii poprzez eksponaty. Oczywiście multimedia też są potrzebne i w przyszłości, w miarę możliwości, postaramy się je wprowadzić - zastrzega Kamil Bogusz.

Zapowiada, iż chce starać się o pieniądze z Unii Europejskiej lub Ministerstwa Kultury na gruntowną modernizację głównej siedziby Muzeum przy Mickiewicza.

- Myślimy o windzie i dodatkowej klatce schodowej, sanitariatach i punkcie obsługi turystycznej na parterze - wylicza dyrektor.

Po wszystkich zamianach nieruchomości, zaplanowanych przez burmistrza, Muzeum ma dostać większą część



Rekonstrukcję XIX-wiecznego straganu, jakich wiele stało na Rynku w Chrzanowie, wykonały pracujące w Muzeum: Marta Gawor i Luiza Trybuś (na zdjęciu) oraz Anna Sadło-Ostafin

budynku, w którym obecnie mieści się Państwowa Szkoła Muzyczna.

- Tam mogłaby się znaleźć poszerzona wystawa poświęcona historii miasta i regionu, ze szczególnym uwzględnieniem

chrzanowskich rodzin i cechów - zapowiada Kamil Bogusz.

Kiedy Muzeum w Chrzanowie będzie znów czynne dla zwiedzających?

- Otwarcie zaplanowali-

śmy dopiero na wrzesień, ponieważ obecnie nie jesteśmy w stanie zdezynfekować przestrzeni bez uszczerbku dla eksponatów - tłumaczy dyrektor Bogusz.

Lukasz Dulowski

Żeby grać, trzeba poprzerabiać

Czy od 1 września Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Chrzanowie mogłaby zacząć działać w nowej siedzibie przy Borelowskiego na osiedlu Północ?

Przypomnijmy, że Szkoła Podstawowa nr 1 opuszcza budynki przy Borelowskiego i będzie funkcjonować tylko w obiektach przy Zielonej. Na Borelowskiego ma się przenieść szkoła muzyczna. Zapytaliśmy jej dyrektora, kiedy rozpocznie się tam nauka.

- Od września na pewno nie rozpoczniemy nauki w nowym miejscu przy Borelowskiego, bo obiekty po Szkole Podstawowej nr 1 nie są przystosowane do naszych potrzeb. Tam są duże klasy, a my potrzebujemy małych pomieszczeń. W sumie 10 sal trzeba podzielić na pół, żeby było ich 20. Ponadto należy je przygotować pod względem akustycznym. To wszystko trochę potrwa - mówi Ireneusz Stańczak, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Chrzanowie.

Czeka na decyzję Ministerstwa Kultury, dotyczącą m.in. przyznania pieniędzy na wspomnianą adaptację pomieszczeń w budynku po szkole podstawowej. Burmistrz Robert Maciaszek zapowiada, że już w lipcu gmina mogłaby udostępnić szkołę muzycznej budynek przy Borelowskiego, z którego do końca czerwca ma się

wyprowadzić podstawówka.

W obiekcie przy Borelowskiego jest planowana również ogólnokształcąca szkoła muzyczna (klasyczna podstawówka z kształceniem muzycznym), prowadzona przez gminę. Nieoficjalnie słychać, że to rozwiązanie budzi obawy nauczycieli z Państwowej Szkoły Muzycznej. OSM, jeśli już powstanie, może przejąć część dzieci uczęszczających do tej pory do PSM. Wielu rodziców umotywalniających uczniów chciałoby, żeby w Chrzanowie została utworzona przede wszystkim Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia, która faktycznie podniosłaby prestiż miasta. Zresztą wcześniejsze działania, związane z przeniesieniem szkoły muzycznej do budynku po WSPiM przy Woynarowskiej, były robione po to, żeby docelowo powstał w Chrzanowie II stopień. Ten plan jednak nie wypalił.

Przypomnijmy, że gmina nie jest wciąż właścicielem połowy nieruchomości przy Woynarowskiej w Chrzanowie, za co zapłaciła 2 mln 267 tys. zł. Plan nie wypalił, bo księga wieczysta kupowanej nieruchomości przy Woynarowskiej nie była czysta. Widniała w niej kilka ostrzeżeń i zakazów zbywania, wpisanych przez wierzycieli. Figurowała też hipoteka jednego z banków. Sprawa odzyskania nieruchomości jest w toku.

(ŁD)

W sąsiedztwie przewidzianego do likwidacji skrzyżowania 3 Maja i 29 Listopada w Chrzanowie, powstaje rondo, między 29 Listopada a Krakowską nowy łącznik z parkingami. Rozmawiamy z mistrzem budowy Pawłem Kurkiem z firmy WIKOS.

Lukasz Dulowski: Chyba uwiniecie się przed czasem, bo robota pali się wam w rękach?



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Paweł Kurek: Jeżeli nie wyskoczy nic niespodziewanego, to spokojnie oddamy tę inwestycję do 31 października. Na razie ten termin nie jest zagrożony.

Macie do skończenia właściwie tylko rondo.

- Pozostało ułożyć krawężniki przy wlotach od 3 Maja i 29 Listopada oraz zrobić wyspy z przejściami dla pieszych, dzielące pasy ruchu na wszystkich sześciu wlotach. W piątek, 5 czerwca, ukończyliśmy podbudowę.

Kiedy asfaltowanie ronda?

- Na gotowo położyliśmy już asfalt na parkingu przy

Krakowskiej oraz dwie warstwy nawierzchni na łączniku między 29 Listopada a Krakowską. Asfaltowanie ronda planujemy w lipcu.

Czy jakieś szczególne utrudnienia czekają wtedy mieszkańców okolicznych bloków, kamienic i domów?

- Kilka dni przed asfal-

towaniem danego wlotu na rondo będziemy informować poszczególnych mieszkańców o prowadzonych pracach. Na każdy wlot potrzebujemy dwa, trzy dni. Jak będziemy robić jeden wlot, to przejazd będzie możliwy innym. Mieszkańcy nie mają się czego obawiać. Gdy jednak zabierzemy się za kładzenie ostatniej warstwy as-

faltu na rondzie, to wtedy zamkniemy je w całości na dwa dni.

Czy jest coś nietypowego w tej inwestycji?

- Wszystkie krawężniki są granitowe, co nieczęsto zdarza się przy tego rodzaju inwestycjach. Normalne betonowe wytrzymują kilka lat, a granitowe - kilkadziesiąt.



Do tej pory nie było jeszcze w Chrzanowie takiego sześciowłotowego ronda



Soltys Zbigniew Jastrzębski, prezes OSP Karolina Kulczycka oraz Tomasz Łatak postanowili wspólnie działać na rzecz integracji mieszkańców



Tak wyglądało pogorzelisko po pożarze domku gospodarczego w Lgocie. Strażacy pomagali zabezpieczyć obiekt. Potem mieszkańcy zorganizowali zbiórkę na rzecz pogorzalców

Pokazali, że mogą na siebie liczyć

Mieszkańcy Lgoty postanowili działać razem. Zorganizowali zbiórkę na rzecz pogorzalców, którym z końcem kwietnia spłonął budynek gospodarczy. Inicjatywa mobilizuje ich do dalszych działań.

Jeden z mieszkańców, Tomasz Łatak, od dawna zastanawiał się, jak zintegrować ludzi we wsi i sprawić, by współpraca z sąsiednimi Niesułowicami była lepsza.

- Założyłem zamkniętą grupę na Facebooku. Z dnia na dzień przybywało w niej osób – opowiada Tomasz Łatak.

Kiedy przy jednym z domów we wsi 29 kwietnia spłonął budynek gospodarczy, nawiązał kontakt z miejscowymi strażakami, pomagającymi w gaszeniu ognia. Dołączył do nich sołtys Zbigniew Jastrzębski. Wszystkie działania relacjonowali na grupie FB.

- Postanowiliśmy zorganizować zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców. Przez trzy dni nasi strażacy oraz harcerze chodzili do domów z prośbą o wsparcie. Wszyscy byli bar-

dzo pomocni – opowiada Karolina Kulczycka, prezes OSP Lgota.

W wyniku tej dobrowolnej akcji udało się zebrać 8 552 zł. Wszystkie pieniądze zostały już przekazane pogorzalcom na odbudowę domku gospodarczego.

- Rodzina była ogromnie wzruszona i wdzięczna – przyznaje Tomasz Łatak.

Podkreśla, że razem ze strażakami i sołtysiem zamierza działać na rzecz integracji lokalnej społeczności, podzielenia niegdyś granic zaborów. Bliskość Niesułowic, leżących nie tylko w innej gminie (Ol-

kusz), ale również w innym powiecie, sprawiła, że chce zaktywizować mieszkańców do działania razem. Żartuje czasem, że łączy ich naprawdę wiele, bo nie tylko jedna szkoła i kościół, ale także cmentarz.

- Chcemy także powalczyć o przejście dla pieszych przy szkole oraz o fragment chodnika – wylicza Zbigniew Jastrzębski.

Nie kryje, że wspólne działania będą również nakierowane na załatwienie sprawy boiska we wsi, które formalnie leży na działce znajdującej się w granicach gminy Krzeszowice.

Ewa Solak

700 biletów za maj

W tym roku po raz pierwszy za wstęp na Balaton trzeba płacić już od początku maja. Postanowiliśmy sprawdzić, ile biletów wstępu sprzedano w pierwszy miesiąc obowiązywania opłat poza sezonem kąpielowym.

- Od 1 maja do 31 maja tego roku sprzedano 702 bilety wstępu dla dzieci i 1 580 bile-

tów dla dorosłych za 7 022 zł brutto – informuje Anna Jarguz, rzeczniczka Urzędu Miasta w Trzebinii.

Przypomnijmy, że nowe stawki radni ustalili na początku tego roku. Zdecydowali, że już nie tylko w sezonie wakacyjnym, ale także w maju, czerwcu i we wrześniu za wstęp na Balaton należy zapłacić w godz. 10-18. Bilet kosztuje 4 zł dla dorosłych (2 zł z Kartą Trzebińską), a dla dzieci i młodzieży do lat 18 – 1 zł.

(af)



Od maja do końca września za wstęp nad Balaton trzeba płacić

Potrzebna opinia biegłego

Na razie nie wiadomo, co dalej z eksploatacją złoża dolomitów w Bołecinie. Gmina przedłużyła postępowanie o wydanie decyzji środowiskowej dla tej działalności.

Okazuje się bowiem, że sprawa jest skomplikowana i wymaga zasięgnięcia opinii biegłego. Nowy wyznaczony przez magistrat termin zakończenia sprawy przypada na 21 lipca br.

(af)

ogłoszenie

KONSULTACJE PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA PIŁY KOŚCIELECKIEJ I CZĘŚCI MŁOSZOWEJ

Burmistrz Miasta Trzebinii informuje, że w związku z wprowadzeniem stanu epidemii, który powoduje ograniczenia w przemieszczaniu się oraz organizowaniu zgromadzeń i spotkań, nie ma możliwości przeprowadzenia spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami w przewidzianej wcześniej „tradycyjnej” formie.

W związku z tym, podjąłem decyzję, że warsztat odbędzie się w formule online w postaci wideokonferencji (z wykorzystaniem narzędzia zoom) połączonej z prezentacją zagospodarowania części terenu sołectwa (z elementami 3D). Termin przeprowadzenia warsztatu to czerwiec-lipiec. O konkretnym terminie zostaną Państwo poinformowani odrębnym ogłoszeniem.

W dalszej kolejności zaplanowano trzecią formę konsultacji - interaktywny model terenu 3D wraz z ankietą, w terminie sierpień-wrzesień.

Kolejny etap konsultacji to terenowy punkt konsultacyjny (wrzesień - listopad). Informacja o dokładnym terminie poszczególnych form konsultacji oraz sposobie ich przeprowadzenia podana zostanie do publicznej wiadomości.

Osoby do kontaktu: Ewa Jaśko (tel. 32 711 10 49), Żaneta Romanowska (tel. 32 711 10 61), Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta w Trzebinii, ul. Narutowicza 10, architektura@um.trzebinia.pl

Burmistrz Miasta Trzebinii

Osiedlowa droga w przebudowie

Już wkrótce na osiedlu Gaj powstaną nowe miejsca do parkowania. Obecnie trwa tam przebudowa drogi dojazdowej do bloków.

Na inwestycję gmina przeznaczyła ponad 200 tys. zł. Poza modernizacją drogi dojazdowej, przy blokach nr 4 i 9 przybędzie około 20 miejsc parkingowych. W planach jest także utwardzenie kostką brukową placu, gdzie stoją pojemniki na odpady komunalne.

Z inwestycji cieszyć się przewodniczący Rady Osiedla Gaj Józef Dziędzic. Po pierwsze dlatego, że droga wewnętrzna na osiedlu miała zniszczoną nawierzchnię - były koleiny, tworzyły się kałuże. Po drugie - jej przebudowa umożliwi stworzenie nowych miejsc parkingowych, a jak wiadomo



Na os. Gaj przybędzie nowych miejsc parkingowych

- tych zawsze brakuje na osiedlach.

- Wiele rodzin ma po kilka samochodów, dlatego zabiegałem o budowę dodatkowych

miejsc postojowych – mówi szef osiedlowej rady.

Prace mają zakończyć się w przyszłym miesiącu.

(AF)

Konkurs na dyrektora „trójki”

Gmina ogłosiła konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3. Oferty można składać w Trzebińskim Centrum Administracyjnym do 19 czerwca.

Przypomnijmy, że poprzednia dyrektorka „trójki” złożyła rezygnację w zeszłym roku, a nowego konkursu nie udało się rozstrzygnąć. Jedyna oferta, która wpłynęła, nie spełniała wymogów formalnych wskazanych w ogłoszeniu. Do czasu wyłonienia nowego dyrektora burmistrz powierzył kierowanie placówką wicedyrektor Renacie Ziębie.

(af)



KRÓTKO

REKREACJA

Kiedy będą otwarte place zabaw

Coraz częściej dopytują o to rodzice dzieci, bo w wielu gminach tego rodzaju obiekty są już czynne.

Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila informuje, że najszybciej zostanie otwarty plac zabaw w Nieporazie. To nowy obiekt, w którym trzeba tylko wymienić piasek. Ma to się stać w tym tygodniu.

- Na pozostałych placach zabaw muszą zostać wymienione zniszczone elementy. W Okleśnej mieszkańcy chcieli sami to zrobić, ale – zgodnie z przepisami – powinna to wykonać atestowana firma. W grę wchodzi bezpieczeństwo dzieci – podkreśla pani burmistrz.

Zapowiada, że wszystkie place zabaw w gminie będą czynne jeszcze w czerwcu.

ALWERNIA

Zabawki w zamian za malowanie

Nowe urządzenia mają być zamontowane na placu zabaw na osiedlu Chemików w Alwerni.

W zeszłym roku rodzice dzieci własnymi siłami pomalowali różne drewniane „zabawki” na placu zabaw. Gmina zakupiła farby. W zamian pani burmistrz obiecała, że w tym roku zleci zakup dwóch nowych urządzeń. Propozycja trafi prawdopodobnie na najbliższą sesję rady miejskiej.

(low)

ogłoszenie

Bramy Drzwi Napędy

NOWOŚĆ

24 rodzaje nowych powierzchni bram Duragrain

Garażowa brama segmentowa LPU 42

PROMOCJA

Wiecej informacji o produktach:
autoryzowany partner

TAMO ul. Polna 15d, Chrzanów
tel. 32 62 760 83, kom. 601 418 353
www.tamo.com.pl

Pierwsze Komunie Święte na razie tylko w Alwerni



Rodzice z dziećmi przystępującymi do Pierwszej Komunii Świętej w klasztorze bernardynów w Alwerni. Od lewej: Jakub Michalik, Franciszek Kotra, Marek Wziętek, Bartosz Chlebowski i Borys Durak. Z prawej wychowawczynie Maria Skowrońska ze Szkoły Podstawowej w Alwerni

19 dzieci, podzielonych na dwie grupy, w klasztorze bernardynów w Alwerni przyjęło w minioną niedzielę po raz pierwszy komunię. Do tej pory, w czasach koronawirusa, nie było jeszcze takiej uroczystości w żadnej parafii w powiecie chrzanowskim.

Msze zostały odprawione o godz. 10 i 11.30. Wzięło w nich udział 7 i 12 dzieci. Dużo wcześniej przed planowanymi na-

bożeństwami zakonnicy przypominali, że pierwszeństwo uczestnictwa w tych uroczystościach będą miały rodziny dzieci komunijnych. Pozostałych wiernych zapraszali na msze św. w innych godzinach. Apel poskutkował, bo w kościele nie było tłumów. W najbliższą niedzielę, 14 czerwca, o godz. 11.30, mają się odbyć kolejne komunie.

Co na temat organizowania Pierwszych Komunii Świętych mówi Archidiecezja Krakowska? Ks. dr Andrzej Kie-

lian, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Krakowie pisze: „Księża proboszczowie, w porozumieniu z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych, mogą wyznaczyć inną datę uroczystości, biorąc jednak pod uwagę opinie rodziców i rozwój sytuacji epidemicznej w kraju oraz zarządzenia władz państwowych”.

Do I Komunii szykują się teraz dzieci w parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu. Planowana jest w sobotę 27 czerwca. Także w małych gru-



Joanna i Piotr Chlebowski z synem Bartkiem

pach. Na stronie internetowej parafii w Trzebini Sierszy czytamy, że Pierwsza Komunia Święta została przeniesiona na 20 września.

Ks. dr Andrzej Kielian przypomina, że w związku z zawieszeniem bezpośrednich spotkań parafialnych rodzice dzieci pierwszokomunijnych powinni się szczególnie zatroszczyć o ich katechizację w domu. Jak to wyglądało w praktyce?

- Wszystko przebiegało spokojnie. Pomagaliśmy synowi w nauce poszczególnych mo-

dlitw, przepytaliśmy go. Na pewno trochę więcej obowiązków spadło na rodziców – mówi Joanna Chlebowska z Alwerni, mama Bartka, który w niedzielę przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej.

- Nie było bezpośrednich spotkań z księdzem, ale były zdalne lekcje religii – dodaje Piotr Chlebowski, tata Bartka.

Państwo Chlebowski cieszą się, że udało się również zorganizować małe przyjęcie pierwszokomunijne.

Łukasz Dulowski

Przejęcia nie będzie



Pomysł na lokalizację przejścia dla pieszych na Mickiewicza, w sąsiedztwie połączenia z Krasickiego i Sienkiewicza, okazał się nietrafiony

Na Mickiewicza w Alwerni, w sąsiedztwie skrzyżowania z Krasickiego i Sienkiewicza, miało powstać oświetlone przejście dla pieszych.

Na ten temat radni rozmawiali na marcowej sesji, planując przeznaczyć 145 tys. zł m.in. na remont fragmentu nawierzchni na Mickiewicza oraz wykonanie oświetlonego przejścia dla pieszych i odcinka chodnika przy tej ulicy.

Po obu stronach jezdni, co

widać na publikowanym zdjęciu, powstały brakujące kawałki chodnika. Przejścia jednak nie będzie w pobliżu skrzyżowania Mickiewicza, Krasickiego i Sienkiewicza, bo negatywną opinię wyraziła m.in. policja.

Od strony Alwerni jest stromy zjazd. W przypadku oblodzonej jezdni samochody, zwłaszcza ciężarowe, mogłyby mieć problem z wyhamowaniem w sytuacji, gdyby na przejściu znajdował się pieszy.

(luk)

Trzeba się pochylić nad tym rowem

Rów spędza sen z oczu Kamilowi Kuci z Nieporazu, dlatego poprosił o nagłośnienie tej sprawy na łamach „Przełomu”. Może wtedy szybciej doczeka się interwencji ze strony urzędu.

Pan Kamil mieszka przy ul. Dąbrowa w Nieporazu. Jak twierdzi, widoczny na zdjęciu rów odwadniający nie wyglądałby tak dobrze, przynajmniej na pierwszy rzut oka, gdyby on i sąsiad nie dbali o niego.

- Jednak brzegi rowu osuwają się wraz z moim ogrodzeniem i gruntem. Boję się, że również osunie się budynek i słup energetyczny. Właścicielem rowu jest gmina – zaznacza Kamil Kucia.

W piśmie wysłanym do Urzędu Miejskiego w Alwerni prosi o naprawę rowu melioracyjnego, ponieważ – jak twierdzi – został wykopany zbyt blisko posesji. Sugeruje, żeby całkowicie go zakryć na długości 19 metrów, zamontować rurę i wykonać studzienkę.

Pan Kamil otrzymał odpowiedź od burmistrza Beaty Nadzieja-Szpili, że rowu krytego nie będzie. Jeśli zaś cho-



Kamil Kucia z Nieporazu twierdzi, że ogrodzenie jego posesji może się osunąć do rowu

dzi o jego czyszczenie na całym odcinku ul. Dąbrowa (około 400 metrów), to na razie nie ma pieniędzy na ten cel. Pani burmistrz zapowiada jednak, że „Propozycja oczyszczenia i udrożnienia rowu przy ul. Dąbrowa zostanie przedstawiona Radzie Miejskiej jako wniosek do budżetu w ramach

inwestycji na kolejny rok”. W większych gminach, jak na przykład w Chrzanowie, czyszczenie rowu załatwia się na zasadzie zgłoszenia w odpowiednim wydziale. W Alwerni, jak widać, rowy mają szczególny status, skoro muszą się nad nimi pochylić radni.

(ŁD)



Radni się zbuntowali i szykują przewrót

Jedenastu libiąskich radnych podpisało się pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Odbędzie się w środę 10 czerwca. Chcą zmian w prezydium rady i komisjach oraz odwołania delegatów gminy w obu związkach komunalnych. Argumentują, że burmistrz z nimi nie rozmawia. Jacek Latko ripostuje, że wnioskodawcom chodzi tylko o stanowiska.

W libiąskiej radzie docho-
dziło do spieć, choć w ostat-
nich latach był to jeden z naj-
spokojniejszych samorządów.
Jednak w kularach od pew-
nego czasu można było usły-
szyć głosy niezadowolenia.

Niektórym radnym nie po-
dobało się, że burmistrz kon-
sultuje się tylko z niektórymi.
W minioną środę do biura ra-
dy wpłynął wniosek o zwoła-
nie sesji nadzwyczajnej z 16
uchwałami w porządku ob-
rad. Chodzi o odwołanie prze-
wodniczącego i wiceprzewod-
niczących rady, wybór no-
wych składów komisji oraz
powołanie nowych delegatów
do związków komunalnych.

- Nie wiem, czemu to ma
służyć. Mamy teraz ważniej-
sze problemy. Uważam, że jest
nie do przyjęcia, że w kontek-
ście rosnących zachorowań
na koronawirusa oraz wyni-
kających z epidemii mniej-
szych wpływów do nasze-
go budżetu, ktoś szuka sta-
nowisk. Zamiast myśleć, co
dobrego można byłoby zro-
bić dla gminy. Wnioskodaw-

cy mogą się jednak przeliczyć
- komentuje burmistrz Jacek
Latko.

- Tę odpowiedź można od-
wrócić i stwierdzić, że w tak
ciężkim dla gminy okresie
to burmistrz martwi się tyl-
ko o to, aby nie utracić stano-
wisk dla swoich popleczników,
gdyż w ten sposób straci mono-
pol na władanie naszą gminą.
Ponadto uważamy, że na przy-
kład delegaci do Związku Mię-
dzygminnego Gospodarka Ko-
munalna nie stanęli na wyso-
kości zadania. Można wziąć
pod uwagę choćby nielegal-
nie, bo bez zezwolenia staro-
sty, działające PSZOK-i czy też
gigantyczne ceny za wywóz
śmieci. Czy w takim kontek-
ście nadal powinni piastować
swoje stanowiska? Wiem, że
burmistrz wykonał masę tele-
fonów, aby wprowadzić zamęt

wśród osób pragnących zmian.
Jednak ja odbieram to jako oba-
wę przed nadchodzącymi zmia-
nami. Burmistrz nie chciał
z nami rozmawiać. Owszem
zdarzyło mi się być u niego na
„audiencji”, ale zawsze było to
na moją prośbę i nigdy nie zo-
stałam zaproszona do rozmów,
tak jak to czynił wśród wybra-
nych członków rady, dających
mu przewagę. Owszem mogli-
śmy na uroczystościach usły-
szyć jego wyniosłe przemó-
wienia na temat braku polityki
w Libiążu i wzorowo układają-
cej się współpracy. Jednak by-
ły to słowa bez pokrycia - ripo-
stuje radna Agnieszka Siuda,
jedna z podpisanych pod wni-
oskiem o zwołanie sesji nadzw-
yczajnej.

Ta ma się odbyć 10 czerwca.
Tym razem w sposób stacio-
narny, a nie zdalny. Radni ma-

ją obradować w Libiąskim Cen-
trum Kultury.

Co o planowanym przewro-
cie sądzi przewodnicząca rady
Bogumiła Latko?

- Zanosilo się na to, ale
nie będę tego komentować -
stwierdziła krótko.

- Nowym przewodniczącym
rady ma zostać Dariusz Deren-
darz z PiS-u, a jednym z wice-
przewodniczących Jarosław
Łabęcki - zdradza jeden z rad-
nych.

Przekonuje, że bunt jest po
to, by radni mieli realny wpływ
na decyzje podejmowane przez
burmistrza.

- Chcieliśmy, by sesja odbyła
się stacjonarnie. Bo zdalnie nie
da się zadawać zbyt dużo py-
tań. Nie ma kierowników wy-
działów, od których można też
uzyskać szczegółowe informac-
je. A jak możemy podejmo-

wać uchwały bez dostatecznej
wiedzy? Poza tym, sesja zda-
lna powodowała pewne proble-
my techniczne. Na przykład
mogłoby się okazać, jak ostat-
nio, że jakiś radny nie może
uczestniczyć w głosowaniach
i zabraknie tego głosu do uzy-
skania większości - tłumaczy
radny.

Jemu także nie podoba się,
że burmistrz nie rozmawia ze
wszystkimi. Jacek Latko zapew-
nia, że każdy radny ma do nie-
go dostęp, ale niektórzy nie po-
dejmuje próby kontaktu.

Na ile ewentualna utra-
ta większości w radzie utrud-
ni burmistrzowi rządzenie?
Wnioskodawcy mówią, że nie
chcą sypać mu piasku w tryby,
ale równocześnie zapewnia-
ją, że nie będą maszynkami do
głosowania.

Marek Oratowski

W moim ogrodzie musi być kolorowo

**Moją pasją i sposobem na
odstresowanie się jest praca
w ogrodzie. Mogę się po łokcie
ubrzdzić ziemią i wcale mi
to nie przeszkadza - zapewnia
Renata Kadłuczka. W maju
została nowym komendantem
libiąskiego komisariatu
policji.**



FOT. ARCHIWUM RENATY KADŁUCZKI

**Marek Oratowski: Jak trafi-
ła pani do policji?**

Renata Kadłuczka: Po skoń-
czeniu studiów na wydziale
chemii UJ długo nie mogłam
znaleźć zatrudnienia. Wpa-
dłam więc na pomysł, by wstą-
pić do policji. Pomyślałam, że
mogłabym pracować w labora-
torium kryminalistycznym. Po
szkoleniu podstawowym i spe-
cjalistycznym dostałam jed-
nak przydział do referatu do-
chodzeniowo-śledczego Kom-
isariatu Policji VII w Krakowie.
Pracowałam tam przez 18 lat,
zostając jego kierownikiem.
W czerwcu 2018 roku przenio-
słam się do Komendy Powiatowej
Policji w Chrzanowie. Nie
żałuję, że nie trafiłam do labora-
torium, bo moja obecna praca
jest naprawdę ciekawa. Nie
odczuwam monotoności ani
rutynowych sytuacji. Jeżeli do-
datkowo sprawy toczą się po-
zytywnie, to odczuwam satys-
fakcję z dobrze wykonanego
zadania.

**Ilu policjantów pracu-
je w libiąskim komisaria-
cie, którym pani od niedaw-
na kieruje? Ilu z nich patrolu-
je ulice?**

- Mamy 36 etatów. Teren
gminy Libiąż jest patrolowany
w dzień i w noc. W dzień do
dyspozycji są też dzielnicowi.
Gdy jest taka potrzeba wspie-
rają nas policjanci z Chrzano-
wa i Trzebini lub z komi-

Renata Kadłuczka

sariatu w Alwerni. Pandemia
trochę pomieszała nam szy-
ki. Mam szczególnie na my-
śli obostrzenia w kontakcie
dzielnicowych z mieszkańca-
mi oraz wstrzymanie czynno-
ści procesowych z udziałem
świadków i podejrzanych. Po-
woli jednak wracamy do nor-
malności. Musimy nadrobić
zaległości.

**Są w gminie miejsca obję-
te szczególnym nadzorem po-
licji?**

- Stawiam na kontakty bez-
pośrednie. Przede wszystkim
z dzielnicowymi w rejonie. Sy-
gnały płynące od mieszkań-
ców, samorządu lub sołtysów
oraz z Krajowej Mapy Zagro-
żeń Bezpieczeństwa stanowią
dla nas podpowiedź, gdzie pa-
trole powinny pojawiać się
częściej. Nie bagatelizujemy
żadnego sygnału. Każde zgło-
szenie jest sprawdzane i wery-
fikowane. Choć nieraz na reak-
cję trzeba trochę poczekać, bo
w danym momencie patrol jest
w innym miejscu. Pewnie zmia-
ny mieszkańcy już powinni za-
uważyć. Mam na myśli na przy-

kład reagowanie w miejscach,
gdzie spożywanie alkoholu
jest zakazane lub może spowo-
dować zakłócenie porządku
i spokoju.

**Jakie są pani priorytety na
nowym stanowisku?**

- Wiem, że ludzie oceniają
nas przede wszystkim na pod-
stawie bezpośrednich kontak-
tów. Chciałabym, by były jesz-
cze lepsze. Policjant nie jest
tylko od ochrony bezpieczeń-
stwa i porządku, ale prowa-
dzi też działania profilaktycz-
ne, prewencyjne i wizerunko-
we. Chciałabym, by szczegól-
nie młodszy policjanci okazywa-
li ludzkie, a nie urzędnicze po-
dejsze do zgłaszanych spraw.
Równie ważne, jak skutecz-
ność w zwalczaniu przestęp-
stwa, są współpraca i wzaje-
mne zaufanie.

**Elementem wpływającym
na wizerunek policji jest też
siedziba. Budynek, w którym
pracujecie, to zabytek. O no-
wej siedzibie w Libiążu mówi
się od dawna.**

- Wiem, że planowane jest
spotkanie komendanta powia-

towego policji mł. insp. Micha-
ła Gamrata i burmistrza Jacka
Latko z komendantem woje-
wódzkim, na którym mają być
poczynione konkretne uzgod-
nienia. Komenda wojewódzka
ma się postarać o to, by komen-
da główna uwzględniła w swo-
im planie inwestycyjnym na la-
ta 2021-24 budowę nowego ko-
misariatu. Czasem czuję się
niezręcznie, że w takich wa-
runkach musimy przyjmować
ludzi. Sami też czekamy na de-
cyzje o rozpoczęciu inwesty-
cji, bo chcemy pracować w god-
nych warunkach.

**Kobietom łatwiej czy trud-
niej o posłuch wśród pod-
władnych?**

- Pewnie są mężczyźni, któ-
rym trudno jest przyjąć do
wiadomości, że rządzi kobie-
ta. To kwestia charakterolo-
giczna, niezależna od wykony-
wanego zawodu. Taką postawę
można wyćwiczyć w nielicznych
sytuacjach. Mam naprawdę
bardzo dobry zespół. Nie po-
trzeba żadnych szczególnych
zabiegów, żeby zyskać posłuch.
Przełożony, bez względu na
płeć, ma wymagać wywiązy-
wania się z nałożonych obo-
wiązków, zaczynając od siebie.

**Jak pani wykorzystuje czas
wolny?**

- Nie mam go za dużo. Zaj-
muję się wtedy dziećmi w wie-
ku 10 i 14 lat. Z mężem co-
dzienne zawożymy je na zaję-
cia sportowe. Moją pasją jest
praca w ogrodzie. Mogę się po
łokcie ubrudzić ziemią i wcale
mi to nie przeszkadza. Za-
łożyłam warzywniak z pomi-
dorami, ogórkami, papryką,
ziołami. Na działce rosną tak-
że drzewa owocowe. Mam też
truskawki, maliny i poziom-
ki oraz mnóstwo bylin i kwia-
tów. U mnie w ogrodzie ma być
kolorowo.

K R Ó T K O

ŻARKI **Centrum** **do liftingu**

We wtorek 9 czerwca o godz. 16
w Domu Kultury w Żarkach odbył
się konsultacje społeczne dotyczące
zagospodarowania centrum sołectwa
w rejonie ulicy Piastów. W następnym
numerze poinformujemy o ustale-
niach i sugestiiach mieszkańców.

WYBORY **Komisje** **poza szkołami**

W niedzielę 28 czerwca odbędzie się
pierwsza tura wyborów prezyden-
ckich. Komisarz wyborczy w Krakowie
zmienił siedziby dwóch obwodowych
komisji wyborczych w gminie. Zamiast
w SP nr 3 w Libiążu wyborcy zgło-
sują w siedzibie OSP Moczydło przy
ulicy Andersa. W miejsce Zespołu
Szkolno-Przedszkolnego w Gromcu
komisarz wyznaczył na siedzibę ko-
misji wyborczej świetlicę w Gromcu.

WYPOCZYNEK **Czeka dotacja** **do obozów**

Do 25 czerwca organizacje
i stowarzyszenia mogą w Urzę-
dzie Miejskim w Libiążu składać
wnioski o dofinansowanie do or-
ganizacji letniego, wyjazdowego
wypoczynku dzieci i młodzieży.
W budżecie na ten cel jest 10 ty-
sięcy złotych.

INWESTYCJE **Andersa** **będzie jak nowa**

Gmina ogłosiła przetarg na moder-
nizację ulicy Andersa w Libiążu. To
droga gminna o szerokości 5 metrów,
o nawierzchni bitumicznej. Zostanie
na niej położona nowa nakładka.
Drogę czeka odwodnienie a zjazdu
do posesji przebudowa. Zwycięzcę
przetargu poznamy w drugiej poło-
wie czerwca.

oprac. (MOR)

Podpowiadają, nie wyręczają

W Ośrodku Pomocy **Społecznej w Libiążu pracuje** **trzech asystentów rodzin.** **Pomagają im wyjść na** **życiową i finansową prostą.**

Asystent rodziny wspólnie
z pracownikami socjalnymi
sporządza indywidualne pla-
ny pracy z rodziną. Polegała
ona m.in. na doradztwie w za-
kresie prowadzenia gospodar-
stwa domowego, wspieraniu
w sprawach dotyczących sytu-
acji zdrowotnej członków ro-
dziny, pomocy w podnoszeniu
kwalifikacji zawodowych i po-
szukiwaniu pracy. A także za-

łatwianiu spraw w urzędach
i instytucjach, rozwiązywaniu
konfliktów rodzinnych oraz
pomocy w egzekwowaniu obo-
wiązków szkolnego.

W 2019 roku Ośrodek Po-
mocy Społecznej w Libiążu za-
trudnił trzech asystentów.
Dwóch było na umowę o pracę,
jeden na umowę zlecenie.

W minionym roku objęli
pomocą 29 rodzin, w których
wychowuje się 60 dzieci. Ro-
dziny zostały wskazane przez
pracowników socjalnych oraz
przez Powiatowe Centrum Po-
mocy Rodzinie w Chrzanowie.
(RAT)



Mętków, Jankowice i Rozkochów odcięte od świata

Prywatni przewoźnicy oczekują finansowej pomocy od samorządu. Bez tego nie ma co na razie liczyć na więcej kursów minibusów, o co dopominają się mieszkańcy. Co na to władze gminy?

Epidemia koronawirusa przyniosła znaczny spadek liczby osób podróżujących komunikacją publiczną. Nie korzystają z niej uczniowie, bo ze względu na naukę zdalną, nie dojeżdżają do szkół. Poza tym część ludzi pracuje z domów. Spadek liczby pasażerów dotknął więc prywatnych przewoźników, którzy ograniczyli lub zawiesili kursy.

Odcięci od świata

Busy firmy Jakors zupełnie przestały jeździć na trasach Rozkochów – Chrzanów oraz Mętków – Chrzanów. Mieszkańcy tych dwóch wiosek w gminie Babice narzekają, że zostali odcięci od świata. Z Mętkowa można się teraz wydostać jedynie autobusami miejskimi, ale kursują one dosyć rzadko i w dodatku w kierunku Libiąża.

Na trasie Jankowice – Chrzanów Rafał Piekarczyk kursuje tylko rano, gdy ludzie jadą do pracy.

- Zostawiłem tylko cztery kursy, tak aby mieszkańcy mogli dojechać do i z Chrzanowa. Nie są



Przewoźnicy oczekują wsparcia finansowego z samorządu

one teraz opłacalne, ale nie mogę zostawić tak ludzi jadących do pracy czy do szpitala – mówi Andrzej Sala, właściciel firmy An-Mar, kursującej na trasie Jankowice – Chrzanów.

Na znacznie większą liczbę połączeń mogą liczyć jedynie pasażerowie korzystający z minibusowej linii Zagórze – Chrzanów. Przypomnijmy, że do jej funkcjonowania babicki samorząd dopłaca powiatowi, który jest formalnym organizatorem komunikacji ponadlokalnej.

W ubiegłym tygodniu z władzami gminy spotkało się trzech przewoźników: Rafał Piekarczyk, Andrzej Sala i Beata Sołtysik (firma Jakors).

Wakacje to porażka

- Przed epidemią na kursy, tak do godziny 16, narzekać nie

mogłem. Gorzej było późnym popołudniem i wieczorem. Teraz trzeba do każdego dokładać z własnej kieszeni. Musiałem sprzedać trzy samochody, żeby uregulować wszystkie należności. Tymczasem ludzie potrzebują o różnych porach dojechać do miasta, do pracy czy do lekarza. Codziennie mam po 20 telefonów od mieszkańców z pretensjami, że nie jeżdżą. Co mam im mówić? Jeśli byłoby dopłaty z gminy, chociaż przez dwa czy trzy miesiące, zanim się wszystko na dobre rozkręci, to moge wznówić wszystkie połączenia. Bez wsparcia nie ma szans – mówi Andrzej Sala.

Beata Sołtysik uważa, że na jedenaście kursów z Rozkochowa, opłacalnych było pięć. W przypadku Mętkowa dwa spośród sześciu.



Zastępca wójta Dawid Pierzchała, wójt Radosław Warzecha i przewodniczący Rady Gminy Babice Tadeusz Biel

- Mówimy o miesiącach, gdy uczniowie jeżdżą do szkół. Wakacje to już jest w ogóle porażka. Dlatego nie będziemy chcieli w tym czasie przywracać połączeń. Po co? Żeby z własnej kieszeni dopłacać 150 czy 200 złotych do dniówki. Kto nam zapłaci za paliwo i kierowcę? – mówi Beata Sołtysik.

Wójt Babic Radosław Warzecha tłumaczy, że gmina nie może dopłacać przewoźnikom do realizowanych połączeń, bo zabraniają tego przepisy. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy dochodzi do likwidacji danej linii komunikacyjnej. Wówczas w trybie nadzwyczajnym gmina może organizować przewóz na tej trasie i go dofinansować. Tak było w przypadku linii Zagórze – Chrzanów. W związku z „rozwojem” z ZKKM od stycz-

nia 2012 r., w największym sołectwie w gminie przestały jeździć autobusy miejskie. Zastąpiły je minibusy prywatnego przewoźnika.

Gminna alternatywa

- W tym momencie państwa koncesje są ważne. Przewozy zostały jedynie zawieszone ze względu na epidemię. Gdyby przewoźnik przestał działać, to możemy zająć się, poprzez powiat, organizacją komunikacji i dopłatami do przewozów. Takie rozwiązanie bierzemy pod uwagę. Pamiętajmy, że wówczas ogłoszony byłby przetarg. Wtedy mogłoby się okazać, że jeden przewoźnik weźmie wszystko – mówi Radosław Warzecha.

Przypomnijmy, że już wcześniej w rozmowie z „Przeło-

mem” wójt przyznał, że przygotowana została symulacja funkcjonowania linii dofinansowywanych przez gminę. W grę wchodziłyby trasy Mętków – Chrzanów, Jankowice – Chrzanów oraz Rozkochów – Chrzanów. Część busów jeździłaby przez Zagórze, co miałyby rozwiązać problem dojazdu z tej miejscowości do Babic. W dni robocze byłoby to kilkanaście kursów oraz do dziesięciu w soboty, niedziele i święta.

Zakładając, że do kilometra gmina dopłacałaby złotówkę, to według szacunków musiałaby na to przeznaczyć ok. 450 tys. zł rocznie. Gdyby dopłata wynosiła dwa złote, byłoby to już 900 tys. zł.

- Nawet ta mniejsza kwota to dla naszej gminy spory wydatek. Nie wiadomo, czy byłoby nas na to stać – uważa Warzecha.

W tym tygodniu planowane jest kolejne spotkanie samorządowców z przewoźnikami. Wójt liczy, że przedstawia oni propozycje wznowienia kursów, choćby z mniejszą częstotliwością niż było to przed epidemią.

- Jest pole do stworzenia komunikacji, która może nie będzie idealna, ale odpowie na bieżące potrzeby mieszkańców – mówi wójt.

Michał Koryczan

Za dużo zespołów, za mało piłkarzy

Kiedyś chętnych do gry w klubach piłkarskich było kilkadziesiąt. Dzisiaj w wielu z nich nie ma kto grać. Efekt? W zbliżającym się sezonie zabraknie dwóch drużyn z gminy Babice.

W marcu tego roku zarząd klubu sportowego Arka Babice postanowił, że drużyna nie przystąpi do wiosennych rozgrywek klasy okręgowej.

Arka popłynęła na dno

- Zadecydowały względy finansowe. Nasi główni sponsorzy wycofali się z dalszego wspierania klubu. Bez nich nie ma szans na grę na tym poziomie ligowym. Sama dotacja gminna nie wystarczy. Jest mi przykro, bo nie tak to miało wyglądać. Być może człowiek nie zdawał sobie sprawy, że występy w okręgówce kosztują tak dużo. Wszelkie opłaty, wydatki związane z wyjazdami na mecze są znacznie większe niż w A-klasie. Poza tym zawodnicy oczekują zwrotu kosztów za dojazdy na treningi i spotkania ligowe – mówił prezes Arki Krzysztof Sadowski.

Wniosku o wycofanie drużyny z rozgrywek złożyć jednak nie zdążył. Epidemia koronawirusa spowodowała bowiem naj-

pierw zawieszenie lig piłkarskich, a potem ich przedwczesne zakończenie.

Babice utrzymały więc prawo dalszej rywalizacji w okręgówce. Zarząd podtrzymał jednak stanowisko z marca i wycofuje zespół z rozgrywek. To jednak nie koniec kiepskich informacji dla kibiców założonej w 1992 r. Arki. Seniorska drużyna tego klubu znika na co najmniej rok z piłkarskiej mapy. Działacze zdecydowali nie zgłaszać zespołu do żadnej ligi (mieli możliwość do A lub B-klasy).

Lew opuszcza Olszyny

- Nie mamy tylu zawodników, żeby skompletować kadrę potrzebą do udziału w rozgrywkach. W gminie jest dużo drużyn, a mało zawodników. Wszystko się rozdrobniło. Nie czujemy się, to nie są czasy, gdy piłkarze stali w kolejce do klubu sportowego i każdy chciał w nim grać – mówi Krzysztof Sadowski i zaznacza, że w Arce nadal trenować będą grupy młodzieżowe juniorów, orlików i żaków.

Meczów futbolowych nie będzie też w Olszynie. Jak mówi Tadeusz Janik, prezes Stowarzyszenia Kultury, Sportu i Rozwoju Wsi Olszyny (w jego struktu-

rach działa klub sportowy Lew), miejscowy zespół nie zostanie zgłoszony do B-klasy.

Przypomnijmy, że drużyna ta wycofana została już w połowie poprzedniego sezonu. Kością niezgody okazały się pieniądze. Zdaniem Tadeusza Mastalskiego ze Stowarzyszenia Kultury, Sportu i Rozwoju Wsi Olszyny, grupa zawodników przyszła do niego, oświadczając, że nie będą dłużej grać, jeśli nie zaczną dostawać pieniędzy za mecze. Piłkarze twierdzili z kolei, że to Mastalski zaproponował, że da zawodnikom pieniądze za wygrane spotkania, jako swego rodzaju nagrodę. Oni chcieli, aby za te fundusze zrobić na boisku piłkochwyty lub kupić sprzęt sportowy.

Wisielka obroniła się przed koronawirusem

Obawy co do dalszej gry pojawiły się ostatnio też w reaktywowanej kilka lat temu Wisielce Rozkochów, rywalizującej w A-klasie.

- W pewnym stopniu epidemia dała nam się we znaki. Kilku czołowych zawodników zrezygnowało z gry właśnie przez koronawirusa. Chłopaki obawiają się o zdrowie swoje i domowników. Zwłaszcza, że niektórzy z nich mają małe dzieci. Ostatecznie zebraliśmy nie-



O derbach pomiędzy drużynami Arki Babice i Wisły Jankowice trzeba na razie zapomnieć

zbędną liczbę piłkarzy i walczyćmy dalej – mówi Dariusz Wójcik, prezes Wisielki.

Jeśli chodzi o dorosłą piłkę, to w nowym sezonie zobaczymy w grze jeszcze trzy ekipy z gminy Babice: Zagórzankę Zagórze, Wisłę Jankowice (obie w A-klasie) i Koronę Mętków (B-klasa).

- U nas jest dobrze. Chłopaki palą się do gry. Wiem, że w wielu innych klubach mają problemy kadrowe, ale było to do przewidzenia. Sześć klubów piłkarskich na osiem tysięcy mieszkańców to jest dużo. Problem z brakiem piłkarzy jeszcze się nasili. Wystarczy popatrzeć na rozgrywki młodzieżo-

we, jak mało jest tam drużyn. Skąd wziąć potem zawodników do gry? Powiedziałem kiedyś Ryszardowi Niemcowi (prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej – dop. red.), że nie trzeba likwidować podokręgów, bo one z biegiem czasu same się polikwidują ze względu na małą ilość klubów. Tak samo będzie w przypadku klubów, bo nie będzie miał kto w nich grać. Pamiętam jak w 1992 roku tworzyliśmy klub, to przyszło chyba z 60 osób chętnych do gry. Dzisiaj o czymś takim można tylko pomarzyć – mówi Leon Koziół, prezes Zagórzanki Zagórze.

(MK)

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

BABICE

29 czerwca - ul. Jagodowa, Wyszyńskiego, Krakowska, Laskowa, Kopnickiej, Skłodowskiej, św. Józefa, pl. Mogielnickiego, Zamkowa, Stroma, Sadowa, Parkowa, Wilcze Doły
30 czerwca - ul. Królowej Jadwigi, Anny, Władysława Jagiełły, Trzupki, Osiedle Kwiatowe, Osiedlowa, Bliska, Czarny Las, Gołębia, Kamienna, Kanonicza, Krzywa, Gołębia, Spółdzielcza, Cicha, Topolowa, Orzeszkowej, Zakopiańska, Włosierska, Borek, Polna, Piastowska, 3 Maja, Dolna, Na Staw, Jagiellońska, Łącznik

ZAGÓRZE

23 czerwca - ul. Borowcowa, Dąbiec, Dębicka, Majowa, Miła, Morgowa, Słoneczna, Szkolna, Wieczysta, Wyrowcowa, Zakątek, Żabnik, Posada, Ryszarda Moskaly

27 czerwca - ul. Górna, Górka, Graniczna, Kawalerii, Krańcowa, Lipowa, Modrzejowa, Piłsudskiego 38A, 38B, 38C, 40A, 40B, 40C, 42B, 42C, Ogrodowa, Kościelna, Okrąglica, Podgórska, Podgrodzisko, Stawowa, Stokowa, Strzelecka, Trawiasta, Wiarusów, Widokowa, Wiklinowa, Chojnickiego, Chmielnik, Czerwona Górka, Działy, Grondy, Owocowa, Panieńska, Pańska, Piaski, Zaczysze, Żelazowa, Żabia, Bukowicka

JANKOWICE - 20 czerwca

MĘTKÓW - 29 czerwca

OLSZYN - 20 czerwca

(MK)



K R Ó T K O

OS. CENTRUM
Ogródki
mogą
zniknąć

Przy alei Solidarności wiele ma się zmienić. Gmina planuje inny sposób zagospodarowania terenu obecnie zajmowanego przez ogródki działkowe. Brana jest pod uwagę ich likwidacja. To temat przyszłościowy, ale związany z planami utworzenia tam kompleksu basenowego.

OSTRĘŻNICA
Droga
jak stół

Skończyły się prace remontowe na gminnej drodze w sołectwie. Remont kosztował 118 tys. zł. Oprócz wymiany nakładki obłą również regulację urządzeń uzbrojenia drogi. Wzmocniono też pobocza.

GMINA
Strażacy
z dotacjami

Sześć gminnych jednostek OSP dostało dotacje ze starostwa krakowskiego. W sumie 29 tys. zł. Pieniądze na sprzęt i wyposażenie otrzymały OSP w: Czernej, Nawojowej Górze, Siedlcu, Tenczynku i Żbiku. Natomiast OSP Nowa Góra przeznaczy pieniądze na nowy, średni samochód.

OS. ŻBIK
Powstaną
nowe
domy

Andrzej Bożek zamierza wybudować osiedle domków jednorodzinnych w rejonie ul. Żbickiej. W ramach pierwszego etapu powstaną siedem domów w zabudowie bliźniaczej, cztery domy jednorodzinne oraz osiem domów w zabudowie szeregowej. Budynki będą mieć powierzchnię od 115 do 144 mkw. Powstaną na działkach o powierzchni od 7 do 9 arów.

GMINA
Dołożyli
szpitalowi

Gmina Krzeszowice postanowiła pomóc Szpitalowi Powiatowemu w Chrzanowie. Nie jest to pierwsze takie wsparcie.

Tym razem przekazała 30 tys. zł na zakup bronchofibroskopu. Urządzenie umożliwia oglądanie od wewnątrz dróg oddechowych. We wrześniu 2019 r. przeznaczyła 30 tys. zł na zakup narzędzi onkologiczno-ginekologicznych. Jak wielokrotnie podkreślał dyrektor szpitala, mieszkający w Krzeszowicach Artur Baranowski, w Chrzanowie leczonych jest wielu pacjentów z gminy Krzeszowice.

(es)



Widok na wejście do przejścia podziemnego na peronie drugim



Prace nadal trwają także nieopodal budynku dworca

Do końca miesiąca mają zdążyć z robotą

Ktoś, kto dawno nie był na krzeszowickim dworcu może być naprawdę zaskoczony tym, jak dużo się tam zmieniło. Prace niebawem mają się skończyć.

Zapomniała niegdyś stacja stać się coraz bardziej nowoczesną, a z miesiąca na miesiąc zmiany na całym odcinku modernizowanej linii E30, od Krzeszowic po Trzebinę są coraz bardziej widoczne. Powstały nowe wiadukty i perony. Po zakończeniu prac pociągi mają przyspieszyć do 160 km/h.

Jedna winda już działa

W Krzeszowicach podróżni cały czas mogą korzystać z dworca. Do czynnego peronu prowadzi wyznaczona trasa tymczasowa.

Z dworca zniknęła kładka nad torami, a obecnie kończą się prace przy budowie podziemnego przejścia. Łączy ono wszystkie trzy perony i jest wyposażone w windę.

Po wielu miesiącach winda zaczęła działać również przy otwartym we wrześniu wiadukcie w sąsiedztwie stacji. Jest zamontowana w klatce schodowej od strony Krzeszowic i dworca. W klatce od strony Tenczynka niestety jej nie ma.

Jeszcze trochę utrudnień

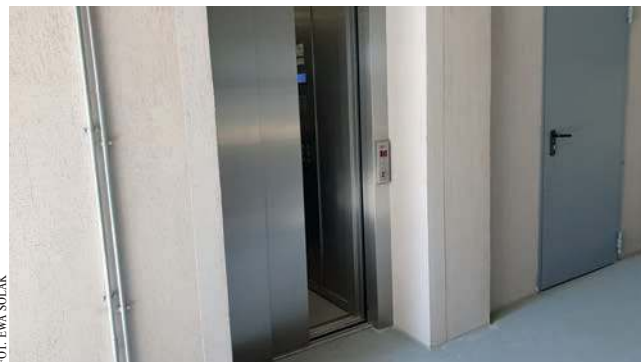
Wedle zapowiedzi PKP PLK SA, odcinek kolejowy Krzeszowice – Trzebinia będzie oddany do użytku w drugiej połowie 2020 roku.

Z końcem czerwca powinny się skończyć roboty w części pasażerskiej dworca – mówi Piotr Hamarnik, rzecznik prasowy PKP PLK SA.

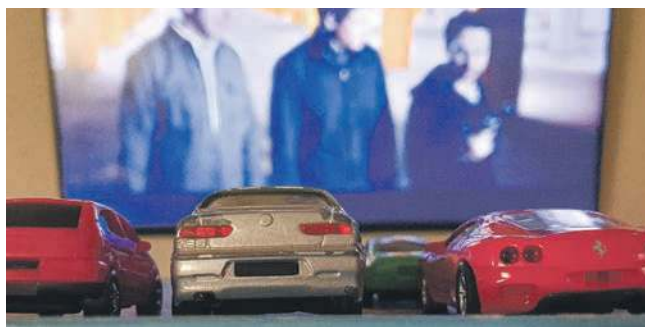
Obecnie pracuje tam mnóstwo osób. Uwijają się jak w ukropie, żeby zdążyć na czas. Zanim skończą, nieco zmieni się sytuacja dla podróżnych. Zamiast z trzeciego peronu, będą korzystać z drugiego, gdzie już stoi wiata. Taka sama ma być budowana przy sąsiednim peronie.

Ewa Solak

Roboty na całej trasie E30 Katowice – Kraków mają się skończyć w drugiej połowie 2020 r. Szacowana wartość projektu wynosi ponad 2 mld zł. Zgodnie z zapowiedzią, przejazd między Krakowem a Katowicami ma zająć około 50 minut. Pociągi między stolicami Małopolski i Śląska pojadą z prędkością 160 km/h. Inwestycja jest współfinansowana przez UE, w ramach CEF „Łącząc Europę”.



Przy pobliskim wiadukcie zaczęła działać winda

Oglądanie filmu
zza szyby
już za parę dni

Każdy, kto ma samochód będzie mógł przyjechać na seans na plac targowy

Na piątek 12 czerwca zaplanowano pierwszy seans kina samochodowego w Krzeszowicach. Bezpłatny pokaz rozpocznie się o godz. 21.

Będzie to gratka przede wszystkim dla miłośników kina rodzinnego. Urzędnicy zdecydowali, że to mieszkańcy wybiorą film, który chcieliby obejrzeć w samochodach.

(EA)

Seanse kina samochodowego w mieście odbędą się w kilku terminach. 12 czerwca, 26 czerwca i 10 lipca. Organizacja jednego seansu to koszt 3,5 tys. zł.

Jeśli sytuacja pozwoli, to jeden lub dwa seanse kina samochodowego zostaną zastąpione przez kino plenerowe także dla osób niezmotywowanych.

Kontrowersje wokół drogi zniknęły

15 czerwca ma być rozstrzygnięty przetarg na budowę drogi do strefy gospodarczej w Miękin. To już drugie postępowanie w tej sprawie.

Pierwszy przetarg unieważniono, gdyż wpłynęła tyl-

ko jedna oferta, znacznie przewyższająca możliwości finansowe powiatu. Poza tym były kontrowersje wokół budowy nowego fragmentu drogi od ul. Batalionów Chłopskich. Wykreślono tę część zadania z zakresu robót. Inwestycja przebiegać będzie starym śladem.

W dokumentacji wydłużono także o miesiąc termin za-

kończenia prac. Podzielono je na dwa etapy. Pierwszy, obejmuje zakręt zwany Dziećmiorgiem aż do granicy z Miękiną. Drugi, od ul. Grunwaldzkiej do zakrętu oraz od granicy Miękini do dawnego kamieniołomu.

Projekt ma powstać do końca listopada 2021 r., a prace powinny się zakończyć rok później.

(E)



Drogę do Miękini czeka gruntowna przebudowa

Drugie życie zamku Tenczyn

Prawie 38 tysięcy osób odwiedziło ruiny dawnej rezydencji Tęczyńskich w Rudnie podczas zeszłorocznego sezonu turystycznego. Na zamku pojawia się coraz więcej mieszkańców Krakowa i Śląska, którzy przecierają oczy ze zdumienia, że taką perełkę mają tuż za miedzą.

Widoczne z Chrzanowa wzgórze Kajdasy z zamkiem Tenczyn na szczycie, rozpalało moją wyobraźnię jako nastolatka. Po raz pierwszy trafiłem tam koźcem lat 80. Latem pachniały stojące przed ruinami stogi siana. Gdy przekraczało się bramę barbakanu, zaczynał się inny świat. Średniowieczne mury tu i ówdzie opłatały dzikie bluszcz. Często nie było na zamku żywego ducha, więc ciarki tym bardziej szły po plecach. Klimat jak w romantycznych poematach.

Mijały kolejne zimy, po których dawna rezydencja Tęczyńskich, choć wciąż piękna, wyglądała coraz gorzej. Aż wreszcie pojawili się Oni – bracia Maciej i Grzegorz Stępowscy. Założyli Stowarzyszenie „Ratuj Tenczyn” i trąbili gdzie się tylko da, że ruiny w Rudnie to niezwykle zabytek, że trzeba go ocalić za wszelką cenę.

Ratunek przyszedł z Ministerstwa Kultury i gminy Krzeszowice. Po raz pierwszy w 2010 r. Na I etap zabezpieczenia ruin przeznaczono w sumie 1 mln 140 tys. zł. To

były pierwsze duże pieniądze. W następnych latach spływały kolejne dotacje z ministerstwa, do których początkowo dokładała się gmina Krzeszowice. W ciągu ostatnich 10 lat zostało przeznaczone ponad 8,5 mln zł na ratowanie Tenczyna. W 2016 r., po długim okresie przerwy, wpuszczono na zamek pierwszych zwiedzających.

Właściwie 3/4 zabytku zostało zabezpieczone w formie trwałej ruiny. W tym roku, dzięki wysokiej dotacji z Ministerstwa Kultury (1,75 mln zł), ma być wyremontowane przedzamcze z Basztą Małgorzata i Basztą Tęczyńską. W przyszłości przydałoby się przeprowadzić m.in. kosztowne prace w kaplicy oraz dokończyć rewitalizację Bastionu Grunwaldzkiego.

W 2019 r. gmina Krzeszowice ostatecznie oddała warownię spadkobiercom hrabiego Adama Potockiego – rodzinie Potockich z krzeszowickiej linii i rodzinie Bnińskich. Obecnie obsługą ruchu turystycznego na Tenczynie oraz organizowaniem tam imprez zajmuje się Fundacja na Rzecz Rozwoju i Promocji Sztuki New Era Art Jana Potockiego. W cenie biletu (10 zł normalny i 6 zł ulgowy) jest, co rzadko się zdarza, oprowadzanie z przewodnikiem. Tenczyn zaprasza od kwietnia do października, w każdą sobotę, niedzielę i święta, w godz. 10 – 18. Kto raz odwiedzi ten zamek, na pewno będzie od niego wracał.

Łukasz Dulowski



Tenczyn odwiedzają różni rekonstruktorzy. W ostatnią sobotę zatrzymali się na zamku m.in. jeźdźcy ze stadniny koni huculskich w Nielepicach



Zamek Tenczyn w Rudnie leży na wzgórzu Kajdasy - jednym z najwyższych punktów Garbu Tęczyńskiego



Robert Szczuka z Fundacji New Era Art przyjeżdża na zamek w każdy weekend. Dogląda, czy wszystko jest w jak najlepszym porządku



Baszta Izabela została zabezpieczona w zeszłym roku. Na ratunek czeka znajdująca się przy niej kaplica zamkowa

ZAMKOWE CIEKAWOSTKI

1402 r. - pierwsza wzmianka o zamku w testamencie Jana Tęczyńskiego

1410 r. - po bitwie pod Grunwaldem ważni jeńcy krzyżacy byli więzieni na Tenczynie, stąd Bastion Grunwaldzki

1787 r. - ruiny zamku zwiedzał król Stanisław August Poniatowski

1973 r. - warownia pojawia się w serialu „Czarne chmury”

1984 r. - na Tenczynie kręcono sceny do serialu „Rycerze i rabusie”

Legenda Tenczyna

Ryszard Rogiński w książce „Zamki i twierdze w Polsce. Historia i legendy” pisze: „Ludowe opowieści głoszą, że w podziemiach zamku kryją się nieprzebrane skarby, beczki pełne złotych dukatów, stopy drogocennych kamieni. Znajdują się one w trzeciej, najgłębszej kondygnacji lochów, pod dawną kaplicą zamkową. Tych bogactw pilnują diabły w postaci wielkich psów. Złym duchom można zabrać skarby tylko dwa razy w roku: na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Trzeba się jednak wybrać nocą, a wówczas można spotkać cień tajemniczego rycerza. A kto go spotka – już nie wraca do domu...”



Na wyremontowanej Baszcie Dorotce zamontowano platformę widokową. Obiekt muszą jeszcze tylko odebrać odpowiednie służby i turyści będą mogli oglądać z góry cudowne panoramy rozciągające się na cztery strony świata

Sport pomaga przezwyciężyć trudne chwile

Ludzie w moim wieku lubią się bawić, wyjść ze znajomymi. Ja nie mam na to czasu, ale to moja decyzja, bo kocham siatkówkę - mówi w rozmowie z Agnieszką Filipowicz Adrian Gawin, 18-letni siatkarz.

Agnieszka Filipowicz: Jesteś najbardziej utalentowanym młodym sportowcem, jakiego kiedykolwiek miał dom dziecka w Chrzanowie. Jak zaczęła się twoja przygoda ze sportem?

Adrian Gawin: Najpierw, bodajże w czwartej klasie podstawówki, trenowałem piłkę nożną. Siatkówką „zaraziła” mnie moja siostra. Mieszkaliśmy wtedy w Oświęcimiu. Kiedyś zabrała mnie na swój trening. Jej trener zachęcił mnie do przyścia na trening chłopaków i dostrzegł we mnie potencjał. Poszedłem. Byłem wtedy w piątej klasie. Zaczęłem trenować siatkówkę i koszykówkę. Potem poszedłem do gimnazjum sportowego. Ostatecznie zdecydowałem się skupić wyłącznie na piłce siatkowej.

Jak długo grasz w drużynie siatkarskiej w Jaworznie?

- Od trzech lat. Sport stał się moją życiową pasją. Dla niego jestem w stanie poświęcić naprawdę wiele. Cieszy mnie, że moja drużyna osiąga coraz lepsze wyniki, na przykład mistrzostwo Śląska i awans z IV do III ligi seniorskiej. W tym roku awansowaliśmy do półfinału mistrzostw Śląska w kategorii juniorów. Liczymy, że uda nam się wejść do finału i uczestniczyć w mistrzostwach Polski.

Wyobrażasz sobie życie bez sportu?

- Nie. Gdy złamałem rękę i nie mogłem chodzić na treningi, nie mogłem sobie znaleźć miejsca. Także teraz, w okresie pandemii, gdy musieliśmy je przerwać, było mi trudno. Na szczęście znów wracamy do rozgrywek. Zresztą w domu dziecka mamy teraz gdzie ćwiczyć – w świetlicy są hantle, atlas, ławeczka.

Sport wymaga sporej determinacji i wyrzeczeń...

- Tak. Chodzę do technikum informatycznego w Jaworznie, do klasy siatkarskiej. Mój normalny dzień przed pandemią wyglądał następująco: wstawałem o 3.30, jechałem na 6.50 na trening, potem szkoła, a po południu znów treningi. Gram codziennie, z juniorami star-



Adrian Gawin

szymi, czyli z moim rocznikiem 2002, ale także z kadetami. Wracałem do domu dziecka o 21.30. W zasadzie wieczorem mogłem już tylko zjeść, umyć się i iść spać. Weekendy też były zajęte, bo wtedy odbywają się mecze. Rzadko mam czas na przykład na towarzyskie spotkania. Całe moje życie wypełnia szkoła i sport. Wiem, że ludzie w moim wieku lubią się bawić, wyjść ze znajomymi. Ja tego nie mam, ale to moja decyzja, bo kocham siatkówkę.

Nie chciałeś czasem trochę odpuścić?

- Nie, bo jeśli ma się cel i chce się coś osiągnąć w sporcie, trzeba być zdeterminowanym. Sportowiec musi być zawzięty i wytrzymać, by mieć coraz lepsze wyniki.

Dwa lata temu, gdy miałeś w swoim życiu trudny czas i trafiłeś do domu dziecka, pa-sja sportowa pomagała ci go przetrwać?

- Tak. Ani przez chwilę nie zaprzestałem treningów, choć

gdy tu trafiłem, to na początku, w pierwszych dniach, było ciężko. Mamy jednak wspaniałych wychowawców. To oni mi pomogli uporać się z kryzysem w moim życiu. No i oczywiście pomógł mi w tym sport. Dzięki niemu przezwyciężyłem wszystkie ciężkie chwile. Dzięki siatkówce nie myślałem cały czas o swoich problemach.

Wkrótce kończysz osiemnaście lat. To oznacza, że dobiega końca twój pobyt w domu dziecka?

- Odejście z domu dziecka będzie trudne, bo bardzo żyłem się z wychowankami i wychowawcami. Okazali mi dużo serca. Pomogli mi wiele w sporcie. Zdarzało się, że odbierali mnie o północy po meczach. Rozstanie będzie trudne. Ale żeby coś się zaczęło, coś się musi skończyć. Muszę stawiać następne kroki w życiu. Na razie napisałem o przedłużeniu pobytu o rok, bo wciąż jeszcze się uczę. Dopiero w sierpniu przyszłego roku, mam zamiar się stąd wyprowadzić. Do tego czasu może zostanie mi przyznanie mieszkania chronione. Jestem pierwszy na liście oczekujących.

A jakie masz plany na przyszłość? Chcesz zostać informatykiem czy może zawodowym sportowcem?

- O studiach informatycznych nie myślę, bo matematyka nie jest moją mocną stroną. Chciałbym dostać się do Akademii Wychowania Fizycznego. Sport to całe moje życie, więc z nim wiąże swoją przyszłość.

● **Adrian Gawin ma 18 lat, pochodzi z Krakowa. Od pięciu lat gra w piłkę siatkową. Obecnie jest wychowankiem Powiatowego Ośrodka Wsparcia Dziecka i Rodziny w Chrzanowie.**

Złoto wyzwalało najgorsze instynkty

Anna Paciorek spędziła na Alasce sześć tygodni. Przejechała 12 tysięcy kilometrów, podążając śladem XIX-wiecznych poszukiwaczy złota. Oto co opowiedziała o swojej podróży i jej celu.

Gorączka złota wybuchła w środku lata 1897 roku. To wtedy do San Francisco i Seattle przyplłynęły dwa statki z ludźmi, którzy znaleźli na Alasce nad rzeką Klondike dwie tony złota. Informacja o tym przeczęta w gazetach stanowiła dla wielu dużą podniecie. Nikt jednak dokładnie nie wiedział, gdzie jest Klondike i jak się tam dostać. W drogę wyruszyło aż 400 tysięcy osób. Z tego tylko 30 do 40 tysięcy dotarło do Dawson. Niektórzy przybywali za późno na miejscu dowiadujący się, że nie ma już wolnych działek.

Z toną bagażu i jedzenia

Droga do spełnienia marzeń o fortunie była bardzo długa i niebezpieczna. Poszukiwacze złota zwykle zaczynali podróż w Seattle lub San Francisco. Stamtąd płynęli parowcem na Alaskę. Po zejściu na ląd musieli przejść najpierw przez teren należący do USA, a następ-

nie do Kanady. Na granicy znajdowały się posterunki policji konnej. Sprawdzano na nich, czy poszukiwacze mają ze sobą tonę bagażu i jedzenia, bo wszyscy musieli być na tym postkowie samowystarczalni.

Po pokonaniu nadbrzeżnych gór śmiałkowicie docierali do dwóch jezior, w pobliżu których można było dalej płynąć rzeką Yukon. Jej nurt był bardzo silny i niebezpieczny. Yukon przez osiem miesięcy w ciągu roku jest zamrożony. Musieli więc czekać aż puszczą lody, by zacząć 800-kilometrowy spływ. Zasiadali miasteczko namiotowe, z drzew budovali łodzie i czekali, aż nadejdzie wiosna.

Co czwarty znalazł złoto

Szczęśliwców, którzy wzbogacili się na znalezieniu złota, było niewiele. Spośród 15 tysięcy osób mających pozwolenie na poszukiwania, co czwarta wykopała z ziemi kruszec. Kilkuset największym szczęściarzom trafiły się złotonośne działki. Zostali bogaczami. Jednak ponad połowa z nich przegrała lub przepięła swoje szczęście.

Niektórzy poszukiwacze tracili to, co zdobyli, bo w drodze powrotnej nie brakowało gangsterów. Jeden z nich w Skagway wpadł na przykład na

pomysł, że każdemu udostępni możliwość nadania wiadomości przez telegraf, za co kasował po pięć dolarów. Tylko że druty od tego telegrafu kończyły się w następnym budynku. Jak widać złoto wyzwalało w ludziach najgorsze instynkty.

Obecnie w Skagway jest niewielki parki narodowy. Można w nim zobaczyć przełęcz Dead Horse. Nazwa wywodzi się stąd, że niektórzy do transportu ekwipunku używali koni, jednak w warunkach zimowych mnóstwo z nich padło w tym miejscu z wycieńczenia.

Gdy gruchnęła wieść, że wielkie ilości złotaaleziono w osadzie Nome na zachodzie Alaski, w ciągu paru dni z Dawson wyjechały tysiące ludzi, szukać szczęścia w nowym miejscu. Gorączka nad Klondike błyskawicznie opadła. W Dawson pozostało kilka tysięcy osób. Poszukiwań jednak nie zaprzestano. Przeciwnie – prawdziwe złote żniwa dopiero się zaczęły, ale plon zebrały duże firmy. Miały tym łatwiej, że w pobliżu poprowadzono tor kolejowy.

Denali, czyli McKinley

Dziś przez Alaskę prowadzi droga wybudowana w czasie drugiej wojny światowej przez 15 tysięcy pracujących



Anna Paciorek w Skagway przy pomniku poszukiwaczy złota

dzień i noc żołnierzy. Alaska Highway ma długość ponad 2 200 kilometrów. Zaczyna się w Dawson w Kanadzie, a kończy w Delta Junction na Alasce.

Będąc tam, warto odwiedzić Anchorage. Żyje w nim prawie 300 tysięcy osób, czyli 40 procent mieszkańców Alaski. Miasto otaczają malownicze lo-

dowce. W miejscowej katedrze znajduje się tablica upamiętniająca pobyt w mieście papieża Jana Pawła II.

Będąc w górach Alaski nie sposób nie zobaczyć najwyższego szczytu Ameryki Północnej Denali (6 190 m n.p.m.), do 2015 roku noszącego nazwę Mount McKinley. Trzeba mieć

jednak szczęście, by go zobaczyć bo pogoda w tamtym rejonie jest kapryśna.

Opowieści Anny Paciorek o podróży na Alaskę wstuchaliśmy podczas prelekcji zorganizowanej przez chrzanowskie PTT.

not. Marek Oratowski

„PRZEŁOMowa” akcja

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj

30 LAT
z Wami

Nasz las ma 30 lat, jak „Przełom”

Swoje wspomnienia sprzed 30 lat opowiada wieloletnia Czytelniczka „Przełomu” Bożena Feluś, nauczycielka w Zespole Szkół nr 8 w Trzebini.



FOT. ARCH. BOŻENY FELUŚ



ARCH. BOŻENY FELUŚ

Zasadzony 30 lat temu las na terenie działki państwa Felusiów

A tak ten las wygląda teraz

30 lat to szmat czasu. To przemijające pokolenia. Tyle się wydarzyło, tyle się zmieniło...

Wracając wspomnieniami do lat 90. warto pamiętać, że Polska była zupełnie innym krajem. Na ulicach królowała szarość, na wielu twarzach dało się dostrzec smutek.

W sklepach brakowało wszystkiego. Każdą rzecz zdobywało się. Chcąc wyjechać za granicę, należało spełnić specyficzne wy-

magania, by otrzymać paszport, później ubiegać się o wizę umożliwiającą wjazd do danego kraju. Konieczne było posiadanie pisemnego zaproszenia od obcokrajowca. Teraz możemy poruszać się zupełnie swobodnie po Europie, nawet nie mając przy sobie paszportu.

W tamtych czasach życie toczyło się spokojniej. Ludzie mieli więcej czasu dla swoich dzieci - na rozmowy, wspólne zabawy, na rodzinne wyjazdy.

Podróż nad morze nie należała do łatwych. Złe drogi, zupełny brak zaplecza gastronomicznego i sanitarnego. Obecnie co kilkanaście, kilkadziesiąt kilometrów można zatrzymać się, odpocząć, coś zjeść. Wtedy trzeba było wszystko wieźć ze sobą.

Ludzie nie przywiązywali też wtedy uwagi do wyglądu swoich domów czy ogrodów. Mało kto miał kosiarkę i kosił trawę. Teraz jest nie do pomyślenia, aby właściciele domów nie dbali o ich

otoczenie. Wydają ogromne pieniądze na krzewy i kwiaty. Mieszkańcy bloków też zakładają rabaty i pielęgnują je. Miło jest na to patrzeć, na przykład podczas spaceru.

Jadąc samochodem przez Polskę, wyraźnie widać, jak bardzo zmienił się nasz kraj, jaki jest kolorowy i uporządkowany. Ludzie też się zmienili. Żyją w pośpiechu, na nic nie mają czasu. Na szczęście wielu i wtedy, i dzisiaj utrzymuje bliskie kontakty.

Zapraszamy Czytelników do udziału w retro akcji mającej na celu utrwalanie lokalnej historii, a także dzielenie się nią z innymi. Przypomnijcie sobie i nam, jak to było kiedyś, pokażcie jak jest teraz!

Wy sięgajcie do szuflady, albumów ze zdjęciami, my - w poszukiwaniu ciekawostek z przeszłości - sięgniemy do archiwów tygodnika, który w tym roku kończy 30 lat i też sporo zapamiętał.

Pytajcie dziadków, rodziców, sąsiadów, znajomych. Ocalmy od zapomnienia ważnych ludzi i ważne sprawy naszej społeczności na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Pokażcie jakie były kiedyś, a jakie są teraz:

- znane miejsca
- obyczaje
- przedmioty codziennego użytku
- nasza praca
- sposób spędzania wolnego czasu, spotkania rodzinne.

Pokażcie jak Wy się zmieniliście!

Wspomnienia i zdjęcia przesyłajcie na adres: gazeta@przelom.pl lub dzwonicie pod numer 697 351 999, jeśli ciekawą historię chcecie opowiedzieć dziennikarzowi.

Odwiedzają się, organizują spotkania rodzinne, robią pieczone, wspominają dawne czasy...

Młódzież również jest inna. Nie mówię, że gorsza. Po prostu inna. Mam porównanie, gdyż swoją pracę zawodową w szkole rozpoczynałam w latach 90. Życie szkolne było bardzo podobne - wycieczki, akademie (tylko z trochę innych okazji, np. z okazji dnia górnika). Młodzież uczestniczyła w dyskotekach, komersach, organizowała wyjazdy do kin, teatrów. Jak dziś. Może tylko z tą różnicą, że z mniejszych rzeczy było więcej radości. Teraz dzieci mają wszystko i trudno je zadowolić.

I wtedy, i teraz młodzież miała swoje marzenia i dążyła do ich realizacji. Moi uczniowie to lekarze, nauczyciele, biznesme-

ni, prawnicy - jestem z nich bardzo dumna.

Wiele się zmieniło w ciągu tych 30 lat. Nasze domy, ich otoczenie, patrzenie na świat, ulubione zespoły, zainteresowania czy moda. Jedno, według mnie, jest niezmiennie - wartości. I dzisiaj, i wówczas, ważne były i są: wolność, zdrowie, przyjaźń, miłość, uczciwość, życzliwość. O tych wartościach pisał już Jan Kochanowski.

Pewnie za kolejne 30 lat świat będzie wyglądał jeszcze inaczej. Czy będzie lepszy, czy gorszy zależy od nas. Na pewno będzie inny.

Upływ czasu najlepiej zaobserwować, oglądając drzewa posadzone w roku 1990, które obecnie, tak jak „Przełom”, mają 30 lat.

Wspomnienia zebrała
Natalia Feluś



Pocztówka z 1981 roku przedstawiająca pawilon na os. Północ w Chrzanowie, w którym były m.in. Supersam spożywczy, Pewex i restauracja Tęczowa



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Dziś budynek wygląda tak i mieści się w nim biblioteka

Dziś wszystko jest takie wygłaskane i ładniutkie

Wspomnieniami z lat 90. dzieli się Krzysztof Brandys, rocznik 1994, radny z Chrzanowa.

W ostatniej dekadzie nostalgia coraz bardziej staje się widoczna w popkulturze. Na portalach społecznościowych tworzą się grupy „Made in PRL”, „Żyliśmy w PRL”, a na zdjęciach profilowych użytkowników pojawiają się nakładki z podpisem „Born in PRL”.

Chociaż ja nie zostałem „wyprodukowany w PRL”, jak prezentowana sentymalna pocztówka (1981 r.), to jako dziecko lat 90. siłą rzeczy wychowywałem się w postojalniczej rzeczywistości, która nie od razu osiągnęła kształty nowoczesnych krajów Europy Zachodniej.

Mimo że nie pamiętam Pewexu i chyba nigdy nie byłem w słynnej restauracji

„Tęczowa”, to jednak właśnie ten budynek darzę dość dużym sentymentem. Głównie ze względu na znajdujący się na jego parterze Supersam spożywczy, gdzie przy okazji zakupów z rodzicami była okazja, aby nacieszyć oczy niedostępnymi dla portfela mamy i taty zabawkami.

Wejście - po lewej okienko Toto Lotka, po prawej - przejście na teren sklepu i zaraz stoisko z wymarzonymi zabawkami, czyli mój 15-minutowy przystanek na czas wybierania asortymentu przez dorosłych.

Przed sklepem ukochana górką do zjeżdżania zimą na sankach oraz kilka ławeczek dla strudzonych rodziców, którzy musieli pokornie poczekać, aż ich pociechy się

wybawia.

Jako 15-latek, w 2009 roku, z kumplem robiłem swoje ostatnie zakupy przed likwidacją sklepu i przeznaczeniem go pod gmach biblioteki. Wiąże się z tym nieodłączne wspomnienie pań ekspedientek, które niczym żywy monitoring zerkwały zza regału, czy przypadkiem ktoś czegoś nie chce sobie przywłaszczyć bez zapłaty, gdy podejrzanie długo stał przed półką i nazbyt się zastanawiał nad towarem. Ach, ten dający się odczuć oddech na karku i palący wzrok pań sprzedawczyń...

Brak wymarzonych zabawek w żaden sposób nie przekreślał wówczas naszej dziecięcej frajdy. Na podwórkach królowały patyki jako

miecze, kije ze sznurkiem jako łuki, dwa kamienie jako bramka i gra w „Pelego” oraz mecz „nożnej” na nierównym, kamienistym podłożu (tu gdzie dziś jest Orlik, byłby tzw. boiska piaskowe - pochyłe, z kamieniami, ale się grało).

Dziś, gdy to wspominam, dziwię się, że my, dzieciaki tamtych czasów przeżyliśmy te zabawy bez uszczerbku na zdrowiu. Dziś to wszystko jest takie „grzeczne”, „wygłaskane” i „ładniutkie”: Supersam zastąpiła estetyczna, szklano-betonowa konstrukcja miejskiej księżnicy, boiska piaskowe - wyrównany, profesjonalny Orlik, a kije i patyki w rękach dzieciaków - smartfony.



Na kandydata na prezydenta czekało mnóstwo ludzi. Nikt nie pamiętał o dystansie 1,5-2 metrów, ale witano się łokciami



Na rynek przyszli nie tylko zwolennicy Rafała Trzaskowskiego. Sympatycy PiS próbowali zagłuszyć spotkanie. Byli co prawda w mniejszości, ale głośno gwizdali i krzyczeli „Andrzej Duda”. Przyniesli też transparenty, które dobitnie wskazywały, jaką niechęcią darzą kandydata PO na prezydenta

Rafał Trzaskowski w Chrzanowie – oklaski, autografy i... pyskówki

Maseczek i dystansu wymaganego w dobie pandemii było niewiele, za to emocji – co niemiara. Kilka setek ludzi przyszło w piątek przed południem na chrzanowski rynek na spotkanie z Rafałem Trzaskowskim.



Wraz z kandydatem na prezydenta do Chrzanowa przyjechali inni posłowie Platformy Obywatelskiej m.in. Borys Budka. Z nim też chrzanowianie robili sobie pamiątkowe zdjęcia



Chętnych do selfie było wielu...

Dominowali sympatycy kandydata na prezydenta RP.

„Chrzanów wita”, „Rafał na prezydenta”. „Mamy dość” - skandował tłum.

Na rynku pojawiła się też grupa osób popierających Andrzeja Dudę. Na przemian wykrzykiwali nazwisko kandydata i gwizdali. Nie obyło się bez pyskówek. Czoła przeciwnikom politycznym próbował stawić obecny na spotkaniu

poseł Marek Sowa. Najgoręcej kłócili się jednak sami mieszkańcy Chrzanowa, przekrzykując jeden drugiego.

Rafał Trzaskowski do Chrzanowa przyjechał z Oświęcimia. W tym dniu odwiedził jeszcze Wieliczkę i Myślenice. Na rynku odpowiadał na pytania dziennikarzy i wygłosił krótkie przemówienie. Nagłośnienie jednak szwankowało i nie wszyscy zgromadzeni na ryn-

ku słyszeli, o czym mówił kandydat na prezydenta. Zanim odjechał, otoczył go tłum zwolenników, którzy chcieli zrobić sobie z nim selfie. Proszono też o autografy.

- Tu w Chrzanowie PiS nie zwycięża. Tu większość zdobywa Platforma - przekonywała pani Anna, która na rynek przyszła z wnukiem by spotkać się - jako skomentowała - „ze swoim prezydentem”.

Wizyta kandydata na prezydenta wywołała też pełną emocji dyskusję w komentarzach na przelom.pl i facebookowym profilu tygodnika. Nie zawsze miała ona jednak parlamentarny charakter. Ale tak to bywa przy tematach związanych z polityką.

Anieszka Filipowicz

Zainteresowanych zachęcamy do obejrzenia materiału filmowego z tego wydarzenia na przelom.pl.



Ostatnio Rafał Trzaskowski był w Chrzanowie na rynku, by poprzeć w kampanii wyborczej do samorządu Roberta Maciaszka. Teraz role się odwróciły

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY, pomocników brukarzy, monterów zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 606-857-875

• FACHOWCA do wykończeń wnętrz, konieczne płytki, gładzie, regipsy. Prawo jazdy kat. B obowiązkowo Tel. 793-333-895

• FIRMA Eurobac w Trzebini zatrudni na stanowisko pracownik techniczny/aparatowy. Wymagane wykształcenie min. średnie techniczne, umiejętność obsługi urządzeń i aparatury przemysłowej. Wymiar czasu pracy 3-zmianowy, 4-brygadowy. Tel. 693 418 800, Email: biuro.trzebinia@robac.pl

• FIRMA PRM Wremgór z Libiąża zatrudni: tokarzy i spawaczy z uprawnieniami - wremgor@poczta.fm Tel. 32-222-55-60

• FIRMA budowlana zatrudni fachowców i pracowników budowlanych. Praca na terenie Chrzanowa i okolic. Tel. 536-444-699

• FIRMA produkcyjna z Libiąża zatrudni pracownika sekretariatu i działu handlowego ze znajomością języka angielskiego (inne języki mile widziane). CV prosimy przysłać na Email: biuro@kryształowy-swiat.pl

• FIRMA produkcyjna z Libiąża zatrudni pracowników produkcji. CV prosimy przysłać na Email: biuro@kryształowy-swiat.pl

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Tel. 720-810-550, 509-252-494

• FIRMA zatrudni pracowników do montażu stolarki okiennej. Wymagane doświadczenie. Tel. 608-323-970

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat. C, C+E zatrudni firma. Tel. 606-857-875

• KIEROWCĘ do rozwożenia pizzy - Trzebinia. Tel. 506-027-185

• KIEROWCĘ z doświadczeniem w prowadzeniu auta - bus 10-paletowego. Wyjazdy całonocne po kraju. Wymagana: dyspozycyjność, uczciwość. Tel. 605-765-330

• KUCHARZA i kelnera z praktyką przyjmę. Tel. 605-444-498

• MAJSTRA robót drogowych i kanalizacyjnych zatrudni firma. Tel. 698-631-523

• Miejski Zarząd Zasadów Komunalnych w Chrzanowie ul. Garmcarska 4 zatrudni Inspektora ds. Administrowania Cmentarzem. Szczegóły: www.mzzk.chrzanow.pl (w zakładce nabór) lub tel. 32 623 31 91, 32 626 03 40 oferty należy składać do dnia 22.06.2020 do 11.00

• Muzeum-NPE w Wygiełzowie zatrudni na stanowisko wartownik-konwojent, umowa na pełny etat. Szczegółowe informacje na stronie mnpe.pl zakładka oferty pracy. Tel. 32-622-87-49, Email: sekretariat@mnpe.pl, Podzamcze, 1

• OPERATORA koparki i koparko-ladowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 606-857-875

• PANIĄ do obsługi baru w Alwerni Tel. 888-666-186

• PIEKARNIA w Porębie Żegoty zatrudni piekarza. System pracy trzyzmianowy. Więcej informacji telefonicznie. Tel. 575 714 820, Email: jmazaj@o2.pl

• PILARZA do pracy w lesie, okolice Krzeszowic - zatrudnię Tel. 606-616-860 wieczorem

• POSZUKUJĘ osoby, która pomoże w czynnościach codziennych starszej pani. Praca w niepełnym wymiarze, osiedle Północ w Chrzanowie Tel. 604-973-481

• PRACA biurowa: przygotowanie ofert przetargowych, czynny udział w postępowaniach, fakturowanie, obsługa zamówień. Wymagane czynne prawo jazdy kat. B, CV proszę wysłać na: Email: biuro.bolecina@interia.pl

• PRACA na dachach i w budowlance (wymagowanie 20 zł/godz) Tel. 605-286-294

• PRACA w domu. Tel. 516-438-124

• PRACOWNIKA do remontów wykończeń Tel. 608-086-675

• PRACOWNIKA na szrot samochodowy, wulkanizacja Tel. 604-188-647

• PRACOWNIKÓW budowlanych do ociepleń (mile widziane doświadczenie) Tel. 664-781-745

• PRZYJMĘ do pracy pracowników budowlanych. Tel. 697 982 969, Email: seba76@vp.pl, Grunwaldzka, 44

• PRZYJMĘ pracownika na stację paliw PKN Orlen w Chrzanowie. Tel. 508-733-185

• SKLEP Lewiatan w Zagórzcu zatrudni pracowników na stanowisko kasjer-sprzedawca. Mile widziane doświadczenie na stoisku mięsnym. Wymagamy znajomości obsługi kasy fiskalnej i posiadanie książeczki sanepid. Umowa o pracę oraz możliwość awansu. Tel. 326227113, Email: js.zagorze@slask.lewiatan.pl

• SZUKAM osoby do pracy w stolarni, wymagane prawo jazdy; praca od zaraz. Tel. 600 923 966

• ZATRUDNIMY pracowników budowlanych. Prace zewnętrzne i wewnętrzne. Umowa o pracę. Zapewniamy stabilizację zawodową. P.R.I.Remini Tel. 602-497-679

• ZATRUDNIĘ brukarzy z doświadczeniem Tel. 512-673-354

• ZATRUDNIĘ do obsługi biura, kadry-płace. Umowa o pracę - pełny etat. Tel. 500 091 670, Email: apraszek@poczta.fm

• ZATRUDNIĘ elektronika (serwis,sklep), umowa na pełen etat, wymagane prawo jazdy kat.B, siedziba firmy Chrzanów Email: mojapracaj151@gmail.com

• ZATRUDNIĘ głównego samodzielnego księgowego do prowadzenia spółki. Wszelkie informacje pod Tel. 602 702 591, 606 337 282

• ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z doświadczeniem. Umowa o pracę. Tel. 668-395-068

• ZATRUDNIĘ spawacza z doświadczeniem. Umowa o pracę. Tel. 668-395-068

• ŚLUSARZA - spawacza zatrudnię przy produkcji balustrad ze stali nierdzewnej Tel. 693-064-889

Szukam pracy

• POSPRZĄTAM, umyję okna. Tel. 667-733-526

• ŻŁOTA rączka, zaradny, uczciwy, majsterkowicz, pomoże w drobnych naprawach Tel. 604-658-424

• ŚLUSARZ spawacz gazowy, uprawnienia G2E, Chrzanów, Trzebinia i okolice Tel. 608 834 135

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• MATIZ (2002r.), 87 tys.km, 1 właściciel, garażowany, stan super idealny Tel. 792-995-100

• TOYOTA avensis combi, 2.0D (2010/11r.), bezwypadkowa. Tel. 501-082-427

Kupię (m)

• 100 % Autoskup - każda marka osobowe i dostawcze + motocykle. Najlepsze ceny, gotówka od ręki Tel. 505-982-225

• 100% AUTO SKUP- każda marka i stan! Osobowe, dostawcze, motory. Odbiór lawetą i gotówka na miejscu. Tel. 889-098-521

AUTOSKUP
tel. 516 159 309
• 100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309
• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogi, tanich Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP Tel. 513-905-984

• GARAŻ w Chrzanowie kupię. Płacę gotówką Tel. 792-995-100

**SKUP SAMOCHODÓW
MOTOCYKLI, QUADÓW
POMOC DROGOWA
TEL. 730 690 923**

• NAJLEPSZE ceny. Tel. 730-690-923

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

• ZŁOMOWANIE aut Tel. 733-044-044

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• 516-417-294 Pranie tapicerki samochodowej, polerowanie samochodów. Konserwacja, mycie podwozia. Promocja! Tel. 516-417-294

• AUTOGAZ Tel. 502-054-046, www.autogazchrzanow.pl

• AUTOSZYBY - sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja - Dulowa Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52

• SPAWANIE aluminium Tel. 502-393-887

• TŁUMIKI, katalizatory. Balin, Zaulek 11. Tel. 604-127-197

• ZŁOMOWANIE aut Tel. 733-044-044

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)



• BUDYNEK 5-kondygnacyjny, 2-klatkowy (windy + domofony) z wydzielonymi lokalami o pow.30, 40, 60, 70, 80m² - 1, 2, 3 i 4 pokojowe w stanie deweloperskim, w tym kilka mieszkań wykończonych (panele, płytki, kaloryfery, łazienka wyposażona w wc, prysznic, umywalka) - Libiąż, Górnicza Tel. 510 018 816

DZIAŁKA 372m² - Chrzanów, 3 Maja (centrum), 240tys. zł Tel. 531-739-486

• DZIAŁKA budowlana 12ar. Wszystkie media - Wola Filipowska. Tel. 784-467-913

• DZIAŁKA budowlana Chrzanów-Kościelec Tel. 792-717-815

• MIESZKANIE 35m², Trzebinia - Wiśniowa, IVp, 158 tys. zł Tel. 513-778-015

Kupię (n)

**KUPIĘ MIESZKANIE
MOŻE BYĆ DO REMONTU
LUB ZADŁUŻONE
GOTÓWKA
TEL. 508-335-230**

• KUPIĘ Tel. 508-335-230

• KUPIĘ dom lub działkę budowlaną w Trzebini lub okolicy. Ogłoszenie prywatne. Tel. 798-859-106. Email: focuss30@gmail.com

• KUPIĘ zadłużone domy, mieszkania, gotówka. Załatwiam wszystkie formalności, prawne, komornik, dyskretnie. Tel. 533-553-388 Biuro: Chrzanów, Sienkiewicza 11, lp.

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wdzierzawienia lokale od 15 do 30m² w Alwerni. Tel. 500-666-138

• DO wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w centrum Chrzanowa. Tel. 728-836-426

• DO wynajęcia garaż w Libiążu Tel. 519-876-858

• DO wynajęcia lokal 56m² i 35m² w Trzebini. Tel. 503-769-886

• DO wynajęcia lokal usługowy w rynku w Krzeszowicach, w oficynie o powierzchni 32 m². W lokalu znajdują się dwa pomieszczenia oraz WC. Tel. 601-669-067

• DO wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 50m², własne c.o. węglowe w piwnicy, parter Tel. 668 436 567

• DO wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, na III p w Chrzanowie - Broniewskiego Tel. 602-393-635

• DO wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, 53m², lp., Trzebinia Gaj Tel. 665-018-646

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• DUŻA kawalerka do wynajęcia w Chrzanowie Tel. 602-61-01-01

• LOKALE biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• NOCLEGI Tel. 502-150-710

Najem (chcę wynająć)

• MŁODE, kulturalne małżeństwo wynajmie dom lub piętro - Trzebinia, okolice. Tel. 508-786-884

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 601-998-930 Budowa domów. Tel. 601-998-930

• 604-233-545 Wykończenia wnętrz Tel. 604-233-545

• 668-423-469 Flizowanie, malowanie, gładź, regipsy, remonty, adaptacje Tel. 698-156-981

• A-Z Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, ogrodzenia, itp. Tel. 533-515-690



czołowy europejski producent materiałów termo i hydroizolacji,
poszukuje kandydatów na stanowisko

Pracownik produkcji / Operator wózka widłowego

Miejsce pracy: Chrzanów

Opis stanowiska:

- obsługa linii produkcyjnej
- transport gotowych wyrobów na magazyn
- kontrola jakościowa i ilościowa produkcji
- przestrzeganie wewnętrznych procedur firmy

Szukamy Ciebie jeśli:

- posiadasz uprawnienia do kierowania wózkami jezdniowymi UDT
- masz doświadczenie na podobnym stanowisku
- jesteś gotowy do pracy w systemie zmianowym

Oferujemy:

- pracę w firmie międzynarodowej o ugruntowanej pozycji na rynku
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- przyjazną atmosferę pracy
- fundusz socjalny
- karta Multisport

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV z wraz z listem motywacyjnym na adres: email: rekrutacja@swisspor.pl

Na CV prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji /zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 883/.

Firma WODHURT

oferuje kotły:

♦ węglowe

♦ gazowe

♦ elektryczne

Armatura sanitarna

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



• ADAPTACJA poddaszy,gładź, regipsy, malowanie, flizowanie, panele. Kompleksowe też Tel. 602-100-520

• BALUSTRADY, ogrodzenia, automatyka bram, Trzebinia, Dworska 7 d Tel. 691-712-971, 570-300-208

• BRAMY, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715



• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• BRAMY-balustrady-aluminiowe Tel. 530-283-682

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505 148 009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO, ogrodzenia. Tel. 534-840-554

• BRYGADA górali wybuduje dom. Tel. 601-998-930

• BUDOWA domów od A-Z. Tel. 534-840-554

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy pod kostkę brukową, układanie kostki Tel. 668-340-936

• BUDOWNICTWO i remonty. Budowa domów, biur, magazynów, kostka brukowa, ogrodzenia, również jako generalny wykonawca. Remonty: tynki, gładzie, malowanie, ściany gk, płytki itp. Firma bez alkoholu Tel. 533 507 304 Tomasz Marcinkowski PRI Remin

• CYKLINOWANIE Tel. 692-411-469, www.parkiety-renowacja.pl

• CYKLINOWANIE Wilde Parkiet. Tel. 506-101-072

• CYKLINOWANIE bezpyłowo, lakierowanie. Tel. 516-769-265

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych Tel. 602-643-330, 32-711-90-10

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135

• DOCIEPLENIA budynków. Wolne terminy. Tel. 570-185-355

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• DOCIEPLENIA, malowanie, odnowa elewacji, poddasza; 20 lat doświadczeń. Tel. 664-781-745

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248



• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• GŁADŹ, malowanie, regipsy, remonty Tel. 508-395-492

• GŁADŹ, malowanie. Tel. 601-515-097

• HURTOWNIA stali - Trzebinia, Długa 51 - konkurencyjne ceny, transport Tel. 730-310-025

• KAMIENI drogowy, tłuczeri, kliniec. Tel. 885-440-441

• KAMIENI, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KIEROWNIK budowy Tel. 508-713-555

• KOMPLEKSOWE remonty. Tel. 501-696-465

• KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz Tel. 518-706-099 www.tom-reg.pl

• KOPARKO-ładowarka Tel. 696-475-972

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE, remonty Tel. 534-660-656

• MALOWANIE, gładzie tanio Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładź Tel. 506-019-583

• MALOWANIE, gładź. Tel. 660-890-189

• MALOWANIE, tapetowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, flizy, panele, kamień dekoracyjny, montaż drzwi Tel. 515-728-836

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MONTAŻ ogrodzeń panelowych; układanie kostki brukowej Tel. 605-305-409

• OCIEPLANIE budynków. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• OCIEPLENIA, elewacje, poddasza. Prace ogólnobudowlane. Tel. 604-478-121

• OGRODZENIA betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 32-613-44-42, 602-351-016

• OGRODZENIA panelowe; sprzedaż, montaż Tel. 730-310-025

• OGRODZENIA segmentowe i tymczasowe - montaż. Tel. 606-987-442

• PIASEK, kamień, żwir. Tel. 885-440-441

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadcstwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gebala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY A-Z, regipsy, malowanie, glaser Tel. 507-703-669

• REMONTY mieszkań, łazienek, prąd, wod-kan, płytki, gładź, malowanie. Tel. 692-651-866

• REMONTY, łazienki, elewacje, wiaty Tel. 664-553-074

• SZTACHETY Tel. 730-718-715

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TYNKI maszynowe, wylewki, styrobeton. Zadzwoni: Tel. 504-154-789, www.wylewkianhydrytowe.eu

• TYNKI maszynowe. Tel. 609-812-230

• TYNKI tradycyjne, ręczne - wykończenia, murowanie, wylewki. Tel. 696-209-352

• UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 602-851-682

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 40zł, ścianki 35zł, malowanie 9zł, gładź 15zł, flizowanie 40zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI koparko-ładowarką. Tel. 604-480-217

• USŁUGI koparką Tel. 504-933-497

• USŁUGI minikoparką – drenaż, ekoszamba, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WOLNE terminy! Prace wykończeniowe: gładź, malowanie i wiele innych. Tel. +48608 663 219, Email: profsbud.sm@gmail.com

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY kompleksowo elewacje Tel. 534 442 442

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, styrobeton. Tanio, solidnie, wieloletnie doświadczenie. Wykonawca Tel. 534-535-078

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, styrobeton; tanio, profesjonalnie. Tel. 504-154-789, www.lekkiewylewki.pl

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

• ŻŁOTA ręczka wykona wszelkie usługi. Tel. 516-438-124

• ŁAZIENKI, flizowanie. Tel. 609-812-230

• ŻWIR rzeczny, piasek. Tel. 885-440-441

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• ALARMOWE-ANTENOWE–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen”. Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl

• ELEKTRYCZNE Tel. 601-070-229

• INSTALACJE elektryczne, przyłącza, odbiory Tel. 507-400-757

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• ELEKTRYCZNE, odgromowe, odbiory. Tel. 513-653-555

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz; przyłącza gazowe Tel. 507-400-757

• MONTAŻ automatycznych systemów nawadniania ogrodów Tel. 518-706-099

• PRZERÓBKİ hydrauliczne, przyłącza wod-kan. Tel. 882-841-557

• USŁUGI hydrauliczne, wod-kan, c.o., nowe instalacje i przeróbki starych, ogrzewanie podłogowe frezowane i tradycyjne, przewierty diamentowe na mokro Tel. 693-823-108

• Usługi hydrauliczne CO.WC. Tel. 577 381 254

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• KOMPUTERY - usuwanie problemów Tel. 502-863-471

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDierlich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• SERWIS kotłów gazowych Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• 3-OSOBOWY Vokalis. Tel. 503-011-335, 695-268-094

• FOTOGRAFIA Ślubna i okolicznościowa <3 Tel. 664383005. www.PawelLudwikowski.pl

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i catering; www.jackknowak.pl Tel. 601-861-673

Nauka

• KOREPETYCJE z j. angielskiego - wszystkie poziomy. Przygotowanie do egzaminów. Możliwy dojazd Tel. 607-847-780

• LEKCJE rysunku i malarstwa w języku angielskim Tel. 696-709-486. Email: cube2220@hotmail.com

Rachunkowe

• BILIŃSKI Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

• BIURO Rachunkowe Bogumiła Głogowska - kompleksowa obsługa firm i osób fizycznych; KPiR, ryczałt, karta, VAT. Obsługa kadrowa, płacowa, ZUS, BHP. Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej - b.glogowska@poczta.onet.pl Tel. 609-554-628

Sprzątanie

• 516-417-294 Pranie tapicerki samochodowej, polerowanie samochodów. Konserwacja, mycie podwozia. Promocja! Tel. 516-417-294

• PIELEGNACJA ogrodów Tel. 694-053-468

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, ob-szywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami) Tel. 664-053-102

• SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien itp. Zawsze sprzątam na błysk Tel. 880-719-897, 665-630-660

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• CEMENT, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• DŹWIGI do 160 t, podnośniki do 53 m - wynajem Tel. 601-747-264, 32-649-16-00

• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIENI, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• KAMIENI, żwir na drenaż. Tel. 885-440-441

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222

• KONTENERY wynajem - na gruz. Tel. 885-440-441

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PIASEK rzeczny, pospóła. Tel. 885-440-441

• PIASEK, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936

• PRZEPROWADZKI, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• STAL zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936

• TANIE przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• TRANSPORT 1T - 10T, materiały sypkie, budowlane. Tel. 787-488-633, 696-129-878

• TRANSPORT Tel. 502-150-710

• TRANSPORT Tel. 696-475-972

• TRANSPORT gruzu, odpadów poremontowych. Tel. 885-440-441

• TRANSPORT odpadów BDO. Tel. 885-440-441

• TRANSPORT odpadów poremontowych, możliwość załadunku, wynajem kontenera. Tel. 885-440-441

P.R.H.U. POLBART
SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
www.polbart.pl
Trzebinia, ul. Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

SKŁAD OPAŁU WĘGLOMAR
Węgiel miał Realizacja deputatów
eko-groszek
501-756-412
32-613-72-73
Lgota, ul. Krótka 4
www.weglomar.pl

ROLETY ZEWNĘTRZNE
180 zł/m² brutto
Wewnętrzne osłony okienne
gratis!
Pomiar Dojazd Montaż
20 lat tradycji
FACHBUD
Jaworzno
ul. Grunwaldzka 39 (ściśle centrum)
TELEFON 32 616 47 00 601 435 839

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MR TRANS
OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

Transportowe

• TRANSPORT węgla na talony Tel. 515-413-949

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• USŁUGI minikoparką – drenaż, ekoszambo, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936

• USŁUGI wywrotką (żwir, piasek, opał) Tel. 534-840-554

• WYNAJEM kontenera. Tel. 885-440-441

• WYWÓZ gruzu - kontener Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• WYWÓZ nieczystości Tel. 505-828-444, 535-061-222

• WYWÓZ szamba Tel. 575-695-555

Prawne

• BEZPŁATNE porady: wtorek 12-13. Kancelaria Prawna Lex Novum: Chrzanów, Sienkiewicza 11, wtorek - piątek, godz. 10-17. Porady prawne, pisma procesowe, sprawy rodzinne, komornicze, spory sąsiedzkie, spadki. Tel. 721-149-262

• DORADZTWO Prawne i Administracyjne Krzysztof Kowalski Chrzanów, 3 Maja 1, parter; wtorek - piątek, godz. 10-17. Porady prawne, pisma procesowe, sprawy rodzinne, komornicze, spory sąsiedzkie, spadki. Tel. 721-149-262

• STOWARZYSZENIE Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zaprasza na bezpłatne porady prawne w Alwerni, Babcicach i Libiążu. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 codziennie 7-15

Inne

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz. Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• KOMPLEKSOWE usługi ogrodnicze: wycinka drzew, przycinanie krzewów, żywopłotów, koszenie trawników, czyszczenie działek, prace porządkowe Tel. 515-646-722

• KOSZENIE trawników, pielęgnacja ogrodów, wycinka drzew Tel. 722-188-845

• OGRODY - Ogrodnicy. Ogrody, trawniki z siewu, z rolki, systemy nawadniania. Tel. 516-349-649

• USŁUGI ogrodnicze, porządkowe. Tel. 512-100-788

• WYNAJEM - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222

• ZWYŻKA - 18m, wynajem; wycinka drzew; zrzębkowanie gałęzi Tel. 601-998-956, 501-341-132

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR**Sprzedam**

• CEGŁA. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• DREWNO Tel. 502-150-710

• KOCIOŁKI na prązone. Hurt, detal, żeliwo, emalia: 5L, 8L, 11L, 15L. Tel. 530-444-422, 514-642-398

• PELET workowany Tel. 505-643-457

• PIASEK zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• PROMOCYJNA sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01

• SKŁAD Węgla Tadmar. Tel. 32-613-46-77, 516-193-909

• ZIEMIA. Tel. 505-828-444, 535-061-222

Kupię

• KUPIĘ książki używane. Dojazd do klienta, płatność gotówką Tel. 505-893-638 Email: info@antykwarjat-merkuriusz.pl

Różne

• JEŚLI ktoś mnie przyjmie, w razie potrzeby da opiekę i dochowa - zapiszę wszystko co mam. Za mieszkanie będę płacił. Tel. 514-920-287

OGŁOSZENIA MEDYCZNE**Chirurg**

• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• Lek. med. Karolina Englert konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - sobota 20 czerwca. REJESTRACJA OBOWIĄZKOWA. Tel. 12-283-33-06, CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b, poniedziałek 13-20, środa 13-20, piątek 8-16. Rejestracja w godzinach przyjęć: Tel. 512 352 683 www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• Dietetyk kliniczny mgr Paulina Salawa - Centrum Medyczne „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• Poradnia Dietetyczna MEDIS mgrinż. Paulina Jamrozik - dietetyk Tel. 660 888 069, www.medis-online.pl, Chrzanów, Piłsudskiego 23/43

Endokrynolog

• Bulińska-Głównia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiński: USG tarczycy (biopsja) i jamy brzusznej; e-recepta. Libiąż, Piłsudskiego 14. Telewizyta 9.00-18.00. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Specjalistyczny Gabinet Lekarski lek. med. Krystyna Fic – specjalista gastrolog, Chrzanów, ul. Wojska Polskiego 2 B, czwartek 15-18; rejestracja w czwartek Tel. 572-356-564

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (I p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10 Tel. 32-753-95-15, 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: CM Westa-Med Tel. 535-557-771

• GABINET Ginekologiczny lek. Monika Kocot - konsultacje ginekologiczne, opieka nad kobietą w ciąży, badania USG prenatalne Tel. 507-101-934. monikakocot.medfile.pl; Chrzanów, ul. Borowcowa 58

• Gabinet ginekologiczny lek. med. Renata Nowak-Trafny – ginekolog-położnik, internista, USG; Libiąż, Górnica 5 (Elvita), poniedziałek, środa: 17-19 Tel. 509 508 789

• Janusz Gajda – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833

• Lek. med. Dariusz Nowak specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek: 16-18. Tel. 607 589 868

• Lek. med. Marek Strzyż – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+laser. Zapisy Tel. 535 557 771

• Piotr Wołos specjalista ginekolog-położnik przyjmuje: Westa-Med Chrzanów w czwartki od 15.00 tel. 535-557-771 i Szpital „Ujastek” Kraków Tel. 603-345-491

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11, wt. 15-19, tel. 733-433-494; Chrzanów, Mieszka I 9c, czw. 15-19, tel. 32-623-24-85, Vitalis Trzebinia, Kopernika 25. Tel. 733-433-494

• Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2; poniedziałki i czwartki: 16.00-18.00. Rejestracja Tel. 607 098 765

• Kardiolog Izabela Kiełbaska - Bołecin, Wczasowa 10, czwartki 17-19 Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Dr n. med. Wojciech Smółka specjalista otolaryngolog. Dorosli i dzieci. Badanie mikroskopowe. CM DrSmółka tel. 664-959-419. Pilne przypadki codziennie. www.drsmolka.pl

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja Tel. 603-301-921

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Nefrolog

• Dr n. med. Bogusław Walatek – specjalista chorób wewnętrznych, specjalista nefrolog; diagnostyka i leczenie chorób nerek; Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 695-215-063

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Brożek-Stanisławska – specjalista neurolog; Chrzanów, Świętokrzyska 90, poniedziałek: 17-19 Tel. 602 706 438

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93

• Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Krakowska 28. Rejestracja Tel. 511-145-177

• Dr n. med. Dariusz Kozub – specjalista neurolog; Płaza, Lipowiecka 1 Tel. 793-335-332

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Marcin Podhalariski. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuszki 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Wizyty domowe. Tel. 515-461-623

• Paweł Niemiec - specjalista neurolog. Wizyty domowe. Libiąż. Tel. 501-331-845 po 15.00

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek godz. 15-18, piątek godz. 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912

• Gabinet Okulistyczny Joanna Wołkow i Teresa Wołkow - Chrzanów Mydlana 63, wtorek, środa, czwartek: 15-18 Tel. 32-623-41-57, 507 716 120

TRESKO TRZEBINIA **Węgiel workowany**

WĘGIEL Z KWK: Piast, Ziemowit, Janina, Sobieski, Bobrek, Wesota oraz inne sortymenty

SKŁAD WĘGLA

PRODUCENT EKOGROSZKU

POLSKI WĘGIEL

32/ 753 68 05 504 279 654

pon.-pt.: 6.00 - 16.00 sob.: 6.00 - 13.00

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.

TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl www.sowosz.pl

BOSTAR® KRZESZOWICE

NAJLEPSZE CENY

WĘGIEL • MIAŁ EKO-GROSZEK PELET

DOŁĄCZ DO GRONA STAŁYCH KLIENTÓW I ODBIERZ KARTĘ RABATOWĄ

TRANSPORT

www.bostar.com.pl

Skład opału Krzeszowice
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
e-mail: info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55, 664 280 615

Skład opału i materiałów budowlanych w Tenczynku
tel. 12 282 66 17

Skład opału i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20



Cieszę się, że przybywa krwiodawców

- Krwiodawcą jestem od 37 lat. W tym czasie oddałem ponad 65 litrów krwi. To moje powołanie – zapewnia 60-letni emerytowany górnik Czesław Toporek z Gromca, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy ZG Janina w Libiążu.



Czesław Toporek

Dlaczego został pan honorowym krwiodawcą?

- Po raz pierwszy pojawiłem się w punkcie pobrania w 1983 roku. W końcówce stanu wojennego służyłem w wojsku w Warszawie. Dowiedziałem się, że za oddanie krwi można dostać dwa dni urlopu. Poszedłem. Bardzo mi się to spodobało. Tym bardziej, że do dziś po pobraniu bardzo dobrze się czuję, nie mam żadnych dolegliwości. Teraz jednak motywację mam inną, niż na początku. To chęć pomocy innym.

Ile krwi już pan oddał?

- Ponad 65 litrów. Ostatni raz w maju. Krew można oddawać do 65. roku życia. Jednak za zgodą, krwiodawcami mogą być też starsze osoby, więc

mam nadzieję, że jeszcze trochę będę mógł pomagać.

Od 10 lat stoi pan na czele klubu krwiodawców. W tym czasie jego działalność bardzo się rozwinęła.

- Gdy obejmowałem funkcję w 2010 roku, do klubu należało 20 osób. W ubiegłym roku było ich sto. To głównie pracownicy libiąskiej kopalni, na której sam przepracowałem 25 lat na oddziale mechanicznym. Od ponad 10 lat jestem na emeryturze. Za swoją działalność dostałem w ubiegłym roku Medal Pamiątkowy 100-lecia Małopolskiego Oddziału Okręgowego PCK. Jestem także posiadaczem Brązowego i Srebrnego Krzyża Zasługi. Przygotowywany jest wniosek o nada-

nie mi „Kryształowego serca”. To najwyższe odznaczenie Zarządu Głównego PCK za zasługi w rozwoju ruchu honorowego krwiodawstwa.

Ma pan jeszcze jakieś inne pasje?

- Staram się być aktywny fizycznie. Gram w tenisa, squash i piłkę nożną. W młodości byłem zawodnikiem piłkarskich drużyn Gromca, Chełmka i Oświęcimia.

Jak klub będzie obchodził przypadający 14 czerwca Światowy Dzień Krwiodawcy?

- W tym dniu ponad 20 naszych członków weźmie udział w integracyjnej wycieczce rowerowej. Spotkamy się pod przychodnią w Libiążu, skąd przejedziemy przez Żarki do

Jankowic, a stamtąd wałami wiślanymi wrócimy do Gromca. To będzie nasza druga wycieczka. Pierwszą odbyliśmy we wrześniu ubiegłego roku z okazji 80. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. W piątek, 19 czerwca, na stołowie ZG Janina od godz. 8.30 weźmiemy udział w akcji krwiodawstwa, na którą zapraszamy wszystkich chętnych. Przyłączyć mają się m.in. uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół w Libiążu. To pierwsza akcja po ogłoszeniu stanu epidemii. Planowaliśmy ją zorganizować już w kwietniu, ale w ostatniej chwili została odwołana. Oczywiście oddawanie krwi będzie się odbywało z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa.

Łatwo podarować, trudniej odzyskać

Seniorzy dokonują czasem darowizny na rzecz członków rodziny. Babcia daruje na przykład mieszkanie wnucze. Czy jednak, gdy zmieniają się okoliczności, taką darowiznę można odwołać?

Umowa darowizny nieruchomości (na przykład dom, mieszkanie, działka, grunt rolny) musi zostać sporządzona przez notariusza w formie aktu notarialnego. W odniesieniu do ruchomości nie ma takiego warunku.

Zdarza się, iż darczyńca po przekazaniu przedmiotu darowizny, na przykład przywołanego mieszkania, uznaje, iż obdarowany źle się w stosunku

do niego zachowuje, nie wykonuje obowiązków, na które się wspólnie umówili lub wręcz go krzywdzi.

„Darczyńca może zwrócić się do obdarowanego o zwrot przedmiotu darowizny i wskazać termin złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny przed notariuszem, gdy chodzi o nieruchomości. Jeżeli obdarowany zgadza się na to, strony składają odpowiednio oświadczenia i następuje wydanie darczyńcy przedmiotu darowizny. Co jednak w sytuacji, gdy obdarowany nie wyraża zgody na odwołanie darowizny? Wówczas darczyńca ma możliwość zwrócić się do sądu o odwołanie darowizny z powodu „rażącej niewdzięczności obdarowanego” - czytamy w po-

radniku dla seniorów, wydanym przez NSZZ „Solidarność”.

Rażąca niewdzięczność orzecznictwo definiuje jako zachowanie obdarowanego, które jest skierowane przeciw darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej.

Oceny, czy zachodzą przesłanki do uznania „rażącej niewdzięczności” obdarowanego, dokonuje sąd, biorąc pod uwagę m.in. świadomość, rozmyślne niewywiązywanie się z podstawowych obowiązków. Nie można mówić o „rażącej niewdzięczności”, w sytuacji, gdy zachowanie obdarowanego nie wykracza poza zwykłe sytuacje konfliktowe między ludźmi.

Trzeba jednak pamiętać, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Co ważne, darowiznę można odwołać również w sytuacji, gdy już po zawarciu umowy darowizny, ale jeszcze przed jej wykonaniem, darczyńca znalazł się w takim położeniu, że jej wykonanie wiązałoby się ze szkodą dla jego własnego utrzymania, bądź też ciężących na nim obowiązków alimentacyjnych. Odwołanie to jednak jest możliwe tylko do wysokości uzasadnionych potrzeb darczyńcy.

Mowa na przykład o sytuacji, gdy babcia przekazuje

mieszkanie wnucze, ale niedługo potem ulega wypadkowi i potrzebuje większych środków na swoje utrzymanie, rehabilitację i powrót do zdrowia. W takiej sytuacji będzie mogła odwołać darowiznę.

Gdy już jednak wydaliśmy rzecz lub nieruchomość, wtedy trzeba wysłać do obdarowanego pismo z podaniem, o jaki przedmiot lub obiekt chodzi, i jaki jest powód odwołania darowizny. Podajemy także termin na zwrot. Pismo najlepiej wysłać listem poleconym, za potwierdzeniem odbioru. To na wypadek, gdyby o zwrot trzeba się było potem ubiegać w sądzie, bo druga strona nie wyda przedmiotu darowizny. (RAT)

KRÓTKO

Z KAMERĄ U NOTARIUSZA

Czynności notarialne miałyby być obowiązkowo rejestrowane za pomocą urządzeń utrwalających obraz i dźwięk. Taka jest propozycja Senatu w kwestii nowelizacji Prawa o notariacie. Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar popiera tę inicjatywę. Zapewniłaby ochronę obywateli przed nadużyciami, których ofiarami stają się głównie osoby starsze w przymusowej sytuacji życiowej. Pozwoliłaby bowiem ustalić przebieg czynności, w której wyniku nastąpiła na przykład niezamierzona sprzedaż zamieszkiwanej nieruchomości.

PRZYWITAJĄ RAZEM LATO

Ze względu na epidemię po raz pierwszy nie było uroczystego zakończenia roku akademickiego dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chrzanowie. Chętni seniorzy uczestniczyli w zdalnych zajęciach. Słuchacze zażęsknili jednak za sobą na tyle, że umawiają się na plenerową imprezę na przywitanie lata. Spotkają się 22 czerwca nad zalewem Chechło.

UWAGA NA KLESZCZE

Na portalu senior.pl poczytamy, jak ochronić się przed kleszczami. Wybierając się do lasu, parku, na łąkę czy działkę trzeba pamiętać o odpowiednim ubraniu: wskazany jest długi rękaw, spodnie z długimi nogawkami i zakryte buty. Po powrocie do domu warto się wykapać i dokładnie obejrzeć zwłaszcza pachwiny, zgięcia kolan i miejsca za uszami. W aptekach i drogeriach dostępne są środki odstraszające insekty. Niektórzy seniorzy stosują też środki domowe, jak pryskanie ciała olejkami eterycznymi.

oprac. (RAT)

Odleżyny – jak im zapobiegać?

Osoby niepełnosprawne spędzające większość czasu w łóżku narażone są na powstawanie odleżyn. Co robić, by do nich nie doszło?

Profilaktyka przeciwośleżynowa to wszystkie czynności, których celem jest niedopuszczenie do powstania odleżyn. Obejmuje zachęcanie i motywowanie chorego do samodzielnego poruszania, jeśli jest to możliwe. U chorych z częściowo ograniczoną sprawnością duże znaczenie ma samodzielną zmianę pozycji w łóżku. Gdy osoba jest całkowicie unieruchomiona, potrzebna jest regularna zmiana pozycji ciała (przynajmniej co 1,5 – 2 godziny) przez opiekuna.

Wskazaniem do częstszej zmiany pozycji jest zaobserwo-

wanie zaczerwienienia w miejscach narażonych na ucisk. Jeśli opiekujesz się chorym leżącym, uważnie obserwuj jego ciało przy każdej zmianie ułożenia. Oczywiście zmiana pozycji nie zawsze jest łatwą czynnością. Dlatego warto zastosować tzw. łatwości lub przy ich braku – przemieszczać chorego na płóciennym podkładzie, by zapobiec pocieraniu skóry o materac. Równie ważne jest stosowanie materacy przeciwośleżynowych oraz udogodnień do układania chorego w łóżku w różnych pozycjach. Tę rolę mogą pełnić specjalne pianki, kliny, krążki lub poduszka.

Działanie materaca przeciwośleżynowego zapewnia choremu stały ruch, pozwalający na stymulację tkanek. Zastosowanie zmiany ciśnienia w poszczególnych częściach materaca pozwala na zmianę naci-

sku, a tym samym uniknięcie powstawania odleżyn. Na rynku dostępne są różne typy materaców statycznych: podstawowe piankowe, gofrowane, jeżowe oraz matrace z wkładkami powietrznymi. To, jaki rodzaj materaca piankowego będzie dla chorego najlepszy, powinien określić specjalista (np. fizjoterapeuta). Z drugim, podstawowym rodzajem materacy są matrace pneumatyczne, wyposażone w specjalne komory. Do materaca podłącza się pompę, dzięki czemu możliwa jest ciągła zmiana ciśnienia. Wyróżnia się dwa rodzaje materacy pneumatycznych – bąbelkowe i rurowe (nazwy określają kształt komór danej materacy).

Bardzo ważna jest obserwacja skóry pod kątem zmian chorobowych, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc najbardziej narażonych, stosowa-

nie bielizny pościelowej i osobistej wyłącznie z naturalnych tkanin przepuszczających powietrze i niewywołujących alergii oraz otar.

Opiekun powinien zadbać o suchość i czystość skóry chorego, w tym stosowanie wyrobów chłonnych, dostosowanych indywidualnie do jego potrzeb.

Podstawowe znaczenie ma właściwa pielęgnacja skóry – delikatne oczyszczanie, nawilżanie i ochrona przed powstawaniem stanów zapalnych za pomocą odpowiednich kremów. Regularnie wmasowywane w skórę lub stosowane do oklepywania pleców wspomagają mikrocyrkulację skóry, a tym samym profilaktykę odleżynową.

(W tekście zostały wykorzystane informacje z poradnika „Jak opiekować się osobą przewlekle chorą w domu”. W wersji papierowej jest dostępny w Szpi-

talu Powiatowym w Chrzanowie, a elektronicznej na www.damy-rade.info)

oprac. (MOR)

STOPNIE ROZWOJU ODLEŻYN

I stopień – na skórze pojawiają się jedynie niewielkie zaczerwienienia skóry, które zwykle jest niedostrzegane lub ignorowane.

II stopień – większe zaczerwienienie skóry, może pojawić się również obrzęk oraz niewielkie pęcherze, a skóra w tym miejscu zwykle ma wyższą temperaturę

III stopień – poważne uszkodzenie skóry na całej jej grubości połączone z martwicą tkanek. Mogą pojawiać się żółtawe fragmenty rozpadających się tkanek lub strupy

IV stopień – rozległe uszkodzenie tkanek sięgające do kości i mięśni.

Rabarbarowa konfitura z imbirem i chili

Sezon na rabarbar w pełni. To warzywo świetnie nadaje się do przetworów. Dzięki kwaskowatej nucie sprawdza się w różnych połączeniach np. z truskawkami, ale również z imbirem i chili.



Potrzebne składniki:

1,5 kg rabarbaru
70 dkg cukru
3 łyżeczki utartego imbiru
sok i otarta skórka z cytryny
i pomarańczy
papryka chili (według uznania)

Rabarbar należy obrać i pokroić, zasypać cukrem - odstawić na 2 godziny (w tym czasie puści dużo soku). Potem dodajemy wszystkie składniki i stawiamy na średnim ogniu. Jeśli trzeba, mieszamy, żeby masa nie przywarła do dna. Zbieramy i usuwamy powstałą pianę. Odstawiamy do ostudzenia.

Następnie znowu stawiamy na ogniu i gotujemy do uzyskania potrzebnej konsysten-

cji (około 30-40 minut). Gorącą konfiturę wkładamy do wyparzonych słoików i odwracamy do góry dnem.

RABARBAR OGRODOWY

pochodzi z Azji Środkowej oraz południowej Syberii. Europa poznała jego właściwości w XVI wieku dzięki Marco Polo. Do Polski warzywo zawitało dwa stulecia później. Na świecie znanych jest ponad 100 odmian tej byliny.

Rabarbar nie jest polecany osobom z chorobami nerek, ale wszystkim pozostałym służy doskonale. Ma dość dużą dawkę błonnika rozpuszczalnego w wodzie, tzw. pektyn, a te wpływają korzystnie na pracę przewodu pokarmowego, pomagając pozbyć się toksyn z organizmu.

(af)

Nie powinniśmy bagatelizować alergii. Może prowadzić do rozwinienia się niebezpiecznej astmy oskrzelowej – mówi lekarz alergolog Sławomir Parzyński.

Ewa Solak: Coraz częściej zdarza się, że ktoś zaczyna mieć alergię na rzeczy, które do tej pory go nie uczuły.

Sławomir Parzyński: Alergie mogą się rozwinąć w każdym wieku. Najwięcej jest ich u małych dzieci, co związane jest z problemami pokarmowymi: uczuleniem na mleko czy później na jajka. Potem zanikają, ale mogą pojawić się inne, choćby związane z wżewnymi uczuleniami na pyłki czy alergeny zwierząt.

Z czego to wynika?

- Jedną z teorii mówi, że im mniej stawiamy sobie ograniczeń dotyczących czystości, higieny czy kontaktów międzyludzkich, tym więcej infekcji, ale jednocześnie mniej

alergii. Dodatkowym czynnikiem mogącym wywołać uczulenie jest mocno przetworzona żywność, zawierająca mnóstwo substancji chemicznych. Dlatego polecam kontrolowanie tego, co się kupuje, co się je.

Których alergii jest więcej? Pokarmowych czy wżewnych?

- Najwięcej problemów daje alergię wżewną, związaną z uczuleniem na roztozcza kurzu, sierść zwierząt czy przede wszystkim pyłki roślin. Zwłaszcza te ostatnie przysparzają pacjentom wiele kłopotów, bo trwają od wiosny do jesieni. Pośród nich chyba najbardziej problematyczne są alergeny traw. Ich pylenie zaczyna się w maju i trwa do lipca. Objawami mogą być kaszel, katar, blokada nosa, łzawienie oczu, świąd skóry, pokrzywka. U 25 proc. społeczeństwa takie objawy wiążą się z alergią, a u co dziesiątej osoby z astmą. Te alergię, na szczęście można leczyć.

Czym?

- Można stosować doustne środki niwelujące objawy. To



Sławomir Parzyński

nowoczesne leki bardzo rzadko wywołujące skutki uboczne np. w postaci senności. Leczą jednak tylko skutek. Można natomiast zastosować terapię leczącą przyczynę i mającą skuteczność na długi czas. Ma postać zastrzyków odczulających. Leczenie trwa od trzech do pięciu lat. Warto pamiętać jednak, że nie powinniśmy bagatelizować alergii wżewnej, bo może prowadzić do rozwinienia się niebezpiecznej astmy oskrzelowej. Czasem ktoś wiosenny katar bierze za przezię-

wienie, a może to być alergię.

A jeśli chodzi o alergię pokarmową?

- Objawiają się przede wszystkim bólem brzucha, biegunkami czy wymiotami. Niestety, jedynym sposobem, żeby uniknąć problemów z nimi jest wyeliminowanie z diety produktów uczulających. Czasami udaje się uzyskać tolerancję pokarmową, zwłaszcza owoców, po przeprowadzeniu odczulania na alergeny wżewne, z którymi reagują krzyżowo

ogłoszenie

OKNOPLAST

PROMOCJA

nawet
10%

NA JAKOŚĆ PREMIUM

WWW.OKNOPLAST.COM.PL

Promocja dotyczy wybranych produktów Premium.
Czas trwania Promocji do 30.06.2020 r. Regulamin dostępny na oknoplast.com.pl



W
WAMAR
M

PARTNER
HANDLOWY
OKNOPLAST

Chrzanów
ul. Trzebińska 62
tel. 32 623 62 16

OLMAR®

PARTNER
HANDLOWY
OKNOPLAST

Trzebinia
ul. Kościuszki 45 C
tel. 32 719 91 44



Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu

ROZPALA LIBIDO,

3-krotnie wydłuża erekcję

i zwiększa grubość wzwodu o 30%

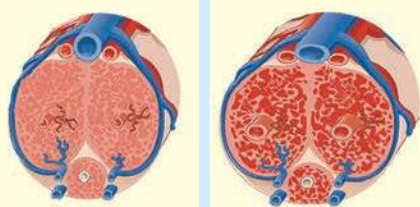
Wystarczy 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesięcy, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisali oni naturalny związek (tlenek azotu), który **zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.**

PRZED: PO:



Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Na bazie tego odkrycia zespół specjalistów Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenu azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie **mężczyzn** potwierdziły, że pomagają w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- ✓ Poszerza naczynia krwionośne – **3 x mocniejsze i dłuższe o**

20 minut erekcje.

- ✓ Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-latka.**
- ✓ Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%.**
- ✓ Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwyty. Ich gumowate erekcje **w ciągu 24-72 godzin** zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. **Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację.**



„Uratował moje małżeństwo...”

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, tylko za 97 zł!

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku życia**, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw będziesz uprawiać seks raz na

miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujnują Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalną zniżkę.** Przysługuje ona tylko 150 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

TYLKO do 17 czerwca 70% taniej!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 17 czerwca 2020 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera zamiast za ~~323zł~~, **tylko za 97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 34 97

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Trzebińska rafineria szybko buduje instalację, w której będzie produkowała zielony glikol, bardzo ważny komponent wielu różnych substancji. Kiedy już glikol popłynie w świat, to do Trzebini wartkim strumieniem popłyną dolary, a my będziemy opływać w mleko i miód. Ja tak się ucieszyłem na te pieniądze, że nawet się nie zastanawiam, czy ten glikol będzie śmierdzieć bardziej czy mniej niż ropa.

Wesela na 150 osób można już organizować, ale właściciele lokali czekają na wytyczne. Ktoś przecież musi zdecydować, jak przepijać zdrowie pary młodej, jak tańczyć kaczuszki itd. Nie wiadomo jeszcze, czy potrzebny będzie pomiar temperatury i kto będzie interpretował odczyty, bo np. u pana młodego wyniki mogą być zaskakujące...

Każdy kto wpłaci przyzwoite pieniądze na zagospodarowanie stawu w Kościelcu będzie mógł nadać imię jednemu karpowi. Zyska też prawo zrobienia sobie selfie z podopiecznym i wołania go po imieniu. Miejscowi wędkarze podobno gwarantują, że nikt karpia z imieniem nie złowi, a jeśli nawet, to na pewno go nie zje.

Na Rynku w Alwerni ponad godzinę czekali na prezydenta liczni mieszkańcy. Takie stanie, nawet w masce, to teraz żaden problem, przecież jeszcze parę miesięcy temu znacznie dłużej czekało się w kolejce po zwykły makaron i papier toaletowy.

Małżonkowie, którzy zgodnie współdziałali dla zaspokojenia potrzeb, nie bali się ryzyka i działali niekonwencjonalnie, powinni być chwaleni. Ja jednak, w zasadzie, nie popieram napadania na sklepy, i nawet się cieszę, że chrzanowska policja szybko zatrzymała męża, który kradł wódkę, i żonę, która zdzierła łańcuszek z szyi ekspedientki.

Odmrożeni policjanci zatrzymali w ciągu paru godzin ponad 60 kierowców i wręczyli im mandaty za zbyt szybką jazdę. Prawdę mówiąc wśród tego, co najbardziej normalarzy mi się z powrotem do normalności, najmniej brakowało mi patrolu z suszarką...

**Pisaliśmy w „Przełomie”
9 czerwca 2010 roku,
w numerze 23. (943)**

■ Zamek Lipowiec wymaga natychmiastowej pomocy specjalistów. Ze ścian odpadają kamienie i cegły, więc część ruin została zamknięta dla zwiedzających. Zdarzyło się to już drugi raz w tym roku. Zabytkowi najwyraźniej dały w kość siarczyste mrozy w zimie, a potem gigantyczne opady deszczu. Wówczas dyrekcja muzeum nawet nie była w stanie oszacować kwoty potrzebnej na kompleksową renowację zabytku. Dziś warownia jest nie do poznania, z punktem obsługi turystów i przede wszystkim z normalnymi toaletami zamiast sławek.

■ Fablok wraca do pomysłu sprzed kilku lat i chce produ-

kować szynobusy. Na razie na rynku rządzi w tej branży bydgoska Pesa, bo chrzanowska fabryka skupiała się na remontach lokomotyw. Jak mówią przedstawiciele Fabloku, Pesa już „nie wyrabia” z zamówieniami. Fablok chce więc trochę uszczknąć z tego dochodowego tortu. Niestety pomysł z szynobusami nie wypalił. A potem historia kultowej chrzanowskiej fabryki potoczyła się tak, że nikt nie chce tego nawet wspominać...

■ 13 tys. zł wydał Chrzanów na sztuczne ognie podczas Dni Chrzanowa. Trzebinia 10 tysięcy. A niektórzy zastanawiają się, czy nie lepiej było przeznaczyć te pieniądze na pomoc dla powodzian i naprawę szkód jakie ostatnio wyrządził żywioł. Jak tłumaczą dyrekto-

rzy ośrodków kultury organizujących święta miast, umowy na sztuczne ognie były podpisywane na długo przed powodziami i trzeba było ich dotrzymać.

Ten odwieczny problem wyboru między chlebem a igrzyskami powtarzał się jeszcze w kolejnych latach. Sztuczne ognie chyba już jednak nie są zbyt modne.

■ Po szalecie miejskim na rewitalizowanym trzebińskim Rynku pozostała kupa gruzu. W tej sytuacji pojawił się problem: gdzie pójść za potrzebą? Swoje toalety udostępnił potrzebującym tymczasowo urząd miasta. Trzeba tylko podejść na dziennik podawczy i poprosić o klucz.

Taki to był oryginalny sposób na zbliżenie mieszkańców z władzą...



Tęcza w Nieporazie w obiektywie Michała Winiarczyka



FOT. Z ARCHIWUM MICHAŁA WINIARCZYKA

Niezwykłe zdjęcie tęczy zrobił w Nieporazie Michał Winiarczyk z grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Autor fotografii jest z zawodu handlowcem. Uprawia kolarstwo. Ściga się na rowerze w barwach Ocyknownia Śląsk SCHC Team Chrzanów. Jest członkiem grupy ULTRA, którą założył z przyjaciółmi. Ma żonę Annę i dwóch synów. Czym jest dla niego fotografia?

- Daje mi spokój, wyciszenie, pozwala odreagować. Przynosi satysfakcję i wielką radość, gdy zdjęcie natury podoba się większej liczbie osób. Trzeba dużo butów ubrudzić, poświęcić się, nie wyspać, żeby pokazać ludziom coś, co ich zadziwi – mówi Michał Winiarczyk z Chrzanowa.

A jak powstała fotografia tęczy w Nieporazie?

- Wykonałem ją, wracając z niedzielnego wypadu do Krakowa. Zawsze zabieram ze sobą aparat fotograficzny, więc kiedy zastałem tę niezwykłą scenę, byłem przygotowany. To miejsce odkryłem przypadkowo. Często zbaczam z utartych ścieżek i szukam nowych, ciekawych miejsc – opowiada.

KONKURS

Książka za jeden uśmiech



Kacper Koszowski z Balina

Trwa nasz konkurs na dziecięce uśmiechy. Dziękujemy za wszystkie nadsyłane zdjęcia przedstawiające zadowolone buźki najmłodszych Czytelników. Najpiękniejsze nagradzamy.

W tym tygodniu zdecydowaliśmy, że nagrodę otrzyma Kacper Koszowski z Balina.

Kacper jest bardzo energicznym 5-latkim, uwielbia podróżować oraz aktywnie spędzać czas - jeździ na rowerze, a od niedawna także na miniquadzie. Interesuje się samochodami. Uwielbia spędzać czas z innymi dziećmi. Od września będzie uczęszczał do przedszkola w SP w Balinie.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Przełomu” w Trzebinie.

Jeśli chcecie wziąć udział w naszej zabawie, przesyłajcie fotografie przedstawiające uśmiechnięte dziecięce buzie. Napiszcie kilka zdań o swoim dziecku.

Adres: promocja@przelom.pl

Regulamin oraz szczegóły konkursu dostępne na przelom.pl/konkursy

Partnerzy konkursu:



NA DOBRY HUMOR

Informatyk poszedł na ryby. Złapał złotą rybkę, a ta obiecała spełnić jego życzenie. Informatyk mówi:

- Żeby był pokój na świecie.
- Za trudne.
- No to, żeby windows się nie zaciął.
- To już niech będzie ten pokój na świecie.

■ ■ ■
Dwie blondynki jadą samochodem. Zatrzymują się na światłach.

- Jakie ładne to czerwone - mówi jedna.
- Nooo - przyznaje druga.
- To pomarańczowe też ładne - chwali pierwsza.
- Śliczne!
- Popatrz teraz na to zielone... - rzuciła pierwsza.
- Cudne! - mówi druga.
- Zapala się znowu czerwone. Pierwsza mówi:
- Jedziemy, to już widziałyśmy.



Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94**

Promocja:
tel. 697-358-999

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Wojciech Halota,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 7 500

Biura ogłoszeń

- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7
tel./fax 32-623-48-94
Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77
Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

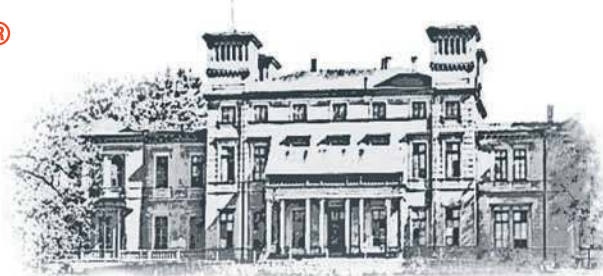
**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.



przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



10 czerwca 2020 nr 23 (1449)

BEZPIECZEŃSTWO**Dokładać do policji? Oto jest pytanie**

Czy gminy, zaciskające pasa w dobie pandemii, powinny dokładać do takich rządowych zadań, jak patrole policji?

s. 4

KRZESZOWICE**Epidemia przeszkodziła w świętowaniu**

Jubileusz 35-lecia Grupy Plastycznej Zdrój w Krzeszowicach miał się odbyć w marcu. Na razie można tylko oglądać wystawę.

s. 2

Podziemne przejście i windy

Zapczyła stacja PKP w Krzeszowicach staje się coraz bardziej nowoczesna.

s. 15

Parkujesz na placu i oglądasz

Szykuje się pierwszy seans kina samochodowego w Krzeszowicach. Pokazy będą bezpłatne.

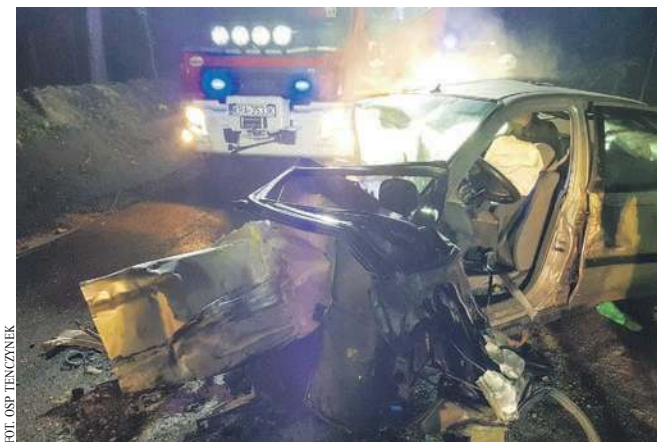
s. 15

OCYGANILI I OKRADLI STARUSZKĘ

Uwaga! W Krzeszowicach złodzieje podszywają się pod pracowników wodociągów. Ponad 7 tys. zł straciła starsza pani z osiedla Targowa. W poniedziałek wpuściła do domu osoby podające się za fachowców.

Więcej na s. 2

Nie żyje 19-latek, który uderzył w walec



FOT. OSP TENCZYŃ

Tak wyglądał samochód po zderzeniu z walcem

Młody mężczyzna przebywał przez kilka tygodni w szpitalu. Był w ciężkim stanie. Walczył o życie.

Do tragicznego zdarzenia doszło 14 maja. Przed godz. 22 policjanci kontrolujący teren zwrócili uwagę na samochód zaparkowany przy stawie Wrońskim w Tenczynku. Nie

powinien się tam znajdować, bo tamtejsza droga jest remontowana i zamknięta dla ruchu.

Kiedy mężczyzna zauważył patrol, zaczął uciekać autem. Na granicy z Rudnem, gdzie stały maszyny remontowe, uderzył w walec. 19-latek zabrał do szpitala śmigłowiec. Jak poinformowała policja, ostatecznie nie udało się go uratować. (E)

Rafał Trzaskowski – oklaski, autografy i... pyskówki

s. 19



FOT. KONRAD MADZIA

RUDNO**Drugie życie zamku Tenczyn**

Ratowanie zabytku trwa od 10 lat. Do tej pory kosztowało ponad 8,5 mln zł. Oplacało się, bo zabezpieczone ruiny przyciągają tysiące ludzi.

s. 16

ogłoszenie

**Kasztelania**

PARK HANDLOWY

Chrzanów, ul. Szpitalna 45

www.kasztelania.com**Już****Otwarte**

Ocyganili i okradli staruszkę

Uwaga!

W Krzeszowicach złodzieje podszywają się pod pracowników wodociągów. Ponad 7 tys. zł straciła starsza pani z osiedla Targowa. W poniedziałek wpuściła do domu osoby podające się za fachowców.

To nie pierwsze tego typu zdarzenie na os. Targowa w Krzeszowicach. Już parę razy dochodziło tam do podobnych sytuacji.

Seniorka usłyszała od kobiety i mężczyzny, stojących w drzwiach, że są pracownikami wodociągów. Muszą sprawdzić instalację – relacjonuje Paulina Jaśkowska, zastępca komendanta Komisarzatu Policji w Krzeszowicach.

Kobieta weszła razem z seniorką do łazienki. Zagadywała ją. W tym czasie mężczyzna płądował mieszkanie.

Kiedy oszuści zniknęli, staruszka zorientowała się, że z pokroju zniknęły pieniądze 7 300 zł, złoty zegarek warty 3 tys. zł oraz kolczyki za 200 zł – wylicza Paulina Jaśkowska.

Lokatorka zgłosiła się na po-

licję. Mundurowi zabezpieczyli nagranie z monitoringu w pobliskiej galerii.

Według opisu seniorki, kobieta, która ją odwiedziła, wyglądała na 35 lat. Miała ciemną karnację, czarne włosy i około 160 cm wzrostu. Mężczyzna o ciemnej karnacji i czarnych włosach mógł mieć 40 lat i około 170 cm wzrostu.

W ubiegłym tygodniu na tym samym osiedlu została okradziona inna starsza kobieta. Wtedy miało zniknąć z mieszkania ponad 20 tys. zł.

Spółka Wodociągi i Kanalizacja oraz policja przestrzega, żeby nie wpuszczać do domów nieznajomych osób. Zanim ktokolwiek przekroczy nasz próg, warto sprawdzić, czy pracuje tam, gdzie deklaruje i czy faktycznie wskazana firma prowadzi kontrole w danym miejscu.

Zgłaszaliśmy już wiele razy podobne zdarzenia na policję. Złodzieje byli do tego stopnia beczelni, że wywieszali na kłatkach schodowych kartki z informacją, że będą sprawdzać kanalizację – mówi Henryk Skotniczny, prezes spółki Wodociągi i Kanalizacja w Krzeszowicach.

(ES)

Rozdali pięć ton jedzenia

Paczki z żywnością trafiły do potrzebujących mieszkańców Krzeszowic. W akcję zaangażował się Interwencyjny Zespół Pomocy Międzyludzkiej.

Dzięki pomocy strażaków OSP Żbik towar o wadze ponad 5 tysięcy kilogramów został rozładowany i przeniesiony do magazynu. Członkowie zespołu przygotowali paczki. Otrzymało je 326 osób.

To nie pierwsza tego typu akcja. IZPM od dłuższego czasu angażuje się w sprawowanie pomocy z Banku Żywności.

(E) Strażacy pomagają rozładować żywność



FOT. MARIAN LEWICKI

Epidemia przeszkodziła w świętowaniu

Jubileusz 35-lecia Grupy Plastycznej Zdrój w Krzeszowicach miał się odbyć w marcu. Na razie można tylko oglądać wystawę.

Historia Zdroju zaczęła się w 1984 r. W Polsce odbywał się wtedy jeden ze spisów powszechnych, a pracownicy KOK-u, czyli Krzeszowickiego Ośrodka Kultury, brali w nim udział.

Cecylia Bielecka dotarła do domu Jana Widyny i Juliana Wąsika. Zwróciła uwagę na wiszące na ścianach obrazy. Okazało się, że to oni są ich twórcami. Informacje o artystach trafiły do ówczesnego dyrektora Macieja Liburskiego. Zaprosił ich do ośrodka i zorganizował pierwszą wystawę. Kiedy w 1985 r. zaczął pracować w KOK plastyk Kazimierz Klich, podsunął dyrektorowi pomysł stworzenia grupy nieprofesjonalnych artystów. Maciej Liburski nie wahał się i jeszcze tego samego roku powołał Grupę Plastyczną Zdrój. Członkami założycielami byli: Julian Wąsik, Jan Widyna, Czesława i Kazimierz Klich. Do tego grona dołączył także Tadeusz Gillert. Opiekunem artystycznym został Marian Konarski, artysta malarz, filozof, poeta i teoretyk sztuki, od lat związany z Krzeszowicami. Prowadził grupę przez 13 lat, aż do śmierci w 1998 r. Dla grupy Zdrój i jej członków stał się mistrzem.

Wśród członków grupy nie ma już Mariana Konarskiego,



FOT. Z ARCHIWUM GP ZDRÓJ

Członkowie Grupy Plastycznej Zdrój na wystawie

zmarli też jej założyciele. Od 2010 r. do dziś prezesem 20-osobowej grupy jest Renata Wróbel. Do Zdroju należą nie tylko twórcy z gminy Krzeszowice, ale także ościennych powiatów. Biorą udział w licznych wystawach zbiorowych, plenerach malarskich. Organizują wystawy indywidualne, kiermasze i jarmarki. Ich prace można było oglądać także w Kispesie, współpracującą z gminą Krzeszowice dzielnicą Budapesztu. Artyści Zdroju cyklicznie przekazują swoje prace na aukcje charytatywne organizowane przez Interwencyjny Zespół Pomocy Międzyludzkiej z Krzeszowic. Za całokształt działań w 2014 r. Grupa Plastyczna Zdrój otrzymała statuetkę, przyznaną przez burmistrza gminy Krzeszowi-

ce - „Źródło sukcesu”. W sumie przez 35 lat do grupy należało 77 osób.

W Galerii Pod Jedyńką można jeszcze oglądać wystawę członków założycieli grupy. W Galerii Vauxhall są natomiast prace mistrza oraz obecnych członków grupy. Od niedawna Marian Konarski ma przed Vauxhallem swoją ławeczkę.

- Jesteśmy cały czas otwarci na przyjęcie nowych członków. Wiek nie jest ważny. Wśród nas są osoby od 25 do ponad 80 lat. Czujemy się jak jedna wielka rodzina – mówi Renata Wróbel.

Leszek Konarski, syn Mariana w jednym z przygotowanych na 35-lecie materiałów podkreślił, że czuje ogromną satysfakcję, że członkowie tej grupy nadal tworzą.

„Gdyby ojciec żył, byłby

szczęśliwy, że ta grupa tak długo trwa, że zachęcił ich do tworzenia zupełnie inną metodą niż ta, lansowana na akademii sztuk pięknych. (...) Uważał, że artysta powinien zacząć swoją twórczość od rysowania swoich marzeń (...)” – powiedział syn Mariana Konarskiego.

Jednym z uczniów był nieżyjący już Andrzej Kołpanowicz, którego syn Marcin kontynuuje artystyczne pasje malarskie.

- Grupa Plastyczna Zdrój to trwałe zjawisko kulturowe w naszym mieście – podsumowuje Maciej Liburski, były dyrektor Centrum Kultury i Sportu.

WYSTAWY SĄ UDOSTĘPNIONE DO 17 CZERWCA, WTOREK - PIĄTEK, W GODZ. 10.00 - 14.00.

Ewa Solak



MOIM ZDANIEM

Spustoszenie większe od przewidywań, a końca nie widać

ALICJA MOŁENDA

ALICJA MOŁENDA

Chyba nikomu nie starcza dziś wyobraźni na przewidywanie materialnych i społecznych skutków koronawirusa. Statystyki, które trochę lekceważymy, pokazują od kilku dni, że COVID-19 w świecie i powiecie wcale nie wygasa (mamy już 20 zachorowań), dlatego w bieżącym wydaniu gazety pełno jest informacji o jego innych, lokalnych skutkach.

Przez COVID-19 w transporcie zbiorowym publicznym i prywatnym cofamy się o kilka lat (s. 3). Coraz częściej słyszymy o dziurach w drogach i zarosniętych trawą rowach, bo nie ma pieniędzy na ich czyszczenie jak w Alwerni (s. 12), a przecież tak nam dobrze szło z drogami.

Słuchać też, że nie bardzo będzie nas stać na utrzymanie lokalnej kultury, sportu i rekreacji na dotychczasowym poziomie. Koronawirusowe obostrzenia to dodatkowe koszty związane np. z dezynfekcją, a niższa frekwencja spowodowana strachem przed zachorowaniem, oznacza mniej pieniędzy z biletów w kinach, na koncertach, na basenach, na stadionach. Bez zwiększenia dotacji będzie trudno im funkcjonować. A że z pustego ani Salomon, ani burmistrz nie naleją, bo straty w budżetach gmin są już milionowe, to radość „odmrażania” może się zakończyć smutkiem.

Kończy się powoli domowa edukacja. Jej ocenianie na tym etapie nie jest w naszym interesie. Nikt oficjalnie nie podaje też, ile dzieci wcale się zdalnie nie uczyło. Na razie wszyscy mają tego nauczania na odległość dość i czekają na wakacje. Zmęczeni nauczyciele, wyczerpani nerwowo rodzice i dzieci, nie mogą jednak liczyć na normalny wypoczynek. Wakacje też będą inne. Bez obozów harcerskich (s. 6), kolonii i raczej bez wypadów za granicę, gdzie w razie nikt nas nie chce z powodu wzrostu zachorowań.

Inne są i będą także tegoroczne I Komunie św., o czym piszemy na s. 1 i 3. To są uroczystości, które pamięta się całe życie. Tymczasem strach przed zachorowaniem nie pozwala ich zorganizować księżom i rodzicom tak jak dawniej, biorąc pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczestników. Smutna to sytuacja, zwłaszcza dla dzieci.

Największą moją obawę dotyczącą skutków COVID-19 budzi ostatnio telemedycyna. To bardzo wygodne rozwiązanie: teleporada, telerecepta... Na telefon da się załatwić prawie wszystko. Nawet zaświadczenie, że jest się zdrowym. A skutek? Skutek może być taki jak w materiale na s. 8 - są miejsca, gdzie z niewiadomego powodu umiera nas więcej.

Zapraszam do lektury najnowszego wydania tygodnika, choć mało w nim tym razem optymizmu.



Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu

ROZPALA LIBIDO,

3-krotnie wydłuża erekcję

i zwiększa grubość wzwodu o 30%

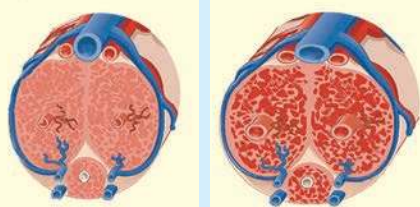
Wystarczy 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesięcy, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisali oni naturalny związek (tlenek azotu), który **zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.**

PRZED: PO:



Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Na bazie tego odkrycia zespół specjalistów Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenu azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie **mężczyzn** potwierdziły, że pomagają w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- ✓ Poszerza naczynia krwionośne – 3 x mocniejsze i dłuższe o

20 minut erekcje.

- ✓ Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-latka.**
- ✓ Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%.**
- ✓ Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwyty. Ich gumowate erekcje **w ciągu 24-72 godzin** zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację”.



„Uratował moje małżeństwo...”

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, tylko za 97 zł!

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku życia**, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw będziesz uprawiać seks raz na

miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujnują Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalną zniżkę.** Przysługuje ona tylko 150 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

TYLKO do 17 czerwca 70% taniej!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 17 czerwca 2020 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera zamiast za 323 zł, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 34 97

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Trzebińska rafineria szybko buduje instalację, w której będzie produkowała zielony glikol, bardzo ważny komponent wielu różnych substancji. Kiedy już glikol popłynie w świat, to do Trzebini wartkim strumieniem popłyną dolary, a my będziemy opływać w mleko i miód. Ja tak się ucieszyłem na te pieniądze, że nawet się nie zastanawiam, czy ten glikol będzie śmierdzieć bardziej czy mniej niż ropa.

Wesela na 150 osób można już organizować, ale właściciele lokali czekają na wytyczne. Ktoś przecież musi zdecydować, jak przepijać zdrowie pary młodej, jak tańczyć kaczuszki itd. Nie wiadomo jeszcze, czy potrzebny będzie pomiar temperatury i kto będzie interpretował odczyty, bo np. u pana młodego wyniki mogą być zaskakujące...

Każdy kto wpłaci przyzwoite pieniądze na zagospodarowanie stawu w Kościelcu będzie mógł nadać imię jednemu karpowi. Zyska też prawo zrobienia sobie selfie z podopiecznym i wołania go po imieniu. Miejscowi wędkarze podobno gwarantują, że nikt karpia z imieniem nie złowi, a jeśli nawet, to na pewno go nie zje.

Na Rynku w Alwerni ponad godzinę czekali na prezydenta liczni mieszkańcy. Takie stanie, nawet w masce, to teraz żaden problem, przecież jeszcze parę miesięcy temu znacznie dłużej czekało się w kolejce po zwykły makaron i papier toaletowy.

Małżonkowie, którzy zgodnie współdziałali dla zaspokojenia potrzeb, nie bali się ryzyka i działali niekonwencjonalnie, powinni być chwaleni. Ja jednak, w zasadzie, nie popieram napadania na sklepy, i nawet się cieszę, że chrzanowska policja szybko zatrzymała męża, który kradł wódkę, i żonę, która zdzierła łańcuszek z szyi ekspedientki.

Odmrożeni policjanci zatrzymali w ciągu paru godzin ponad 60 kierowców i wręczyli im mandaty za zbyt szybką jazdę. Prawdę mówiąc wśród tego, co najbardziej normalarzy mi się z powrotem do normalności, najmniej brakowało mi patrolu z suszarką...

**Pisaliśmy w „Przełomie”
9 czerwca 2010 roku,
w numerze 23. (943)**

■ Zamek Lipowiec wymaga natychmiastowej pomocy specjalistów. Ze ścian odpadają kamienie i cegły, więc część ruin została zamknięta dla zwiedzających. Zdarzyło się to już drugi raz w tym roku. Zabytkowi najwyraźniej dały w kość siarczyste mrozy w zimie, a potem gigantyczne opady deszczu. Wówczas dyrekcja muzeum nawet nie była w stanie oszacować kwoty potrzebnej na kompleksową renowację zabytku. Dziś warownia jest nie do poznania, z punktem obsługi turystów i przede wszystkim z normalnymi toaletami zamiast sławek.

■ Fablok wraca do pomysłu sprzed kilku lat i chce produ-

kować szynobusy. Na razie na rynku rządzi w tej branży bydgoska Pesa, bo chrzanowska fabryka skupiała się na remontach lokomotyw. Jak mówią przedstawiciele Fabloku, Pesa już „nie wyrabia” z zamówieniami. Fablok chce więc trochę uszczknąć z tego dochodowego tortu. Niestety pomysł z szynobusami nie wypalił. A potem historia kultowej chrzanowskiej fabryki potoczyła się tak, że nikt nie chce tego nawet wspominać...

■ 13 tys. zł wydał Chrzanów na sztuczne ognie podczas Dni Chrzanowa. Trzebinia 10 tysięcy. A niektórzy zastanawiają się, czy nie lepiej było przeznaczyć te pieniądze na pomoc dla powodzian i naprawę szkód jakie ostatnio wyrządził żywioł. Jak tłumaczą dyrekto-

rzy ośrodków kultury organizujących święta miast, umowy na sztuczne ognie były podpisywane na długo przed powodziami i trzeba było ich dotrzymać.

Ten odwieczny problem wyboru między chlebem a igrzyskami powtarzał się jeszcze w kolejnych latach. Sztuczne ognie chyba już jednak nie są zbyt modne.

■ Po szalecie miejskim na rewitalizowanym trzebińskim Rynku pozostała kupa gruzu. W tej sytuacji pojawił się problem: gdzie pójść za potrzebą? Swoje toalety udostępnił potrzebującym tymczasowo urząd miasta. Trzeba tylko podejść na dziennik podawczy i poprosić o klucz.

Taki to był oryginalny sposób na zbliżenie mieszkańców z władzą...



Tęcza w Nieporazie w obiektywie Michała Winiarczyka



FOT. Z ARCHIWUM MICHAŁA WINIARCZYKA

Niezwykłe zdjęcie tęczy zrobił w Nieporazie Michał Winiarczyk z grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Autor fotografii jest z zawodu handlowcem. Uprawia kolarstwo. Ściga się na rowerze w barwach Ocyknownia Śląsk SCHC Team Chrzanów. Jest członkiem grupy ULTRA, którą założył z przyjaciółmi. Ma żonę Annę i dwóch synów. Czym jest dla niego fotografia?

- Daje mi spokój, wyciszenie, pozwala odreagować. Przynosi satysfakcję i wielką radość, gdy zdjęcie natury podoba się większej liczbie osób. Trzeba dużo butów ubrudzić, poświęcić się, nie wyspać, żeby pokazać ludziom coś, co ich zadziwi – mówi Michał Winiarczyk z Chrzanowa.

A jak powstała fotografia tęczy w Nieporazie?

- Wykonałem ją, wracając z niedzielnego wypadu do Krakowa. Zawsze zabieram ze sobą aparat fotograficzny, więc kiedy zastałem tę niezwykłą scenę, byłem przygotowany. To miejsce odkryłem przypadkowo. Często zbaczam z utartych ścieżek i szukam nowych, ciekawych miejsc – opowiada.

KONKURS

Książka za jeden uśmiech



Kacper Koszowski z Balina

Trwa nasz konkurs na dziecięce uśmiechy. Dziękujemy za wszystkie nadsyłane zdjęcia przedstawiające zadowolone buźki najmłodszych Czytelników. Najpiękniejsze nagradzamy.

W tym tygodniu zdecydowaliśmy, że nagrodę otrzyma Kacper Koszowski z Balina.

Kacper jest bardzo energicznym 5-latkim, uwielbia podróżować oraz aktywnie spędzać czas - jeździ na rowerze, a od niedawna także na miniquadzie. Interesuje się samochodami. Uwielbia spędzać czas z innymi dziećmi. Od września będzie uczęszczał do przedszkola w SP w Balinie.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Przełomu” w Trzebini.

Jeśli chcecie wziąć udział w naszej zabawie, przesyłajcie fotografie przedstawiające uśmiechnięte dziecięce buzie. Napiszcie kilka zdań o swoim dziecku.

Adres: promocja@przelom.pl

Regulamin oraz szczegóły konkursu dostępne na przelom.pl/konkursy

Partnerzy konkursu:



NA DOBRY HUMOR

Informatyk poszedł na ryby. Złapał złotą rybkę, a ta obiecała spełnić jego życzenie. Informatyk mówi:

- Żeby był pokój na świecie.
- Za trudne.
- No to, żeby windows się nie zaciął.
- To już niech będzie ten pokój na świecie.

■ ■ ■
Dwie blondynki jadą samochodem. Zatrzymują się na światłach.

- Jakie ładne to czerwone - mówi jedna.
- Nooo - przyznaje druga.
- To pomarańczowe też ładne - chwali pierwsza.
- Śliczne!
- Popatrz teraz na to zielone... - rzuciła pierwsza.
- Cudne! - mówi druga.
- Zapala się znowu czerwone. Pierwsza mówi:
- Jedziemy, to już widziałyśmy.



Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94**

Promocja:
tel. 697-358-999

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Wojciech Halota,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 7 500

Biura ogłoszeń

- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7
tel./fax 32-623-48-94
Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77
Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.